

• PASZKOWSKI - CZŁOWIEK SIATKI SZPIEGOWSKIEJ W KANADZIE



- POLSKA - GDZIE JEST KORNEL MORAWIECKI?
- PRZEGRANA TOWARZYSTWA GOSPODARCZEGO
- SOWIETY - SAMIZDAT PODSŁUCHUJE NACZELNEGO
- EMIGRANT KONTRA KAPITAŁ • NOWI SOLIDARNI

PISMO NIEZALEŻNE WYDAWANE PRZEZ GRAŻYNĘ I ZBIGNIEWA FARMUSÓW

ECHO - TYGODNIK POLSKI

No. 15 • 28.I. - 3.II TORONTO • PUBLISHED WEEKLY • CENA: \$ 1.25

Second Class Registration Number 7631 Postage Paid At Toronto

100 szpiegów polskich działa w Kanadzie, utrzymuje podwójny agent Ryszard Paszkowski

Sprawa Ryszarda Paszkowskiego, rzekomo byłego polskiego agenta wywiadu i byłego agenta wywiadu kanadyjskiego - CSIS, obiegła w piątek, 22 stycznia i w sobotę 23 stycznia, pierwsze strony większości czołowych kanadyjskich gazet. 32-letni Paszkowski ukrywający się w Niemczech Zachodnich skontaktował się z przedstawicielem Canadian Press, Rickiem Gibbonsem, któremu zrelacjonował swoją sprawę z oczywistą intencją jej publicznego ujawnienia. Udało mu się nie tylko zainteresować kanadyjską prasę, doszło także do wyjaśnień w federalnym parlamencie. W odpowiedzi na apel wielu czytelników zdecydowaliśmy się przedstawić to, co oficjalnie o sprawie wiadomo.

Co wiadomo o Paszkowskim i co on sam mówi o sobie

Ryszard Paszkowski był przez 7 i pół roku agentem polskiego wywiadu Stopniowo wykonując różne zadania i widząc coraz więcej, poczuł, że komunizm jest systemem nie do wytrzymania. W sierpniu 1982 roku posługując się fałszywą bombą porwya samolot LOT-u odbywający przelot na trasie Budapeszt - Warszawa. Wraz ze współpilotem zmusza załogę samolotu IL-18 do lądowania w Monachium. Władze zachodniemieckie za porwanie skazują ich na początku 1983 roku na 4 i pół roku więzienia, jednocześnie wkrótce po wyroku, przyznając im azyl polityczny. Dzięki temu Paszkowski odbywa w Bawarii karę w więzieniu o zmniejszonym rygorze. W lipcu 1984 roku ucieka z więzienia i przedostaje się do Włoch. Tutaj łączy kontakt z kanadyjskimi agentami RCMP, którzy rekrutują go i umożliwiają mu emigrację do Kanady pod fałszywym nazwiskiem Roberta Fishera. Utrzymuje, że jako Fisher miał w Kanadzie pełnić funkcję podwójnego agenta tzn. "pozwolić" polskiemu wywiadowi na nawiązanie z nim kontaktu i podjąć "współpracę" z polską bądź komunistyczną służbą wywiadowczą, z jednocześnie pracą dla CSIS - Canadian Security Intelligence Service. Do Kanady przybywa jako "landed immigrant" w grudniu 1984 roku. Osiada w Edmontonie. Twierdzi, że dla CSIS pracuje w Kanadzie od początku 1985 roku do sierpnia 1986 roku. Raczej w charakterze konfidenta niż etatowego pracownika, gdyż podejmuje pełnoetatową pracę w jednym z edmontonskich przedsiębiorstw. Były pracodawca Paszkowskiego-Fishera w Edmontonie potwierdza, że agenci CSIS prosili go w roku 1986 o przymyk.

Dokonczenie na str. 3

SPECJALNIE DLA ECHA

JAN RULEWSKI komentuje aktualną sytuację w kraju „trzęsienie ziemi”

Reżimowi Jaruzelskiego stuknęło okrągłe 6 lat. Zwrot "reżym" nie ma tu znaczenia czysto retorycznego, czy też propagandowego. Te 6 lat znaczone były obostrzeniami we wszystkich sferach życia, jakich nie zna Europa od czasów stalinowskich. Na interesującej nas płaszczyźnie gospodarczej oznaczało to pracę pod pistoletem stanu wojennego, programowo obniżoną o 25% konsumpcję, blokadę wydatków na oświatę, ochronę zdrowia, budownictwo mieszkaniowe, ochronę środowiska i infrastrukturę. W tym czasie świadomie godzono się na dekapitalizację istniejącego majątku, zaś inwestycje z poslizgów gierkowskich wliczano w dobro generalskiej ekipy. Jednocześnie zaprzestano spłat zdluzenia i zapożyczano się na dalsze 6 mld rubli w krajach komunistycznych. Wspominam to po to, by unaocznic wątpliwości, nieoczekiwaną dogodność warunków, zwłaszcza w sferze dyscypliny społecznej i politycznej, które przecież znacząco warunkują proces reform gospodarczych. Nie jeden polityk, reformator Wschodu i Zachodu może jedynie marzyć o takiej sytuacji. Warto przypomnieć jeszcze, że wprowadzając stan wojenny junta obiecała wręcz "przyspieszenie realizacji reformy". Zamiast wyciągnięcia kapitału z tragicznych przeżyć narodu, gospodarka w niebotowanej skali, stała się przedmiotem politycznej walki z Solidarnością - wobec wybranych posługiwano się metodą korupcyjną, natomiast większość podstępnie zubożono i omamiano procesami rozdmuchanej inflacji, a ta przecież nie powinna mieć miejsca w systemach nakazowo-rozdzielczych. W ten sposób zniszczono niemal doszczętnie i tak już zwyrodniałe jakościowe i ekonomiczne wartościowanie pracy, selekcję kadr, gospodarność i oszczędność, racjonalną myśl i zwykły rozsądek. Na pozycje politycznej manipulacji gospodarką wyrosły powszechna korupcja, koniunkturalizm, cwaniactwo, które zastąpiło myślenie, plagii obyczajowe spychające do defensyw/pozytywne modele wychowawcze, stracone młode pokolenie. Miliony uczciwych ludzi zepchnięto w prywatę i apatię. Na co dzień w sklepach sprzedawczy nie ostrzegają nas przed jakością polskich

towarów, szerzy się czerwotka, zataczają się pijani. Dochodzi do tego, że Polacy są niechcianymi gośćmi w Europie, nawet tej dekretnowanej ideologicznie. Obuta w rogatywkę idea patriotycznego frontu narodu, w rzeczywistości zamieniała się na fronty i armie ucieczek i dezercji z ojczyzny. Polska pod rządami generalskiej ekipy jakby sama zamykała się w zebraczym getcie, stając się narodem śmiesznym, wartym współczucia, jałmużny i zdrowaski. Dokonując pewnej reasumpcji, trzeba widzieć głębię polskiego kryzysu, którego miarą wbrew pozorom są nie tylko braki towarów lub usług, lecz niemożliwość dokonania zmian poprzez jakiegokolwiek podmioty społeczne czy polityczne (wliczając w to obóz rządowy). Trzeba to widzieć i wiedzieć, gdy ocenia się kolejną parady Jaruzelskiego.

Następuje ona w momencie przegranych chwytliwych, ale iluzorycznych zabiegów politycznych, z matematyczną bezwzględnością praw ekonomii. Żeby odwrócić uwagę społeczeństwa od niekorzystnego bilansu, żeby rozdać na nowo karty do oszukanczej gry, posłużono się sensacją nazwaną przez głównego, reżimowego trefniusia - Urbana - politycznym trzęsieniem ziemi.

Naczelny dyrektor cyrku zaproponował znudzonej i zawiedzionej publiczności nowy paraboliczny program, zaczynający się od referendum, a kończący się II etapem reformy. Sam pomysł referendum wyciągnięto z solidarnościowego sztambucha, aby mu nadać cechy wiarygodności.

Właściwie cały ten ambaras przypomina mi chłopięce zabawy w karty. Zdarzało mi się i innym też, że karta nie szła i przegrywałem swoje cukierkowe grosze. Lecz pokusa wygrania dużej paczki cukierków za jednym rozdaniem kart była wielka, a i tak nie było w co się bawic. Oczywiście i to rozdanie kart było nieszczęśliwe. Co się wówczas robiło? Pod byle pozorem rzucano karty na stół, pół odkryte, pół zakryte, to przydawało się w późniejszej argumentacji. W tym momencie gra stała się niemożliwa. W trakcie kłótni powstały 3 stanowiska: szachraj pewny swego zwycięzca i niezainteresowany

Oczywiście, rzadko wygrywała uczciwość, gdyż jeżeli chciało się bawic, to najłatwiej było zrezygnować potencjalnemu zwycięzcy z należnej nagrody. Zresztą pewny swego i zasobnych w wygraną kartę niczym nie ryzykował.

Różnica między tym co robiliśmy jako chłopcy a tym co uprawia Jaruzelski jest olbrzymia - tam to było zabawa, a tu jest codzienna strawa milionów Polaków i żadna marmusia, jak na razie nie chce jej nam uzyczyc.

Wróćmy jednak do referendum. Należało w nim odpowiedzieć na 2 naiwno kuszące pytania, ustawiające ewentualnych negatów na pozycjach kontrreformatorów i dyktatorów łącznie - wrogów postępu i dobrobytu. Towarzyszyła temu równie naiwna propaganda i inne gesty polityczne. Oczywiście, podpierano się opiniami spoza Polski (MFW, wybrana prasa zagraniczna do koniunkturalnych akcji wciągnęła skutecznie głowy Kościół). Na wszelki wypadek odbyto próbne referendum w Garwolinie, zaś telewizja uwodziła widzów treściami i tancami amerykańskich gwiazdorów. Oczywiście, najlepiej przygotowało się gospodarstwo gen. Kiszczaka, obsadzając gęsto krawężniki naszych ulic swymi pacholkami.

Solidarność osłabiona wewnętrznymi sporami była niezauważalna w akcji przedreferendalnej. Lech Wałęsa, bombardowany przez dziennikarzy zagranicznych, gromko wrywał do bojkotu, po czym współ z powołaną przez niego Krajową Komisją Wykonawczą, stonowano nieco zamieniając bojkot na ignorancję. W praktyce wypadło to jeszcze gorzej, gdyż gorszy od kryzysu personalnego, jest kryzys struktur organizacyjnych.

A JAK ZACHOWALI SIĘ LUDZIE Z MIAST I WIOSEK.

Oni głosowali już przed referendum, zamieniając jednostki cyrkulacyjne, zwane złotówkami, na byle jakie towary. Wszak za parę tygodni, nieznany urzędnik zadekretuje ich inną wartość, lub staną się niewymienne. W ciągu paru tygodni przedmiot dumy generała, czyli "pełne półki" przypominały początki jego władzy, bywało że w

STRONA 7

• **LOKALNA** prasa, radio i telewizja w Bostonie szeroko poinformowały o tym, że we wtorek i środę, 19 i 20 stycznia, z dwóch trawlerów stojących w bostonskim porcie zeszło siedmiu polskich rybaków. Trawlery opuściły port macierzysty w Szczecinie w grudniu ubiegłego roku. Rybacy, Stefan Nidziołka, Hubert Mitura, Zbigniew Miedło, Kazimierz Krasnosielski, Andrzej Tetor, Artur Misiacuk i Zbigniew Nowakowski to ludzie młodzi, najstarszy liczy sobie 32 lata, a najmłodszy 25. Spędzili oni noc po zejściu ze statków na kanapach w biurze burmistrza miasta. Władze imigracyjne oczekują, że będą oni umieli udowodnić, że po powrocie do kraju spotkałyby ich represje. Ponieważ motywy uciekinierów wyglądają na o wiele bardziej ekonomiczne niż polityczne, burmistrz stwierdził, że być może sprawie ich pomoże hałas, jaki wokół nich uczyniły środki masowego przekazu. Konsulat PRL w Nowym Jorku uchylił się od komentarza.

• **STANISŁAW Stomma**, poseł i publicysta, budowniczy - jak go nazwano - mostów porozumienia między Polską a Niemcami, odznaczony został Wielkim Krzyżem Zasługi, wysokim odznaczeniem zachodniemieckim. Minister spraw zagranicznych RFN, Hans-Dietrich Genscher, przesłał na jego ręce telegram pełen słów uznania. Największa rozgłosnia radiowa RFN zaś przeprowadziła z nim wywiad TYGODNIK "Mazowsze", najlepiej znane polskie pismo podziemne, ukazało się w Kopenhadze po dunsku. Jest to ciekawostka bibliofilska, zawierająca numery grudniowy z roku 1986 oraz styczniowy i lutowy z roku 1987, w szacie graficznej oddającej kształt warszawskiego pisma, wyglądający tylko nieco solidniej. • **W GANDAWIE** otwarto wystawę polskich arrasów. Arrasy zamówione zostały przez polski dwór królewski w warsztatach flamandzkich rękodzielników.

• **W ZACHODNIO-BERLIŃSKIM** teatrze odbyła się premiera pantomimy pod tytułem "Maski". Autorem spektaklu jest polski mim Stefan Starczyński. Starczyński wywodzi się ze słynnego zespołu Pantomimy Wrocławskiej Henryka Tomaszewskiego, gdzie przez 17 lat był solistą. Spektakl został ciepło przyjęty przez krytykę, dopisała też publiczność. 20 STYCZNIA, w środę, w Bibliotece Polskiej w Paryżu odbyło się uroczyste spotkanie francusko-polskie z okazji niedawno minionej 120 rocznicy urodzin Marii Skłodowskiej-Curie. Na rok bieżący przypada ponadto 90 rocznica odkrycia polonu i radu. Przy okazji wskazano na rolę naszej wielkiej rodaczki w budowie podwalin nowoczesnej fizyki, autor zaś jednego z wykładów usiłował udowodnić, że bez Marii Skłodowskiej Piotr Curie nie byłby w stanie dokonać samodzielnie odkrycia radu. Wykład wzbudził kontrowersje. • **W ANGLII** uka-

zała się - i stała od razu bestsellerem - książka-dreszczowiec, pod tytułem "Kolor krwi". Mimo zmienionych nazw i szczegółów historycznych łatwo zorientować się, że jej akcja dzieje się w Polsce. Autorem książki jest Brian Moore, którego kiedyś Graham Greene nazwał swoim ulubionym pisarzem.

Wiadomo już, co stało się z piątką tancerzy Teatru Wielkiego, która parę miesięcy temu opuściła w Hamiltonie swój macierzysty zespół i pozostała w Kanadzie. Dwoch spośród nich jest obecnie w Kanadyjskim Teatrze Baletowym w Ottawie i już przygotowuje się do tournée po USA. Tournée zacznie się w lutym. Następna dwójka podpisała kontrakty z baletem w Calgary. Bez pracy pozostaje ostatni z piątki.

ECHO-TYGODNIK POLSKI

wydają:
Grazyna i Zbigniew FARMUS

adres pocztowy:
**51A Thistle Down Blvd.
REXDALE, Ont. M9V 4A6
tel. 743-5706**

Redaktor naczelny Grazyna Farmus
Dyrektor działu reklamy i dystrybucji
inż. Zdzisław Wójcik

REDAKTORZY DZIAŁÓW
Świat, Kanada Zbigniew Farmus
Polska Katarzyna Banachowska
Czytane między wierszami &
Lektury nieobojętne
Karolina Jankowska

Korespondencje z dalekiego kraju:
Bolesław Ślesinski

Polityka kanadyjska

dr Tadeusz Pruss

Dział popularno-naukowy:

Stanisław Skonieczny

Angielski: Andrzej Klimaszewski

Teatr Darek Barecki

Sport Adam Polański

Poradnia Zaufanie dr Zofia Bończa

Pokochoć kapitalizm

dr Krzysztof Ostaszewski

Prawo Mec Kwiatak

Radziecizna Bogusław Rzepecki

Apteka Natury dr Zofia Górnicka

Poczytaj mi Echo Adela Dymśka

Piękna Polka Barbara Raczynska

POGŁOS (miesięcznik)

Magda, Marek i Kot Czyżycy

Pobyty stały (powieść)

Marek Majewski

Horoskop, Kalendarium, korekta

Ewa Rewkowska

WSPÓŁPRACUJĄ

prof. dr Ewa Brantley, Wacław Liebert,

Lech Jamka, Janusz Pietrus,

Wojciech M. Wojnarowicz, Aleksander Piekarski

zdjęcia

Independent Polish Agency,

Andrzej Stawicki

konsultacja graficzna i rysunki

Marek Majewski, Patryk Halkiewicz,

tłumaczenia z niemieckiego

S. Cech

skład drukarski

Olimpia Orlewicz

druk

Polish Alliance Press

dystrybucja torontońska

Michał Galusza

ADVERTISING RATES

**DISPLAY ADS \$ 7.00 per col. inch, FULL PAGE \$ 700,
HALF PAGE \$ 350.00**

Classified Ads \$ 4 (up to 25 words) Job Ads FREE
Special minimum 3 months' advertising (12 issues)
1 col 1 1/2 inch \$ 65.00, 2 cols - 1 1/2 inches \$ 130.00
2 x 3 inches \$ 260.00 photo extra \$ 5.00
3 x 3 inches \$ 390.00

SUBSCRIPTION/PRENUMERATA
POŁROČNA \$ 25.00, ROCZNA \$ 50.00
dla nowo przybyłych, wg kolejności zgłoszeń (12 numerów) bezpłatna

• **Wietnam "zacofanym krajem rolniczym"** Nguyen Van Linh, sekretarz generalny Komunistycznej Partii Wietnamu powiedział, że Wietnam jest "zacofanym krajem rolniczym", który może się dużo nauczyć od świata kapitalistycznego.

• **Konferencja Światowej Organizacji Zdrowia na temat AIDS** W Londynie odbywa się konferencja Światowej Organizacji Zdrowia dotycząca AIDS. Bierze w niej udział 146 krajów. Według statystyki Organizacji Zdrowia w dniu 12 stycznia zarejestrowanych było na świecie 75 392 ludzi chorych na AIDS.

• **200-lecie Australii** Centralne uroczystości 200-lecia Australii odbyły się w Sydney. Wzięły w nich udział księżka Karol i księżniczka Diana.

• **Żydzi amerykańscy potępiają politykę Izraela w Strefie Gazy i na Zachodnim Brzegu** Przywódcy Żydów amerykańskich spotkali się w Tel Avivie z ministrem obrony Y. Rabinem, wyrażając protest przeciwko przyjętej polityce bicia demonstrujących Palestyńczyków, w celu przywrócenia pokoju na okupowanych terytoriach Gazy i Zachodniego Brzegu. "Obecną politykę siły i bicia" - powiedział T. Mann, prezydent Kongresu Żydów Amerykańskich - uważa za nieludzką i po prostu nie nadającą się do zaakceptowania.

• **Handlarze narkotyków porwali i zabili C. Hoyosa - prokuratora generalnego Kolumbii**, ogłaszając wojnę przeciwko wszystkim tym, którzy spróbują ekstradycji handlarzy narkotyków do USA.

• **57-letni Leslie Manigat został ogłoszony zwycięzcą wyborów prezydenckich na Haiti**. W swym wystąpieniu telewizyjnym podkreślił, że jego celem jest pojednanie narodowe i zapowiedział, że junta wojskowa zostanie odesłana do koszar 7 lutego - w drugą rocznicę opuszczenia Haiti przez dyktatora Jean-Claude'a Duvaliera.

Jednakże lewica, centrum i prawica oskarżyły Manigata o to, że jest kukiełką w ręku junty wojskowej.

• **Będzie złoty medal, będą ruble** Źródła dobrze poinformowane w Moskwie podały, że każdy zawodnik sowieckiej drużyny hokejowej otrzyma 12 tysięcy rubli, jeśli Związek Sowiecki zdobędzie złoty medal w hokeju na olimpiadzie w Calgary.

• **Japonia oświadczyła, że wysadzenie w powietrze przez Koreę Północną samolotu południowo-koreańskiego ze 115 osobami, jest czynem niewybaczalnym i że wkrótce zastosuje sankcje przeciwko Korei Północnej.**

• **Wielka Brytania wyraziła oficjalny protest przeciwko zamieszczeniu w rumuńskim magazynie Lumea fałszywych życzeń urodzinowych dla prezydenta Rumunii N. Ceausescu od królowej Elżbiety II** Brytyjski minister spraw zagranicznych D. Mellor powiedział rumuńskiemu ambasadorowi w Wielkiej Brytanii, że życzenia były "fałszywe i obraźliwe dla Jej Wysokości". "Jej Wysokość, Królowa, nie wysłała życzeń dla prezydenta Ceausescu" - podkreślił Mellor.

• **Ponad 8 tysięcy Żydów opuściło ZSSR w 1987 r.** Międzynarodowy Komitet d/s Migracji, z siedzibą w Genewie, podał, że ZSSR opuściło w 1987 roku 8011 sowieckich Żydów. Jest to najwyższa liczba w ciągu ostatnich sześciu lat.

• **Masowe bezrobocie w ZSSR?** Organ komunistów sowieckich, dziennik "Prawda" stwierdził, że program reform proponowany przez Gorbaczowa i przewidujący m.in. większą wydajność, dyscyplinę i organizację pracy spowoduje, że do roku 2000 około 16 milionów osób straci pracę.

• **Ciężkie walki w Angoli** W Angoli toczy się ostra walka o kluczowe miasto Cuito Cuanavale pomiędzy antykomunistycznymi partyzantami UNITA a wojskami reżymu komunistycznego w Angoli. Zdaniem reżymu, sytuacja od-

ziałów komunistycznych jest trudna. Według źródeł dobrze poinformowanych oddziały UNITA są wspomagane przez jednostki południowoafrykańskich sił zbrojnych, liczące 6000 żołnierzy. Wojska reżymowe wspierają oddziały kubaskie oraz doradcy wojskowi z ZSSR, NRD i Bułgarii.

• **Prezydent Reagan polecił CIA wznowić rzuty wojskowe i żywiołowe dla contras**

• **Porozumienie Szwecja - ZSSR** Premierzy Szwecji i Związku Sowieckiego, I. Carlsson i N. Ryzkow, podpisali w Sztokholmie porozumienie, kończące prawie 19-letni spor terytorialny dotyczący wód Bałtyki między Gotlandią a wybrzeżami Litwy. Obszar ten jest bogaty w ryby, a eksperci uważają, że zawiera zasobne podmorskie pola naftowe. Na mocy układu, przy Szwecji zostaje 75% spornego terytorium.

• **Arcybiskup-polityk** Ambasada izraelska w Rzymie wydała oficjalne oświadczenie, w którym stwierdza, że arcybiskup Hilarion Capucci systematycznie łamie warunki porozumienia zawartego pomiędzy Watykanem a Izraelem, na mocy którego wyszedł z więzienia izraelskiego w 1977 roku.

Dyplomatyczne źródła izraelskie utrzymują, iż arcybiskup Capucci nadal nie rezygnuje z angażowania się w bliskowschodnie problemy polityczne. Hilarion Capucci został skazany przez sąd izraelski w 1974 r. na 12 lat więzienia - za szmuglowanie swym oficjalnym samochodem znacznych ilości broni z Libanu dla palestyńskich oddziałów w Jerozolimie.

Po osobistej interwencji papieża Pawła VI oraz zapewnieniach, że monsignore Capucci nie podejmie żadnych akcji wymierzonych przeciw Izraelowi i będzie się trzymał z dala od polityki tego rejonu, arcybiskup po trzyletnim pobycie 'za kratkami' został uwolniony.

Arcybiskup Hilarion Capucci (63) jest z urodzenia Syryjczykiem, lecz duchowo czuje się Palestynczykiem. Niedawno zakończył on

14-dniowy strajk głodowy solidarności z narodem palestyńskim, przeprowadzony w przedstawicielstwie Ligi Arabskiej w Rzymie.

ŚWIAT

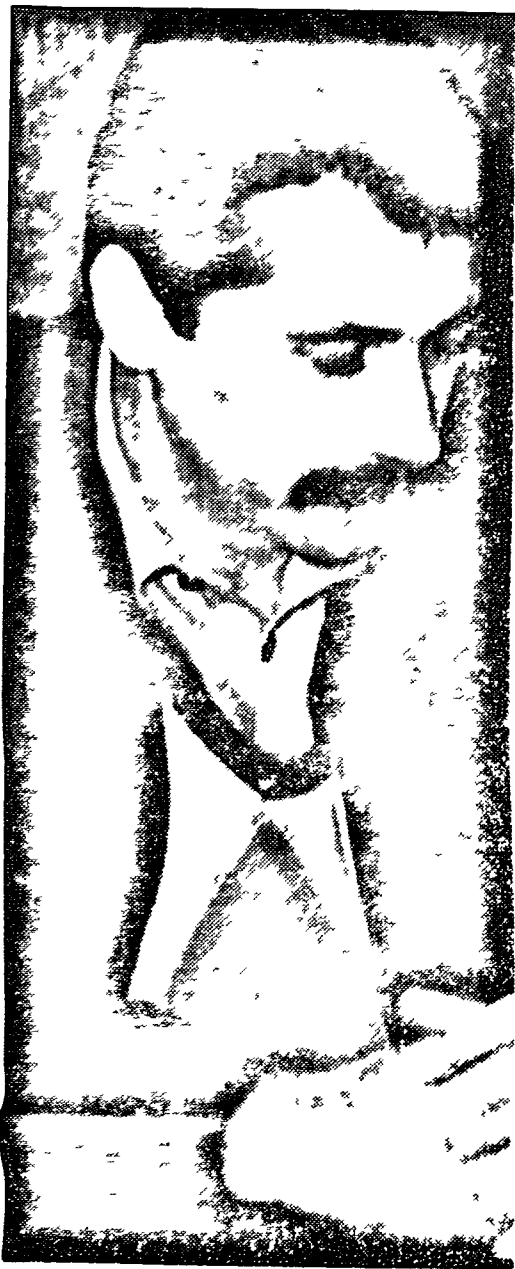
ŚWIAT

Dokonczenie ze str. 1

Opracował Z.F.

Polsko-kanadyjski szpieg

Polak pracuje dla dwóch



Ryszard Paszkowski

nięcie oka na częstą nieobecność Paszkowskiego w pracy, wynikającą, jak mu wyjaśnili, z wykonywania przez Fishera "specjalnych zadań"

Paszkowski utrzymuje, że w lecie 1985 roku polski wywiad nawiązał z nim kontakt za pośrednictwem polskiego profesora, wizytującego jeden z uniwersytetów Zachodniej Kanady. Zainteresowany uniwersytet potwierdził, że wskazany przez Paszkowskiego profesor przebywał w nim w charakterze "visiting professor" w okresie sierpień 1984 - kwiecień 1986.

Wywiad kanadyjski polecił mu kontynuować kontakty i we wrześniu 1985 roku udać się na rozmowę do ambasady PRL w Ottawie. Paszkowski twierdzi, że CSIS na okoliczność rozmowy wyposażył go w narzędzia podsłuchu - mikroskopijny mikrofon przyklejony do piersi i mikroskopijny nadajnik przymocowany do kostki u nogi. Podczas rozmowy w ambasadzie polski wywiad zachęcał go do udania się do Rzymu w celu przyłączenia się do grupy terrorystycznej mającej we Włoszech "narozrabiać". Wywiad polski powtórzył tę propozycję Paszkowskiemu latem 1986 roku w Calgary. Przekazał on ją wywiadowi kanadyjskiemu, który wymógł na nim, by ją zaakceptował i udać się do Rzymu. Jak twierdzi, przybył tutaj, posługując się nazwiskiem Fisher, 17 sierpnia 1986 roku. Poprzez kontakt CSIS (przedstawiciel włoskiego wywiadu) wziął udział w spotkaniu w ambasadzie NRD w Rzymie, dotyczącym zorganizowania ugrupowania terrorystycznego. Uczestniczył w nim także m.in. jeden z najbardziej poszukiwanych terrorystów zachodni Niemiec-

kich. Następnego dnia został zaarrestowany przez Interpol w rzymskim hotelu, w którym mieszkał i ekstradowany do Niemiec Zachodnich, gdzie w Bawarii odsiedział dalszą część swego 4 i półletniego wyroku, aż do listopada 1987, kiedy to reszta kary została mu darowana. Spodziewając się darowania kary w sierpniu 1987 podjął starania w kanadyjskiej ambasadzie w Bonn o umożliwienie mu powrotu do Kanady po wyjściu na wolność. Odpowiedź ambasady podpisaną przez urzędnika imigracyjnego Jima Hentschela zamieściliśmy obok.

Rozgoryczony Paszkowski, przekonany, że CSIS i kanadyjskie władze imigracyjne wystawiły go do wiatru, odsuwając sprawę jego ewentualnego powrotu do Kanady na boczny tor, postanowił się publicznie poskarżyć.

Powiedział on Canadian Press, że został wykorzystany przez CSIS, a następnie pozostawiony samemu sobie. Podkreślił, że chętnie przybędzie do Kanady jeżeli będzie mógł bronić się przed zarzutami podczas otwartego procesu.

Paszkowski o polskiej siatce szpiegowskiej w Kanadzie

Paszkowski powiedział Canadian Press, że w Kanadzie działa 100-osobowa polska siatka szpiegowska. Kieruje nią wysoki funkcjonariusz polskiej Służby Bezpieczeństwa, pracujący jako dyplomata w ambasadzie PRL w Ottawie i w związku z tym chroniony immunitetem dyplomatycznym. Zdaniem Paszkowskiego, według informacji, które otrzymał w Polsce podczas szkolenia szpiegowskiego, polska siatka szpiegowska w Kanadzie jest jedną z mniejszych operacji szpiegowskich prowadzonych przez PRL. "Kanada - podkreślił - nie jest tak ważna jak Ameryka, Wielka Brytania, Francja, bądź Niemcy Zachodnie".

Polski "visiting professor" o Paszkowskim

W rozmowie telefonicznej z przedstawicielem Canadian Press profesor będący już w Polsce potwierdził, że spotkał się z Paszkowskim-Fisherem w Edmonton, ale zaprzeczył, że był kontaktem wywiadu polskiego i że zachęcał Paszkowskiego do udania się na rozmowę do ambasady PRL w Ottawie.

Attaché prasowy ambasady PRL wyśmiewa insynuacje o siatce szpiegowskiej

Jacek Niedzielski, attaché prasowy ambasady PRL w Ottawie, zapytany o Paszkowskiego, odpowiedział, że nie ma żadnych informacji o kimś takim. "Po prostu, nie znamy pana Paszkowskiego". Wyśmiał on jako "bardzo zabawną historyjkę" rzekome istnienie w Kanadzie 100-osobowej siatki szpiegowskiej PRL i rzekomą próbę rekrutacji Paszkowskiego przez ambasadę PRL w Ottawie i NRD w Rzymie do działalności terrorystycznej w Zachodniej Europie.

Rzecznik kanadyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych o rzekomym dyplomacie-szpiegu w ambasadzie PRL, a minister spraw zagranicznych o rzekomej polskiej siatce szpiegowskiej

Denis Comeau, rzecznik kanadyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych nie odpowiedział ani tak, ani nie na pytanie, czy ministerstwo posiada informacje, że polski dyplomata w Ottawie prowadzi działalność niezgodną z jego dyplomatycznym statutem. Rzecznik podkreślił, że jego stanowisko wyraża tradycyjną politykę ministerstwa w przypadku takich pytań.

Joe Clark, kanadyjski minister spraw zagranicznych powiedział 25 stycznia dziennikarzom pytającym go o rzekomą polską siatkę szpiegową w Kanadzie, że rząd nie posiada informacji, które prowadziłyby "do przekonania, że tego typu opinie są dokładne".

CSIS o Paszkowskim

Przedstawiciele Canadian Security Intelligence Service w Ottawie i Edmonton, gdzie Paszkowski mieszkał w okresie grudzień 1984 - sierpień 1986, odmówili potwierdzenia bądź zaprzeczenia informacji o tym, czy Paszkowski pracował dla nich. Mężczyzna wskazany przez Paszkowskiego jako jego kontakt z ramienia CSIS odmówił dyskusowania problemu, powołując się na "narodowe bezpieczeństwo". Jednakże przedstawiciele rządu kanadyjskiego stwierdzili, że nie ulega wątpliwości, iż Paszkowski przybył jako "landed immigrant" w grudniu 1984 roku do Kanady, występując pod nazwiskiem Robert Fisher.

Prokurator Generalny Kelleher oświadczył, że Paszkowski był agentem CSIS

W sprawie Paszkowskiego wystąpił w parlamencie w Ottawie z interpretacją polską poseł NDP Svend Robinson. W odpowiedzi Prokurator Generalny James Kelleher odparł, że Paszkowski pracował dla CSIS podczas jego pobytu w Kanadzie. Ale, podkreślił Kelleher, jest nieprawdą, że wywiad kanadyjski przeszmuglował Paszkowskiego do Kanady pod fałszywym nazwiskiem w celu ukrycia jego kryminalnej przeszłości i w celu zaangażowania go do działalności szpiegowskiej. "Osobnik ten - powiedział Prokurator - wkroczył do Kanady nielegalnie. Poinformowano mnie, że w parę miesięcy po przybyciu do Kanady zgłosił się na ochotnika do CSIS oferując swe usługi. Poinformowano mnie także, że CSIS zerwała z nim kontakt jeszcze przed ochotniczym opuszczeniem przez niego Kanady w sierpniu 1986 roku".

Kelleher oświadczył również, że wydano nakaz aresztowania Paszkowskiego tak, że z chwilą, gdy będzie próbował przekroczyć granicę Kanady zostanie aresztowany i stanie przed sądem. Nie podał on z jakiego paragrafu Paszkowski jest oskarżony, ale źródła dobrze poinformowane utrzymują, że jest on oskarżony o przedstawienie fałszywych informacji w celu uzyskania zgody na imigrację do Kanady, za co grozi kara do 2 lat więzienia, a następnie po jej odbyciu, deportacja.

W poniedziałek, 25 stycznia Kelleher podtrzymał informacje podane w parlamencie federalnym, dodając kilka szczegółów. Stwierdził on, że Paszkowski pracował dla CSIS przez ponad rok jako Robert Fisher zanim CSIS dowiedziało się, że jego prawdziwe nazwisko brzmi Ryszard Paszkowski. Informację tę przekazał kanadyjskiemu wywiadowi zaprzyjany wywiad zagraniczny. Ten sam wywiad poinformował CSIS, że Paszkowski uciekł z więzienia w Bawarii, gdzie odsiadywał wyrok za porwanie samolotu. Kelleher powiedział także, że Paszkowski oszukał zarówno urzędników imigracyjnych, jak i agentów CSIS, gdy posługując się fałszywym nazwiskiem uzyskał zgodę na imigrację do Kanady. Dodał on, że Paszkowski rzeczywiście na początku 1985 roku podjął ochotniczą współpracę z CSIS, ale odmówił odpowiedzi na pytanie jakie okoliczności temu towarzyszyły i dlaczego CSIS zaakceptowała ofertę Paszkowskiego. Podkreślił, że Paszkowski nie był pełnoetatowym pracownikiem, a za zadania, które wykonywał otrzymywał wyłącznie zwrot kosztów. Poinformował także dziennikarzy, że CSIS zrezygnowała ze współpracy z Paszkowskim wiosną 1986 roku.

Canadian Embassy



Ambassade du Canada

Godesberger Allee 119
5300 Bonn 2
Tel (02 28) 81 00 60

Mr. Robert Fisher
Baumannstrasse 81

82314 Bernau/Chiemsee

Bonn, October 23, 1987

File 39087-8 27

Dear Mr. Fisher/Mr. Paszkowski

We regret the delay in our reply to your letter dated August 3, 1987 which was originally answered October 15 but was returned by the German authorities since you appear to be incarcerated under the name of Paszkowski.

The authorities in Canada have now confirmed your date of landing in Canada under the name of Fisher. The passport authorities have also confirmed the issuance of your travel document under the same name. The German authorities have advised us that your release from detention will be in March 1989. In order to ascertain whether you will be eligible to enter Canada as a returning resident we would ask you to complete and return the enclosed application six months before your expected release.

Sincerely yours,

Counsellor
Immigration Section

ARESztOWALI NOWEGO PRZYWÓDCĘ "SOLIDARNOŚCI WALCZĄCEJ" ANDRZEJA KOŁODZIEJA?

Jak podają niezależne źródła informacyjne z Wrocławia, w piątek aresztowano zastępcę Kornela Morawieckiego w "Solidarności Walczącej" Andrzeja Kołodzieja.

Kołodziej jest radykalnych poglądów działaczem, pochodzący z gdańskiego rejonu, kilkuletni wódz "Solidarności Walczącej".

CO ZE SŁUŻBĄ ZASTĘPCZĄ

Rząd PRL ogłosił projekt zastępczej służby wojskowej, którą można odbyć, na przykład, w szpitalnictwie. Jednocześnie jednak wyznaczył jej dwukrotnie dłuższy czas trwania - 2 - 3 lat.

Ruch Wolność i Pokój w swoim oświadczeniu stwierdził, że propozycja rządowa jest godna uwagi, niemniej warunki jej muszą być uznane za dyskryminujące dla ludzi, którzy odbycia służby regularnej odmawiają z przyczyn światopoglądowych. W wywiadzie telefonicznym rzecznik ruchu Wolność i Pokój, Jacek Szymanderski powiedział, że tak długi okres służby zastępczej ma charakter represyjny i ma odstraszyć chętnych od składania podania. Dostarcza on też władzy taniej siły roboczej.

Regionalna Komisja Wykonawcza we Wrocławiu

W poprzednim numerze tygodnika podaliśmy informację o powstaniu we Wrocławiu Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ "Solidarność" Dolnego Śląska, zupełnie nowego ciała organizacyjnego w tym najsilniejszym "Solidarnościowym" regionie w kraju. Jak wynika z treści rozmowy telefonicznej, przeprowadzonej 25 stycznia z Władysławem Frasyniukiem, struktura ta działa jawnie, jest podporządkowana Krajowej Komisji Wykonawczej z Lechem Wałęsą na czele i istnieje obok podziemnej Regionalnej Komisji Strajkowej. W skład Regionalnej Komisji Wykonawczej wchodzi znani działacze "Solidarności" z Wrocławia i Dolnego Śląska: Władysław Frasyniuk (przew.), Piotr Bednarz, Leszek Budrewicz, Jan Filipiak (z Bolesławca), Radosław Gawlik, Mirosław Jasinski, Andrzej Kosmowski (z Zagłębia Lubin), Barbara Labuda, Jerzy Langer (z Wałbrzycha), Włodzimierz Mękowski, Zofia Nowicka, Stanisław Orzech (z Zagłębia Lubin), Mieczysław Tamowski (z Wałbrzycha). Od pierwszych tygodni po amnestii w roku 1986 (jesienią) toczyły się zażarte dyskusje o powoływaniu struktur jawnych wbrew stanowisku władzy o naszej nielegalnej działalności. Wtedy jednak, kiedy takie komisje tymczasowe powstawały w wielu regionach kraju, środowisko wrocławskie było temu przeciwnie. Obecnie, kiedy istnieje tylko jedna struktura władz centralnych związku (po likwidacji Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej i Tymczasowej Rady Solidar-

ności), region Dolnego Śląska postanowił zweryfikować swoje dotychczasowe stanowisko. Istnienie jawnej i tajnej struktury ruchu solidarnościowego w tym regionie stało się faktem.

OŚWIADCZENIE

Aresztowanie Kornela Morawieckiego i Hanny Karniej-Łukowskiej jest wielkim ciosem dla niezależnych ugrupowań w Polsce. Szczególnie boleśnie odczuwają to środowiska związane z kulturą, nauką i oświatą na Dolnym Śląsku, które od lat korzystały z pomocy i opieki organizacji "Solidarność Walcząca". Wielkibaza polityczna tej organizacji oddała bezcenne usługi w procesie budowania świadomości społecznej na gruncie patriotyzmu i umiłowania demokracji.

Kornel Morawiecki kierował organizacją niepodległościową i antykomunistyczną, ale nigdy nie uciekał się do przemocy. To też "Solidarność Walcząca" nie splamiła się terroryzmem, nawet w najtrudniejszych latach stanu wojennego. Dziś, przypisywanie Kornelowi Morawieckiemu i jego współtowarzyszom organizowania grup terrorystycznych i sprowadzania dla nich wyposażenia z zagranicy jest prowokacją mającą na celu zdyskredytowanie działacza politycznego, poprzez oskarżenie go o terroryzm i przestępstwa pospolite.

W tej sytuacji apelujemy do opinii publicznej w Polsce i na całym świecie, do autorytetów moralnych i intelektualnych, o obronę Kornela Morawieckiego i Hanny Karniej-Łukowskiej przed fałszywymi zarzutami.

Wrocławskie Porozumienie
Społecznych Komitetów
Kultury, Nauki, Oświaty i Zdrowia

WHITEHEAD ROZPOCZYNA WIZYTĘ W POLSCE

W ramach przygotowań do podróży po krajach Europy Wschodniej podsekretarz stanu John Whitehead prowadził w tym tygodniu w Waszyngtonie rozmowy z ambasadorami tych krajów. Są to, poza Polską, Bułgaria, Rumunia i Czechosłowacja. Między innymi odbył on rozmowę z nowym polskim ambasadorem w USA, Janem Kinastem. Podczas swoich wizyt John Whitehead przeprowadził rozmowy z przedstawicielami władz, duchowieństwa i społeczeństwa. Podsekretarz stanu położy szczególny nacisk na respektowanie praw człowieka w odwiedzanych krajach.

Podróż rozpoczęła się we wtorek, 26 stycznia, od wizyty w Paryżu. W sobotę, 30 stycznia Whitehead przybędzie do Warszawy, gdzie omówi problemy pojednania narodowego i reformy gospodarczej. Spotka się on z przedstawicielami hierarchii kościelnej i przewodniczącym "Solidarności", Lechem Wałęsą.

W POLSCE zaczęło ukazywać się pismo pod tytułem Biuletyn Polsko-Ukraiński. Nawiązuje ono do ukazującego się przed wojną w Warszawie miesięcznika pod takim właśnie tytułem. Celem powstania pisma jest ukazanie, że współpraca polsko-ukraińska jest nie tylko możliwa, ale konieczna. Jest to zadanie niełatwe - stwierdzili redaktorzy pisma, ale nieodzowne. Rzut bowiem oka na mapę wystarczy, by ocenić wagę tego historycznego dialogu.

KATARZYNA BANACHOWSKA
KOMENTARZ WŁASNY

DLACZEGO MUSIAŁO PRZEGRAC?

(O Towarzystwie Gospodarczym)

Tym, którzy nie śledzili z uwagą wydarzeń ubiegłego roku w Polsce, należy się wyjaśnienie, co to właściwie jest, to Towarzystwo Gospodarcze. Zaczęło zaś najlepiej od jego przewodniczącego, Aleksandra Paszyńskiego, znanego w Polsce publicysty, zajmującego się przez wiele lat problematyką gospodarczą na łamach tygodnika "Polityka". Po ogłoszeniu stanu wojennego Paszyński był wśród tych, którzy z zespołu "Polityki" odeszli. Założył wówczas pismo i spółdzielnię "Murator" - prawdziwą instytucję - które udzielały rad budowniczym domów jednorodzinnych, zachęcały do stosowania nowych pomysłów i technologii, służyły ciekawymi planami i projektami. W pewnym momencie - nazwać by go można euforycznym - obecnego etapu reformy gospodarczej, czyli latem ubiegłego roku, kandydatura Aleksandra Paszyńskiego brana była pod uwagę przy rozważaniu kto w nowym składzie rządu PRL będzie ministrem budownictwa. Z ministrowania nic nie wyszło. W tym czasie Paszyński był już po niemal roku starań o zarejestrowanie Towarzystwa Gospodarczego, w którym pełnił funkcję prezesa tymczasowego zarządu. Rejestracji również odmówiono, przy czym nie twierdząc, że te dwa fakty były w jakikolwiek sposób powiązane.

Towarzystwo Gospodarcze uważa, że w trakcie owych starań znalazło się raz bardzo blisko upragnionego celu - władze pozwoliły odbyć oficjalne zebranie założycielskie.

Organizatorzy Towarzystwa rozumowali logicznie (aż za bardzo, jak się później okazało), że nie zezwalano by im na zebranie założycielskie, o ile w ślad za tym nie miałaby pójść rejestracja. Nie miała i nie poszła. Kto powiedział, że w komunistycznym reżimie cokolwiek ma być zgodne z logiką? Pozwolono na zebranie być może po to, by policzyć zwolenników. Albo by przysłuchać się, o czym ludzie na takim zebraniu mówią. Albo i dlatego, że ktoś wyraźnie nie powiedział, żeby zabronić. Wiele może być przyczyn decyzji w komunizmie.

Zebranie zgromadziło w auli Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie przeszło 300 osób. Byli wśród nich ekonomiści, prawnicy, dziennikarze, zajmujący się problematyką gospodarczą, zdecydowanie jednak przeważali rzemieślnicy, przedstawiciele prywatnych firm i spółek, rolnicy. Miała to być bowiem głównie ich organizacja.

W statucie Towarzystwa czytali, że "stawią ono sobie za cel rozwijanie i propagowanie inicjatyw, postaw i działań sprzyjających przedsiębiorczości i aktywności ekonomicznej obywateli oraz podtrzymywanie zaufania do instytucji, własności i rynku". Towarzystwo miało ułatwiać wymianę doświadczeń, służyć fachowym doradztwem prawnym, organizacyjnym, finansowym i technicznym, wykonywać ekspertyzy i badania marketingowe. Z czasem planowało

powołanie banku inicjatyw gospodarczych, rodzaju fundacji, z której korzystać by mogli ludzie posiadający pomysły, ale nie posiadający gotówki, na razie miało kontaktować ze sobą tych, którzy mieli pomysł z tymi, którzy mieli kapitał. Miało wydawać poradniki i informatory. Ba, marzyła mi się własna informacyjna agencja gospodarcza, a w przyszłości może i własne pismo.

Byli pewni, że rejestracja jest kwestią czasu i formalności. W wywiadzie dla niezależnego pisma "Wola" jeden z inicjatorów Towarzystwa powiedział, że jego zdaniem nie ma żadnych przyczyn ideologicznych, politycznych, czy gospodarczych, dla których obecna władza w PRL mogłaby Towarzystwa nie zaakceptować. Jawili się jako mężowie opatrności w chwili, gdy Polska pogrążyła się w kryzysie. Marzyli o tym, by przebudować polskie umysły, zabagnione przez 40 lat życia w komunizmie, świadomi, że nie są zrozumiani przez część polskiej prywatnej inicjatywy, która wolała pozostawać w swoich z trudem wypracowanych układach, niż porywać się na gospodarcze eksperymenty, ani przez "Solidarność" z jej koncepcją sprawiedliwego, związkowego podziału dóbr (podczas gdy nie bardzo jest już co dzielić). Mieli uczyć polskie społeczeństwo od podstaw co to jest kapitał, co to jest własność, co to jest inwestycja i co to jest inicjatywa.

I władza miała im na to pozwolić.

To, że Towarzystwo Gospodarcze było

dla Polski szansą, że miało unikalną koncepcję na poprawę i zwiększenie produkcji, czyli na najważniejszy aspekt polskiego kulawego życia gospodarczego stało się zupełnie nieistotne wobec faktu, że Towarzystwo chciało brnąć za przebudową ludzkiej świadomości i stosunków ekonomicznych w Polsce. W koncu nie po to komuniści niszczyli przez 40 lat owe stosunki i zaciemniaли jakąkolwiek myśl ekonomiczną, żeby im potem przyszedł jakiś Paszyński i wszystko odkreślił: "Ludzie chcą być wolni po pracy, a nie szkodzą im, że w pracy są niewolnikami" - powiedział we wspomnianym już wywiadzie dla "Woli" jeden z inicjatorów Towarzystwa, dodając, że jest tym zadziwiony. Oni w Towarzystwie chcieli to zmienić.

Za wszelką cenę Towarzystwo nie chciało drażnić władzy. Wydawało mu się, że, jak dotąd, nie drażni jej niczym, o ile, oczywiście, nie da się jakimś niesfornym umysłem wciągnąć w działalność polityczną. Polityka była tym, czego Towarzystwo, dla dobrej sprawy, chciało się wystrzegać. Na wspomnianym zebraniu założycielskim, jedynym zebraniu, jakie do tej pory się odbyło, domagano się nawet, choć bezskutecznie, by ludzie z kontami zapisanymi działalnością polityczną nie wchodziłi do zarządu. Towarzystwo bardzo chciało, żeby nie można się było do niego przyklepić. Uważało, że gra o zbyt wysoką stawkę i faktycznie tak było. Grało o Polskę. Przypomina mi to uroczą w swojej pro-

ABU NIDAL MIESZKAŁ W POLSCE?

W odpowiedzi na artykuł w "New York Timesie", oskarżający władze polskie o sprzyjanie palestyńskim terrorystom i ludziom z nimi związanym, Warszawa wydała 14 stycznia ostatniego pracownika firmy, występującej pod nazwą SAS Handel Zagraniczny. Tym ostatnim pracownikiem okazał się Samir Hasan Najmeddin, najbliższy współpracownik przywódcy grupy palestyńskich terrorystów, odpowiedzialnej za krwawe zamachy na lotniskach w Rzymie i Wiedniu - Abu Nidala. Akcja wydalenia pracowników wspomnianej firmy z Polski rozpoczęła się w połowie sierpnia ubiegłego roku, gdy na skutek informacji, że firma finansuje zakupy broni przez grupę Abu Nidala wstrzymano w Warszawie jej działalność.

Reakcja polskiego rządu nie jest typowa i świadczy o tym, że Warszawie zależy na utrzymaniu dobrych kontaktów z USA, skąd informacja pochodziła. Do tej pory bowiem nie przejmowano się ani pobytami palestyńskich terrorystów w Polsce, ani nie odmawiano im pomocy. Istnieją uzasadnione przypuszczenia, że sam Abu Nidal, po opuszczeniu Iraku w 1983 roku przybył do Polski i mieszkał tu aż do roku 1985.

Rzecznik rządu PRL, Jerzy Urban, zaprzeczył, jakoby rząd polski zdawał sobie sprawę z działalności pracowników firmy przed zastopowaniem jej działalności oraz by PRL w jakikolwiek sposób popierała akcje terrorystyczne.

Stany Zjednoczone utrzymują, że działalność firmy SAS w Polsce, podobnie jak działalność tego samego rodzaju firm w

Berlinie Wschodnim stanowiła część siatki legalnie działających w krajach Europy Wschodniej kompanii stanowiących przykrywkę dla działalności terrorystów.

WIZYTA PRYMASA POLSKI W IRLANDII

We wtorek, 19 stycznia, Prymas Polski, kardynał Józef Glemp przybył z wizytą do Irlandii Północnej. Tego samego dnia wziął on udział w nabożeństwie ekumenicznym w angikańskiej katedrze św. Anny w Belfaście. Kardynał Belfastu i Prymas Polski odbyli poufne rozmowy, których tematem była sytuacja kościołów katolickich w Irlandii i Polsce. Następnego dnia Prymas Polski w publicznym oświadczeniu powiedział, że przybył do Irlandii modlić się o pokój.

W czwartek księży Prymasa witał Dublin. Tego dnia Prymas celebrował uroczystą mszę św. w intencji jedności chrześcijan. Spotkał się też z premierem i prezydentem Irlandii. Odbył spotkanie z Prymasem Irlandii i środowiskiem polskim, a także wziął udział w nabożeństwie ekumenicznym. Podczas uroczystości pożegnalnej w piątek, 22 stycznia, Prymas Glemp powiedział, że kościół w Irlandii stara się osłabić napięcie panujące w obu częściach wyspy. W powrotnej drodze kardynał Józef Glemp zatrzymał się na krótko w Londynie. Do kraju powrócił w sobotę 23 stycznia.

"Kościół polski - powiedział Józef Glemp - przyczynił się wydatnie do wstrzymania rozlewu krwi w czasie wprowadzenia stanu wojennego w 1981 roku. Podobną rolę pełni Kościół irlandzki".

Tuż przed odlotem zapytał go dziennikarz, czy możliwa jest jego wizyta w ZSRR.

"Taką nadzieję mieć zawsze można - odpowiedział Prymas Polski.

etapu, trzeba koniecznie umieć ocenić, co jest tylko deklaracją, a co już decyzją, są to bowiem dwie zupełnie różne rzeczy. Rząd zadeklarował się, co prawda, że będzie rejestrował różne stowarzyszenia, a nawet zarejestrował Towarzystwo Przemysłowe z Krakowa. Deklaruje także stałą intencję wyprowadzenia Polski z kryzysu. To są jednak deklaracje, a nie decyzje. Tym, którzy sprawują władzę w Polsce - dowodził Skalski - odpowiada tradycyjny kształt gospodarki, a kryzys nie przeszkadza. O reformie władza - dopiero, gdy grunt pali się jej pod nogami, gdy załamanie gospodarcze dochodzi do takiego stadium, że grozi wybuchem społecznego gniewu. Teraz mamy taką sytuację, więc władza myśli o reformie. Poprzedni jej etap "nie osiągnął progu odczuwalności" - jak napisał Skalski. Tym razem jest inaczej, gorzej i trzeba będzie coś poświęcić, by ocalić pryncypia.

Wbrew pozorom, przeciwników reformy wśród władzy nie ma. Wszyscy widzą, że jest ona konieczna, bo inaczej stołki wymkną im się spod - excusez le mot - siedzenia, nie chcą tylko, żeby to ich poświęcić. To właśnie "suma obronionych interesów" - napisał Skalski - skutecznie zablokowała jakiegokolwiek przemianę na pierwszym etapie. Rządzący zaczęli więc prowadzić sami ze sobą dialog o tym co - konkretnie - poświęcić. Dawniej - zauważył Skalski - dyskusje takie odbywały się w ukryciu i ogłaszało się dopiero ostateczne decyzje. Obecnie władza rozmawia sama ze sobą publicznie, co stanowi oczywisty postęp, ale co nie jest jeszcze demokracją. Dyskutantem władzy jest bowiem wciąż tylko ona sama.

Gdyby władza zarejestrowała Towarzystwo Gospodarcze, pod boki urósłby jej autentyczny partner w tej dyskusji. Na to nie mogła sobie pozwolić.

(Źródła: Radio Wolna Europa "Tygodnik Mazowski", "Samorządna Rzeczpospolita", "Przegląd Wiadomości Agencji" "Głos Łodzi")

SOLIDARNOŚĆ OSTRZEGA, "POWSTAĆ MOŻE ZAMIESZANIE" - mówi Jaruzelski

DEBATA NAD BUDŻETEM

Sejm PRL odbył w czwartek, 21 stycznia, debatę nad budżetem na rok bieżący. Jak podają agencje prasowe, projekt budżetu już w zeszłym roku został częściowo opracowany pod kątem wyników referendum. Tymczasem w środę, 20 stycznia, z klubem poselskim PZPR spotkał się I sekretarz PZPR, Wojciech Jaruzelski. Generał oświadczył, że jeśli załamanie się realizacji rządowej polityki gospodarczej i finansowej, w Polsce "powstać może zamieszanie". Tego samego dnia, działając na wniosek oficjalnych związków zawodowych, rząd PRL zdecydował się na zwiększenie rekompensat za podwyżki cen. Nie podano żadnych szczegółów rozdziału rekompensat.

Deбата sejmowa nad budżetem, który został przyjęty z założeniem poważnego deficytu, była bardzo burzliwa. Wśród posłów zarysowały się znaczne różnice zdań.

Krajowa Komisja Wykonawcza "Solidarności" zas ostrzegła władze PRL przed katastrofalnymi konsekwencjami społecznymi w razie nieodwołania zapowiedzianych znacznych podwyżek cen podstawowych artykułów żywnościowych.

Zgodnie z opinią ekspertów sytuacja w Polsce grozi niekontrolowanym wybuchem.

Związek bowiem opowiada się za taką reformą gospodarczą, której istotę stanowiłoby uwolnienie się od monopolu partyjnej nomenklatury i wprowadzenie mechanizmów rynkowych. Rzecznik "Solidarności" Janusz Onyszkiewicz, powiedział, że wygłada jednak na to, iż po raz kolejny zamiast reformy odbędzie się w Polsce wyrównanie bilansu przy pomocy podwyżek. Jest to powód, dla którego "Solidarność" opowiada się przeciwko podwyżkom cen.

NOWA ORDYNACJA WYBORCZA JUŻ W SEJMIE

W piątek, 22 stycznia, rząd PRL przekazał do rozpatrzenia Sejmowi projekt nowej ordynacji wyborczej do Rad Narodowych, która miałaby wejść w życie podczas tegorocznych wyborów. Przypomnijmy, że nowa ordynacja likwiduje preferencje kandydatów, znajdujących się na pierwszych miejscach list, oraz zakłada, że kartka bez skreślenia stanowi głos nieważny. Wprowadza również listy wojewódzkie, ułożone alfabetycznie, z której kandydaci przechodzą więcej niż połowa głosów oraz listy zwyczajne, powiatowe, miejskie i gromadzkie, które proponują trzech kandydatów na jedno miejsce (jest to nowość, do tej pory była mowa o parze kandydatów). Kandydatów zgłaszają wyłącznie organizacje oficjalne, pozostające pod kontrolą PZPR. Można wobec nich, co prawda, zgłaszać sprzeciw na zebraniu przedwyborczym, ale zasadność sprzeciwu rozpatrywać będą kolegia wyborcze, złożone w 3/5 z przedstawicieli organizacji "ważniejszych" (jak się wyrażono), jak PZPR, PRON, ZSL, SD itp., a tylko w 2/5 z "mniej ważnych" organizacji oficjalnych, które nie zostały szczegółowo wymienione.

"Solidarność" złożyła sprzeciw wobec tej formy ordynacji wyborczej, oponując przeciw monopolowi organizacji oficjalnych na zgłaszanie kandydatów na listy wyborcze.



• BISKUPI polscy ogłosili z ambon kościołów list pasterski na niedzielę Świętej Rodziny. W liście zwrócili oni uwagę na propagowany oficjalnie upadek obyczajowości w Polsce. "Jesteśmy świadkami - głosił list - narastającej walki przeciw świętemu prawom rozwoju życia w rodzinie". Biskupi stwierdzili, iż w Polsce wydawane są w wielkich nakładach publikacje o życiu w rodzinie, które godzą w podstawowe normy obyczajowości i obrażają przekonania ludzi wierzących, wykazując jednocześnie fundamentalne braki naukowe. "Komu zależy na osłabieniu tkanki narodu polskiego?" - pytają biskupi Rodziny, stwierdzili duszpasterze polscy, muszą stanąć na straży swoich przekonań i obyczajowości, a jednocześnie budować w domach kulturę słowa. Odpowiedzialność za posłannictwo czystego słowa należy budzić także wśród nauczycieli, pisarzy i publicystów.

• RADA Krajowa PRON przeanalizowała sporządzony na jej zamówienie raport o stanie i przyszłości wsi i rolnictwa. Okazało się, że wnioski tego raportu zbierane są z wnioskami jakie wypływają z raportu trzynastu niezależnych ekspertów, sporządzonego na zamówienie Episkopatu Polski, a są to wnioski bardzo niewesołe. Tak przynajmniej wynika z nie-licznych wzmianek w warszawskiej rozgłosni Polskiego Radia, bowiem raportu PRON nigdzie nie opublikował. Raport stwierdza, między innymi, że wiedza społeczeństwa polskiego o rolnictwie i wsi, kształtowana przez środki masowego przekazu jest co najmniej niepełna. • WŁADZE PRL obiecały, że tym razem ceny skupu wzrosną nie na początku lipca, ale jednocześnie z podwyżkami cen Krajowy Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych zaapelował o podwyżkę rzędu 60%. Minister finansów gotów jest dać 45%. Tymczasem traktory sowieckiej produkcji już w roku ubiegłym podrożały o 100%.

• OGŁOSZONO, że zapoczątkowany w październiku ubiegłego roku przed sądem w Warszawie proces między Związkiem Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych a ministrem finansów o to, że w 1987 roku minister ogłosił, iż Związek dał mu placet na wysokość podwyżki cen skupu, podczas gdy Związek złożył w tej sprawie protest - został odroczony.

Spór Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych z władzą dotyczy również zignorowania uchwały związkowej, poruszającej temat zagospodarowania ziemicyj. Zignorowane zostały zresztą również uwagi naukowców w tej samej kwestii, choćby prof. Manteuffla, który proponował zakładanie eksperymentalnych wsi, z gospodarstwami indywidualnymi po 20 ha. Puszczono też mimo uszu propozycję rzuconą przez organizacje młodzieżowe, że młodzież zagospodaruje nieużytki. Świadczy to, że w planach oficjalnych jest założenie na tych ziemiach PGR-ów. Jak podawano już 2-3 lata temu, zagospodarowanie 1 ha ziemi przez PGR kosztuje państwo około 1 miliona zł, a zyski z produkcji są żadne.

tolimijności postać znakomitego dziennikarza, Jerzego Szperkowicza, twórcę i redaktora naczelnego pisma "Firma", gdzie znalazłam nieoficjalną przysian podczas dwóch lat oficjalnego bezrobocia za pisanie w tygodniku "Solidarność". Jerzy także chciał być apolityczny. Chciał prowadzić swoje pismo i nie narazić się władzy bez powodu. Ale jednocześnie chciał być uczciwy i w swoim piśmie dawać, co prawda owinięty w bawełnę, ale jednak taki obraz polskich stosunków w dziedzinie rzemiosła, prywatnej wytwórczości i usług, a także reformy pierwszego etapu, na jaki tylko mógł sobie pozwolić. Okazało się to o wiele za dużo. Szperkowicza usunięto ze stworzonej przez niego redakcji w trybie przyspieszonym i zastąpiono miernotą.

Wrocmy jednak do Towarzystwa Gospodarczego, które podczas owego zebrania ufnie debatowało nad trybem wyboru prezesa, zwoływaniem zjazdów i tym, komu przysługiwałoby czynne prawo wyborcze, a komu tylko bierne. Nie radzono natomiast nad koncepcją, która tym ludziom otraskanym z pracą i produkcją wydawała się klarowna i logiczna, nie przesadnie rewolucyjna, na tyle jednak nowatorska, by dać szansę ekspansji i inicjatywie, a co za tym idzie - wyjściu z kryzysu.

W tym samym czasie dla komunistycznej władzy koncepcja Towarzystwa Gospodarczego musiała być nieznosnie uzurpatorska, roszcząca sobie prawa w dziedzinach, w których społeczeństwu polskiemu dawno prawa odebrano i, jako żywo, nikt nie zamierzał ich oddawać. Przynajmniej nie bez walki.

Ale walka była niepotrzebna, bo władza w Polsce jest absolutna. Wystarczyło Towarzystwa nie zarejestrować.

Co uczyniono

Ernest Skalski, znany publicysta ekonomiczny, napisał niedawno w "Kulturze" paryskiej, że kiedy rozpatruje się projekt polskiej reformy gospodarczej drugiego

Wywiad z Anną Morawiecką-Kowal

Otrzymaliśmy ostatnio wywiad, jaki Marek Ruszczyński, przedstawiciel "Committee for Release of Kornel Morawiecki" z Nowego Jorku, przeprowadził z córką przywódcy "Solidarności Walczącej" Anną Morawiecką-Kowal. Co prawda, wiemy już, że Hanna Łukowska-Karniej została 9 stycznia br skazana przez wrocławskie kolegium d/s wykroczeń na wyrok 3 miesięcy bezwzględnego aresztu, ale to co mówi córka Kornela o ojcu jest nadal aktualne i zasługuje na naszą uwagę. Z tego też powodu wywiad ten publikujemy

L

- Czy ma Pani jakieś nowe informacje na temat Pani ojca?

- Praktycznie żadnych informacji od niego nie ma. Mój ojciec jest w Areszcie Śledczym w Warszawie na Rakowieckiej. 11 grudnia byłam w Warszawie i rozmawiałam z naczelnikiem Aresztu Śledczego. On właściwie nie chciał mi udzielić żadnych informacji. Na pytanie o stan zdrowia powiedział mi tylko, że mój ojciec nie jest chory wenerycznie. Oprócz tego zgodził się na przyjęcie tylko szczoteczki do zębów, mydła, pasty, ciepłej podkoszulki, skarpet i kałesonów. I w zasadzie było to wszystko. Jest natomiast nowy element. Z prasy oficjalnej (przedświąteczny sobotni magazyn Gazety Robotniczej) dowiedzieliśmy się, że min Urban na konferencji prasowej powiedział, że śledztwo dobiega końca i wkrótce akt oskarżenia zostanie podany do sądu.

- Czy widziała Pani swojego ojca od momentu jego aresztowania?

- Nie. Gdy byłam w Warszawie, to odmówiono mi prawa widzenia się z ojcem.

- Dlaczego? Przecież pozostając w areszcie Pani ojciec ma według ich prawa, prawo do odwiedzin.

- Owszem, ma prawo Naczelnik aresztu jednak odmówił mi prawa widzenia, stwierdzając, że to nie leży w jego kompetencjach. Dodał, że decyzję musi wydać prokurator. Pojechałam do Gdańska do prokuratury. Tam powiedziano mi, że prowadzący sprawę prokurator Roman Mirecki jest na zwolnieniu lekarskim. W związku z tym nie ma kompetentnej osoby, która mogłaby wydać takie pozwolenie.

Rozmawiałam z naczelnikiem Wydziału Śledczego prokuratorem Anną Świerczyńską. Ona mi powiedziała, że według niej prokurator Mirecki nie będzie miał żadnych obiekcji, niemniej jednak stwierdziła, że ona nie może decydować sama. Ponadto dodała, że właściwie niewiele może mi powiedzieć, oprócz tego, że jeśli do Nowego Roku prokurator Mirecki nie wróci do pracy, to wyznaczą zastępcę. Z tym, że prokurator Mirecki jest na zwolnieniu lekarskim tylko teoretycznie. Jak przyjechałam do prokuratury to zapytałam jakiegoś idącego w tode prokuratora, gdzie można znaleźć prokuratora Mireckiego. On powiedział "przed chwilą go widziałem, pewno poszedł do siebie" i podał mi numer jego pokoju.

Będąc w Gdańsku u pani Anny Świerczyńskiej dostałam pozwolenie na dostarczenie ojcu paczki odzieżowo-żywnościowo-higienicznej. Naczelnik aresztu ode mnie tej paczki nie przyjął. Motywował to tym, że ojciec nie wysłał do nas talonu.

- Dlaczego ubiegając się o pozwolenie widzenia ojca jechała Pani aż do Gdańska?

- Bo sprawę prowadzi Prokuratura Gdańska. Jest to sprawa przemytu z zagranicy. A jako, że przesyłka została znaleziona koło Gdańska w Sopocie to sprawę prowadzi prokuratura Gdańska. Jest to oczywiście czysta teoria. W praktyce jest to w gestii tych najwyższych władz ministerialnych. Chodzi tu wyłącznie o maksymalne utrudnienie jakichkolwiek kontaktów z ojcem. Dla nas jest dużo trudniej jechać do Gdańska, żeby się

cokolwiek dowiedzieć, niż gdybyśmy mogli to załatwić we Wrocławiu.

- Czy ktoś widział Pani ojca od jego aresztowania?

- Nie. Próbowali także adwokaci, którzy również nie uzyskują zgody na widzenie. Podano im taki sam wykręt. Oni oczywiście coraz wnoszą prośby o widzenia.

- Czy są jakieś wiadomości na temat pani Anny Łukowskiej?

- Hanka też siedzi w Warszawie na Rakowieckiej. Ostatnio widziałam się z nią, córka, która dostała pozwolenie na widzenie. Z tego co mówiła jej córka, to wygląda bardzo ładnie. Siedzi w celi czteroosobowej z jakąś kobietą, ma dostęp do biblioteki. W zasadzie nie jest przesłuchiwana za bardzo. Córka nie mogła z nią rozmawiać na tematy nas interesujące, jako że dosłownie pół metra od nich stał funkcjonariusz przerywający wszelkie próby rozmów na tematy wg niego zakazane. Tak, że praktycznie była to rozmowa matki z córką. Jak dzieci, jak się czuje, co robi córka, itp. Nie można było nic innego wydostać. Ponadto trzeba wziąć poprawkę na to, że trochę matka udawała przed córką.

Niemniej jednak wyglądała dobrze. Nie miała żadnych śladów pobicia, ani nic w tym rodzaju. Wygląda na to, że jest traktowana w porządku. Nie sądzę, żeby ojca traktowano również źle.

- Na jakiej podstawie Pani tak przypuszcza?

- Myślę, że się boją go źle traktować. Że jeśli źle, to wtedy najgorzej. A jeśli mają zamiar go w ogóle wypuścić, bądź zrobić z niego zwykłego kryminalistę, to nie sądzę, żeby traktowali go źle. Są to oczywiście nasze spekulacje. Żadnego potwierdzenia od niego nie mamy.

- Czy Pani ojciec ma prawo do korespondencji?

- Tak. W areszcie śledczym korespondencja jest bez ograniczeń. Niemniej jednak żadnych wiadomości od ojca do nas nie było. My wysyłaliśmy listy. Nie ma jednak żadnego potwierdzenia, że je ojciec dostał. Do nas po prostu nie dochodzą listy. Było tak, że dozorczyńni powiedziały mojej matce, że znalazła kilka kopert rozerwanych, dwie bramy dalej. Oczywiście koperty były bez zawartości, bo listy były wyjęte. Dozorczyńni znalazła same pogiete koperty.

- W jakiej sytuacji nastąpiło aresztowanie?

- Ojciec najprawdopodobniej udał się na czysto prywatne spotkanie. Na kolację, czy coś w tym rodzaju. Potwierdzałyby to fakt, nie miał przy sobie żadnych dokumentów organizacyjnych. Miał tylko dowód osobisty i trochę pieniędzy. Swoich kolegów (obstawę) nie wziął ze sobą do tego mieszkania, co zwykle się czyniło, gdy było jakieś spotkanie. Udał się do ludzi, u których się być może wcześniej ukrywał albo odbyło się tam kilka lat temu jakieś spotkanie. Oni musieli mieć to mieszkanie namierzone, a ojca zawiódł instynkt.

- Czy w związku z aresztowaniem Pani ojca wywiera się na Panią jakiś presję?

- Nie, presji zupełnie nie. Oprócz inwigilacji, czy obstawy pod domem, która stoi się nie rusza, to presji żadnej na nikogo z mojej rodziny nie wywierają. Nie ma żadnych przesłuchań, ani żadnych zatrzymań. Raz zatrzymany był mój brat, ale to w związku z tym, że brat udział w akcji protestacyjnej. Brat rozwiął na rusztowaniu transparent z żądaniem uwolnienia Kornela i Hanki. Został zatrzymany na parę godzin. Dwa razy uderzono go w brzuch jak siedział w celi, a podczas przewożenia go na komendę funkcjonariusz milicji zaczął go dusić. Nie został jednak bardzo dotkliwie pobity.

- Czy postawiono Pani ojcu jakiekolwiek zarzuty o charakterze politycznym?

- Nie postawiono żadnych zarzutów o charakterze politycznym. Oskarżony jest o nielegalne sprowadzenie do Polski przesyłki, której wartość przekracza kilkaset tysięcy złotych oraz o sfałszowanie dowodu osobistego i posługiwanie się fałszywym. Usiłuje się z niego zrobić pospolitego przestępcę. Hanka oskarżona jest o posługiwanie się cudzym dowodem osobistym.

- Dziękuję za rozmowę.

- To ja dziękuję. Chciałabym dodać, że jesteśmy bardzo wdzięczni wam wszystkim, jako, że wy tam macie większe możliwości wpływu na tę władzę niż my. Aczkolwiek w Polsce też jest fala protestów przeciwko aresztowaniu i zarzutom jakie są mu stawiane.

.....

Tekst wywiadu udostępniony jest przez Committee for Release of Kornel Morawiecki. Z panią Anną Morawiecką-Kowal rozmawiał Marek Ruszczyński. Po dodatkowe informacje proszę dzwonić (212) 567-6099.

Do chwili zamknięcia numeru nikt z rodziny i znajomych nie widział się z Kornelem Morawieckim. W kraju narasta niepokój, że został on wywieziony w nieznanym kierunku, lub nawet zamordowany. Pogłoski te potęguje niepotwierdzona informacja, że bezpieka powołała komisję w celu ustalenia tożsamości aresztowanego, uznanego przez nich za Morawieckiego, gdy najłatwiej mógłby potwierdzić jego tożsamość adwokat lub rodzina. "Kornel" ma odmawiać wszelkich zeznań. Jeśli komisja stwierdzi, że aresztowano kogoś innego, pozostaje pytanie, gdzie jest Morawiecki, którego bezpieka aresztowała. Zniknął?



Kornel Morawiecki
Hanna Łukowska-Karniej

Dokończenie

kasach oszczędnościowych zabrakło drukowanego pieniądza. Stało się oczywiste, że nikt nie chce łożyć kieszonkowej monety na zamożną gospodarkę. Samo referendum nie wzbudziło już tyle sporów, co wybory do Sejmu. **Nachalna propaganda z jednej strony, i brak wyraźnego, alternatywnego, ale dynamicznego stanowiska z drugiej strony, spowodowało konieczność autonomicznych przemyśleń. Zaowocowało to dość nieoczekiwanymi wynikami.**

WŁADZA PRZEGRZAŁA SVOJE REFERENDUM

Było to tak dużym zaskoczeniem dla wszystkich, że co bardziej mózgowi im telekualiści z opozycji dopatrzili się w wynikach umyślnego zamiaru władzy. W myśl jego, przegrana rządu wzmacnia jego pozycję przetargową wobec wierzycieli, nadto niejako wymusza kredyty, jako nagrodę za dobre chęci. Zatem odżyły znowu teorie prowokacji, wobec których oczywiście, jesteśmy bezsilni, gdyż jakkolwiek postąpimy władza i tak zbije na tym kapitał.

Mozna by wobec tego spytać - dlaczego jeszcze istniejemy jako opozycja? Skoro jesteśmy kaprysem władzy, to chcąc jej w tym przeszkodzić powinniśmy się raczej rozwinąć. Na pewno zaś nie powinni nas interesować wyniki referendum.

Tej złudnej i niebezpiecznej hipotezie należy przeciwstawić zdrowy osąd tego, co się stało i ocenić wynikające stąd skutki, jako związku i społeczeństwa.

A więc skonstatujmy **debiut referendalny pasującej się na komunistycznych liberałów ekipy zakończył się jej porażką i ten wynik poszedł w świat.**

Przeciętny Bułgar, Japończyk, czy Amerykanin przyjmuje to jako przegraną ekipy chlubiącej się normalizacją osiągniętą poprzez stan wojenny. W zamysle władzy, referendalny umizg do wolnego świata, miał zdjąć z niej ostatecznie szynel stanu wojennego. Na pewno zas stabilnemu państwu uczęszcza się chętniej kredytowego dolara. Tak to przyjmuje też przeciętny obywatel i kupiec na Zachodzie, nie wnikając w złożoność uwarunkowań, których notabene nie zna, bo i znać nie może. Czerwony Wschód zna raczej z samych zwycięstw, zwłaszcza propagandowych, a takich na pewno było referendum. Po tym co się stało, obraz Jaruzelskiego nadal mu się kojarzy z Pinochetem niż Gorbaczowem. Nawet trudno założyć, żeby z tego nie zdawali sobie sprawy nasi władcy. Spójrzmy jednak głębiej w strukturę oddanych głosów.

1/3 obywateli a więc tyle ile w poprzednich wyborach świadomie zbojkotowała referendalne wyjście władzy. **Zachowana została zatem tendencja polityczna, polegająca na odmowie uczestnictwa poru milionów Polaków (8,5 mln) w działaniach politycznych o charakterze atrapowym.**

Tylko pozornie wydaje się to postawą łatwą, jeśli poznać, że uczestniczą w niej ludzie mający do niedawna ambicje przebudowy tego państwa. Czyż nie najlepszym porównaniem będzie w tym względzie sięgnięcie do rozterek Powstania Warszawskiego. Niecierpliwość tę okazywali zwłaszcza młodzi, którzy rwali się do urn wyborczych niczym do bitki, by otwarcie zmanifestować swą niechęć, lub powiedzmy szczerze, wrogość do wszelkich propozycji, o ile one pochodzą z komunistycznego tygla. Świadczą o tym liczne, bo liczące 4,5 mln obywateli grupa przeciwników jakichkolwiek reform gospodarczych i politycznych, choćby wydawać się one mogły korzystnymi.

To właśnie ta grupa zadecydowała o wynikach referendum głosując an błąd przeciwko całemu programowi rządu, faktycznie udzielając mu votum nieufności. Powtarzam, ludzie ci skreślali zarówno program realizacyjny reformy, jak demokratyzację zarządzania

I tu się władza przeliczyła. Zapewne wcześniej kalkulowała sobie straty wynikające z bojkotu, nie oczekiwano też gremialnego poparcia dla reformy, której jedynym pewnikiem była znaczna podwyżka cen, liczone jednak na powszechne poparcie programu demokratyzacji - którą jej nie chce (sondaze rządowego ośrodka badania opinii publicznej wspominały o 90% poparcu, zresztą po referendum doszło na ten temat do gwałtownej polemiki między Urbanem a szefem biura płk Kwiatkowskim). **Tak więc suma sumarum 55% dorosłych obywateli udzieliło votum nieufności animatorom referendum, tj. partii, Sejmowi, rządowi i co dla nas ważne państwowym związkom zawodowym, gdyż razem wzięci bezkrytycznie przyjęli platformę referendum i reformy.**

W sferze dowodzenia może mi ktoś zarzucić liczbowy optymizm. Więc w zanadru przechowuję jeszcze owe 0,5 mln żołnierzy przymuszonych do uczestnictwa rozkazem przełożonych, dalsze 0,5 mln głosów uznanych przez Komisję za nieważne, z racji komentarzy jakimi ludzie pozbawieni prawa do wyrażania poglądów opatrzyli mandaty wyborcze, a także obywatele przymuszeni strachem i niemocą.

Przegląd województw wskazuje na duże niezadowolenie środowisk osiedlowych i małomiasteczkowych, a więc tam gdzie kryzys jest bardziej odczuwalny, i gdzie już nie starcza, bo nie ma propagandowej kielbasy (np. kaliskie, krosieńskie - tylko 60% spośród głosujących była za). Wielkomiejskie środowiska nasyczone aparatem władzy i rzeczywistymi i potencjalnymi konsumentami przywilejów (koncesje, wyjazdy zagraniczne, przydziały dóbr) oddawali głosy poparcia (stołeczne warszawskie, wrocławskie, od 73-79%). Statystykę "nie" tworzyły w tych ośrodkach silny bojkot. Tradycyjnie zauważalna była absencja młodzieży.

W trakcie referendum toczyła się walka z Solidarnością. Ataki skierowano przeciw postawie bojkotu, zniekształcano wypowiedzi, a nawet ich wahania dla posiania zamętu w szeregach członków i sympatyków. **Zatem referendum w swej wielowarstwowości politycznie biorąc, wymierzone było w Solidarność. Odwrotne wyniki wskazywałyby na jej zbędność, czy bądź szkodliwość polityczno-gospodarczą.**

A JAKIE SĄ WNIOSKI?

Niektóre wynikają wprost. A więc wzrosła świadomość społeczeństwa, objawiająca się wzrostem krytycyzmu i postaw analitycznych. Nie można już, przynajmniej 55% dorosłych Polaków podawać propagandowej papki, choćby w cukierkowym opakowaniu. Wielu moich przypadkowych rozmówców znacząco pukało się w głowy, wskazując na założony w reformie dwu-trzyletni okres radykalnych zmian - podczas gdy nie starczyło do tej pory 6 lat na demokratyzację - przy widocznych więzieniach sumienia, obecności SB i panoszącego się imperium milicyjnego.

Aktywna postawa społeczna zmusiła władzę do rewizji założeń polityki cenowej, zmniejszając skalę podwyżek ze 110 na 27%. Od tego, ważniejsze wydaje się jednak, przełamanie postawy bierności obywatelskiej, a właściwie nihilizmu społecznego, zakładającego niewiarę w jakiejkolwiek działania i postawy, o ile one nie przynoszą natychmiastowych i widocznych efektów. To polityczne zwycięstwo społeczeństwa dowodzi możliwości wywierania skutecznego nacisku, bez uciekania się do radykalnych rozwiązań. Mówiąc językiem sportowym, można prowadzić walkę z przeciwnikiem bez kopania pod kostkami. Odpowiada to nastrojom i duchowi Solidarności.

Referendum przedłużyło mandat Solidarności. Fakt, że 1/3 społeczeństwa związała się hasłem bojkotu, świadczy o żywym oddziaływaniu naszej organizacji.

Znany działacz "Solidarności" z Bydgoszczy, reprezentant tzw. radykalnego skrzydła, komentuje dla Czytelników Echa sytuację po referendum w dobie pierestrojki i wysuwa propozycje taktyczne dotyczące polityki Związku przed wyborami.

Jest to pierwszy tekst z serii "diagnozy z opozycji". Będziemy w niej publikować specjalnie zamówione teksty krajowe.

Brak tego lub innego wezwania mógłby uczynić postawy wyborców rozbite, a wynik okazałby się nieczytelny, a więc łatwy do dowolnej interpretacji. Jest to bardzo ważne w sytuacji, gdy decyzja referendalna przesądzona była poza jego uczestnikami (w Sejmie).

Przegrane referendum wywołało w obozie władzy frustrację i napięcie (widoczne, zwłaszcza w Sejmie). Ci, co się obłowili i ci, co się boją i ci, co nic nie zarobili, będą dezerterowali z swoich posterunków. Już dziś słyszy się o zmianach w aparacie władzy - wszystko to musi się toczyć przy obecności zorganizowanej siły społecznej, odpornoj na malowanych sekretarzy, i chwytliwe hasła. W tym miejscu trzeba też pamiętać o wewnętrznych zagrożeniach, wynikających ze znacznego braku pełnych form demokracji (brak komisji rewizyjnej, samowładztwo i sezonowe władze krajowe, autorytaryzm).

Nie jest to pustostan, jeśli się zważy, że nazajutrz po tym jak społeczeństwo wymierzyło tej władzy siarczysty policzek, sławny działacz związkowy, zaoferował w imieniu całego związku, bez żadnych warunków pomoc w reformowaniu gospodarki.

Zauważalne rozbieżności głosów przeciwnych na tych co bojkotowali i na tych co wszystko skreślali wymaga przemyślenia taktyki wobec zbliżających się wyborów do rad narodowych i Sejmu. Wspomina się także o zmianie konstytucji. Należałoby się zastanowić nad formami uczestnictwa wraz z przygotowaną platformą solidarnościową, lub ogólnie platformą niezależną.

Już dziś sam bojkot okazuje się postawą dość mocno krytykowaną, zaś propaganda rządowa przygotowuje opinię publiczną do pozbawienia bojkotujących głosów ważności.

Policzek wymierzony władzy w dniu 29 listopada 1987 nie oznacza jej upadku, czy też zauważalnego osłabienia, zaś na płaszczyźnie ekonomicznej nie przyniósł żadnego rozstrzygnięcia. Otwartą pozostaje nadal sprawa akceptowalnej obecnie reformy gospodarczej wraz z jej uwarunkowaniami politycznymi. Wypracowanie jakiegokolwiek stanowiska w tej sprawie wymaga nie tylko właściwego projektu, lecz ogólnie narodowej debaty wobec której ewentualne referendum byłoby jedynie czynnością rozstrzygającą.

Problem jest o tyle trudny, że władza już zastosowała oczywiście, w formie zwyrodniało-ograniczonej, wiele rozwiązań z programu Solidarności, bądź niezależnych środowisk ekonomicznych. Stąd wynika wołanie o uwiarygodnienie procesu reformowania oraz kontrolę jego realizacji.

W debatach publicznych skierowanych na Wschód i Zachód usiłuje się przemierzyć dogmat o postępowej i moralnej władzy uwiązanej do konserwatywnego i buntowniczego społeczeństwa. Dowodzić ma temu odrzucenie propozycji demokratyzacji. Moje obserwacje wskazują, że w istocie

rzeczy referendum było tylko rachunkiem, wystawionym za przeszłość i dzień dzisiejszy - za biedę, kłamstwa i przemoc. Nie było to wcale referendum poświęcone tylko reformie, a to z tej racji, że nie towarzyszyła mu rzeczowa i krytyczna dyskusja, lecz napastliwa propaganda w stylu gumy do zucia. Mówili o tym eksponenty postawie w debacie sejmowej, atakując między innymi wprost Urbana. Wyniki referendum wskazują na konieczność przeniesienia głównego akcentu działań Solidarności na sferę ekonomiczną, ze

wskazaniem dróg wyjścia i propozycją aktywnego jej uczestnictwa. Oczywiście na warunkach politycznych, jakie powinny być udziałem organizacji, która jest jak dowiodło tego referendum słyszalna i żywa wśród wielu milionów Polaków. Sami zresztą musimy uporządkować naszą strukturę, ludzi, działania, tak aby wyraźnie określały naszą tożsamość w zmienionych warunkach. Aby to zacząć niezbędnym jest oparcie się związku na szerszych zespołach członkowskich i kierowniczych. Należy wszystko należy założyć się sprawną organizacją aparatu, który uległ rozbić po rozwiązaniu TKK. Choćby tytułem eksperymentu, należy zorganizować sejmiki, a następnie zjazd związku. Celem tych działań powinna być weryfikacja programu, związkowych aktywów, dostosowanie modelu organizacyjnego do zmienionych warunków działania, wybór stabilnych władz związku i obronie uchwały programowej. Należy pamiętać, że działania te wpłyną także na aktywność i mobilność organizacji z nami stowarzyszonych bądź współpracujących w ogólności niezależnych. Ich żywotność i skuteczność jest pochodną naszej mobilności. Czas wreszcie wykorzystać dobroć pierestrojki, póki nie będzie za późno.

JAN RULEWSKI
Bydgoszcz, 17 grudnia 1987

* W noc grudniową z 12 na 13 grudnia Komisja Krajowa większością głosów przyjęła przedstawiony przeze mnie wniosek o rozpoznanie związkowego, w założeniu ogólnonarodowego referendum na temat oceny sprawowania władzy, programu stabilizacji społeczno-gospodarczej, oraz dróg wyjścia z kryzysu. Referendum upoważniało Komisję Krajową do podjęcia statutowych kroków, w celu uwzględnienia przez władzę jego wyników. Termin referendum wyznaczono na luty 1982 roku. Zamierzam naszym było skierowanie gwałtownie narastającego, zwłaszcza na Śląsku niezadowolonego społecznego na płaszczyznę pokojowych rozstrzygnięć. Daleki termin jeszcze bardziej tę intencję podkreślał.

** Już po napisaniu tego artykułu, na plenum partii dokonano zmian w biurze politycznym, i aparacie KC. Posiłkowano się skompromitowanymi i ograniczonymi Rakowskim i Gorywodą.

TADEUSZ W. PRUSS

GŁASNOŚĆ W ZAMKNIĘTYM SPOŁECZEŃSTWIE



Pewnego listopadowego wieczoru uczestniczyłem na Uniwersytecie Western Ontario w spotkaniu z profesorem Gerhardem Simonem z Uniwersytetu w Kolonii oraz z Zachodnioniemieckiego Federalnego Instytutu Badan nad Europą Wschodnią i Sprawami Międzynarodowymi. Simon mówił o nacjonalizmie w Związku Sowieckim. W pewnym momencie, w zapale dyskusji ze mną wyraził się, że sowieckie społeczeństwo nie jest już społeczeństwem zamkniętym. Nastąpiła wymiana myśli. W efekcie Simon przyznał, że nie potrafi zdefiniować pojęć "otwartego" i "zamkniętego" społeczeństwa, bo jest historykiem, a nie socjologiem.

Cóż, w okresie Gorbaczowizmu, tego typu opinii, nie popartych żadnymi faktami (wspomniany profesor Simon w swych badaniach posługiwał się wyłącznie danymi z oficjalnych sowieckich roczników statystycznych) spotkać można coraz więcej.

RYSY W ŻELAZNEJ KURTYNIE

Gdy porównujemy ze sobą liberalną demokrację zachodniego świata z totalitarnym reżimem typu Związku Sowieckiego, przychodzi nam na myśl określenie "otwarte społeczeństwo" albo jego zaprzeczenie. Terminy roznicujące oba antagonistyczne porządku społeczne.

Koncepcja otwartego społeczeństwa zawiera w sobie cały ładunek emocjonalny wartości, ideałów czy sposobu życia, który w przeszłości był wystarczającą przesłanką, by walczyć, a nawet ginąć.

Gdy mówimy o otwartym społeczeństwie, mamy na myśli takie społeczeństwo,

którego podstawowym celem jest zaspokajanie potrzeb swych indywidualnych członków. Społeczeństwo zorientowane na jednostkę ludzką. Wolności obywateli i zabezpieczenia tych wolności są imperatywami takiego społeczeństwa. Nacisk kładziony jest na prawa osób.

Społeczeństwo zamknięte zorientowane jest na siebie jako na system wzajemnych zależności i zobowiązań. Społeczeństwo zamknięte jest służebne wobec państwa lub narodu, które dominują jego funkcjonowanie. Siła i przetrwanie jako gwarancje bezpieczeństwa i status quo są jego nadrzędnymi celami. Społeczeństwu zostaje narzucona kontrola, której źródłem jest ośrodek centralny. Członkowie owego społeczeństwa podlegają takiemu samemu szkoleniu i indoktrynacji. Nacisk kładzie się na rolę, którą jednostka ma wobec społeczeństwa, wypełnianie oraz jej zobowiązania.

Wartością, którą cenimy w otwartym społeczeństwie jest właśnie jego "otwartość". Otwartość ta jest miarą, którą mierzymy dojrzałość systemu. Jednocześnie pomijamy często rzeczownik społeczeństwo, optymistycznie zakładając, że jest ono naturalnym mechanizmem zaspokajania naszych potrzeb. To duże uproszczenie. Społeczeństwo, aby istnieć musi mieć pewne cechy zamkniętości. To warunek przetrwania. Wszystkie społeczeństwa historycznie były zamknięte przez długie okresy. Chiny zaczęły się otwierać w perspektywie wieków dopiero wczoraj, a już pojawiają się oznaki, że zaczynają tego załować. Bo zagraża to jednoci i przetrwaniu państwa komunistycznego.

Obserwujemy, że niektóre nawet rozwinięte technologicznie społeczeństwa pozostają względnie zamknięte. Przykładem są Korea Południowa oraz Republika Połud-

niowej Afryki. W obu tych krajach gwałtowniejsze "otwarcie się" doprowadziłoby do wewnętrznej eksplozji społecznej. Zamkniętość jest więc środkiem zapobiegawczym. Sposobem przetrwania burzy.

Niektóre kraje otworzyły się na chwilę, aby jednak szybko wrócić do mniej groźnej, bo dobrze znanej, zamkniętości. Do otwartości trzeba bowiem być przygotowanym. Skok od zamkniętości do otwartości jest bolesny. A czasem kończy się tragicznie, co później używane jest jako argument przeciwko otwartości ("widzicie, to się nie udaje" - tak komentował rząd PRL działalność "Solidarności"). Doświadczyły tego również Węgry i Czechosłowacja.

Rozpatrując społeczeństwo otwarte i zamknięte zapomina się często, że są one krancami tego samego kontinuum i że dla rozwoju społeczeństwa najbardziej pożądaną jest równowaga pomiędzy zamkniętością i otwartością. Już Platon wskazywał, że energia Jedności działa w kierunku spójności, stabilności, jednostajności i porządku. Działa dosłownie. Energia Wielości operuje na zewnątrz w kierunku ekspansji. Jedność i Wielość są wzajemnie od siebie zależne. Wyłącznie Jedność grozi tyranią i totalitaryzmem. Niepohamowana Wielość grozi anarchią i rozpadem społeczeństwa.

DWIE STRONY BUFORA

Przyjrzyjmy się Jedności i Wielości w kontekście ekonomii politycznej społeczeństwa. W sferze politycznej zauważmy rozwiązanie tworców amerykańskiej Konstytucji dokonano w niej rozdziału władzy na federalną i stanową, rozdziału władzy federalnej, odseparowania władzy ustawodawczej od wykonawczej, ustanowiono niezależne sądownictwo. Jest także Bill of Rights z restrykcjami wobec praw władzy, znajdującymi się w 9 i 10 Poprawce do Konstytucji. Mamy więc kompromis pomiędzy Jednością i Wielością. Mamy formalne zabezpieczenie funkcjonowania społeczeństwa otwartego.

W Związku Sowieckim dominująca rola partii komunistycznej doprowadza do funkcjonalnej jednoci pomiędzy władzą ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą, pomimo deklarowanych oficjalnie różnic pomiędzy tymi formami władzy. Władze lokalne, podporządkowane całkowicie władzom centralnym partii są następnym atrybutem zamkniętości tego systemu. Dzięki owym przymiotom przetrwał on niezachwianie lat 70.

A teraz sfera ekonomiczna. Na Zachodzie odpowiedzialność za zabezpieczenie potrzeb społeczeństwa zrzuca się na rozmaite *dei ex machina* - rynek, popyt i podaż, prywatną inicjatywę, prawa rynku. Jednakowoż działanie tych sił nigdy nie zaowocowało w pełni satysfakcjonującą sprawiedliwością społeczną.

Pomiędzy gospodarkę i pracujących wprowadzone zostały grupy ludzi połączonych wspólnym interesem: związki zawodowe, organizacje handlowe i przemysłowe,

uniwersyteckie rady wydziałowe, egzekutywy korporacji, federacje kulturalne i naukowe, organizacje filantropijne i siły policyjne. Grupy te z jednej strony pełnią rolę publiczną, służąc obywatelom. Z drugiej strony bronią osobistych interesów swych członków. Grupy te działając w pluralistycznym społeczeństwie zabezpieczają równowagę pomiędzy zamkniętością i otwartością. Posredniczą pomiędzy Jednością i Wielością. Są buforem.

Analogiczne grupy w Związku Sowieckim podporządkowane są ideologii i władzy komunistycznej. Są jej ramieniem. Nawet w okresie głośności milczą one jak zakłute. Jesli kogos słychać to czasem pojedynczego ich członka. Nie reprezentują więc one interesów swych członków, lecz swe własne, które z kolei są interesem systemu. Na tym poziomie społeczeństwo sowieckie pozostaje wciąż zamknięte.

WIEŻA BABEL CZY MONOLIT?

A jak wygląda otwartość-zamkniętość społeczeństwa w aspekcie jego kultury i moralności? Jak ściśle i uniwersalne podobieństwo winno społeczeństwo swym członkom zapewniać? A także - na jakie zróżnicowanie kulturowe społeczeństwo może sobie pozwolić?

Społeczeństwo nie powinno i nie może być monolityczne. Jego przystosowanie się i przetrwanie zależy od twórczości inicjatywy i ryzykowności. Od fascynacji nieznanym i niewytłumaczonym. Społeczeństwo nazbyt monolityczne dusi się swą masą i bezwładem.

Jednocześnie społeczeństwu potrzebne są spójność i stabilność poprzez podzielane wartości, postawy i obyczaje. A także wspólny język historii, literatury, poszanowanie praw i zasad moralnych. Społeczeństwo nazbyt otwarte rezygnuje z odpowiedzialności na rzecz współzawodnictwa o trofea. Wielość staje się pasożytem Jedności.

Z perspektywy obserwatora zewnętrznego, społeczeństwo sowieckie ma wszelkie cechy monolitu. Tak też jest właśnie przedstawiane przez swoją władzę. Narodowościowe wołania o otwartość, jak na przykład ostatnie protesty w Rydze, są wciąż jeszcze "wołaniem na puszczy". I łatwe do stłumienia.

Wartości, normy moralne, postawy i obyczaje zostały w dużej mierze społeczeństwu sowieckiemu narzucone przez system szkolny, propagandę oraz zespół kar i nagród. Uzyskana w ten sposób spójność, włączając w to spójność poprzez rusyfikację kultury innych narodów Związku Sowieckiego, jest spójnością sztuczną. Gdy tylko zaistnieją warunki na nieskrępowaną ekspresję owych zrepresjonowanych kultur, nowa rewolucja pojawić się może u progu. Tutaj Jedność poasozytuje na Wielości.

KRYTYKA SYSTEMU

Na koniec klimat intelektualny. On też wymaga zachowania równowagi pomiędzy zamkniętością i otwartością. Życie umysłowe jest przedsięwzięciem zespołowym. Nawet najbardziej genialna jednostka pracująca w izolacji od współczesnych opiera się na przeszłości. I swych przodkach jako milczących partnerach ().

() Klimat intelektualny w Związku Sowieckim zmienia się chyba najbardziej w porównaniu z innymi aspektami życia społecznego. Ludzie zaczynają mówić, a czasem i publikować nieśmiało na temat wybranych rzeczy, które do tej pory były zakazane. Wolno im krytykować tzw. "negatywne przejawy" bez dotykania podstaw i struktury systemu komunistycznego. Wolno narzekać na nieuczciwą ekspedientkę, skorumpowanego dyrektora i pijanych ro-



SAMIZDAT Z MOSKWY

Wydawca "głosi rewolucję"

Brytyjskie pismo "Encounter" otrzymało ostatnio za pośrednictwem Radia Liberty samizdat z Moskwy, będący zapisem wymiany zdań pomiędzy Anatolim Streljanym - członkiem rady prasowej literackiego miesięcznika "Nowy Świat" a aktywnym komsomołcem Uniwersytetu Moskiewskiego

Anatolij Iwanowicz Streljany jest pisarzem i publicystą, absolwentem wydziału dziennikarskiego na uniwersytecie w Moskwie i członkiem sowieckiego Związku Pisarzy. Pracował jako korespondent d/s rolniczych w "Komsomolskiej Prawdzie", w latach 70-tych był komentatorem agencji prasowej "Nowosti". W drugim numerze "Nowego Świata", który zaczął się ukazywać w ubiegłym roku, jego nazwisko znalazło się w spisie członków rady prasowej tego wydawnictwa

.....

Anatolij Streljany "Nowy Świat" pozostaje w konflikcie z własnymi korespondentami. Każdy, kto pisze do "Nowego Świata" uważa, że jego teksty powinny być wydrukowane. Jeśli zaś spotka się z odmową, żąda spotkania z redaktorem naczelnym, nazywa nas biurokratami i nie chce rozmawiać z nikim, kto postawiony jest w redakcyjnej hierarchii niżej niż redaktor. Zupełna i całkowita "nieobecność" praw człowieka, na jaką od dawna kraj nasz cierpi, doprowadziła do upadku obyczajów kulturowych. Ludzie próbują zdobywać teraz wszystko przebojem: autobusy, sklepy, stanowiska pracy, dyplomy. Na co dzień spotykam się z bezczelnością i butą, z próbami zastraszenia mnie, z groźbami złożenia skargi do "wyszyszych władz". Ludzie przychodzą do gabinetu redaktora naczelnego pewni, iż tam wszystkie ich problemy zostaną rozwiązane. Wydaje im się, że poprzez gazetę będą mogli dotrzeć do Gorbaczowa. Gazeta jest dla nich rodzajem stacji przekaznikowej. I nie jest to jedynie poziom,

na którym nasi odbiorcy oceniają pismo, jest to generalnie obowiązujący poziom kulturowy. Dostaję listy w stylu "Umierają nasze lasy. To tak dłużej trwać nie może". To są tematy dla gazety codziennej, nie dla miesięcznika literackiego. Biuro redaktora naczelnego jest zawałone literackimi tekstami traktującymi na naprawdę poważne tematy. Opinia publiczna jednak żąda wyjaśnień, dlaczego nie drukujemy tego, czy tamtego tekstu. Opinia publiczna odbiera nam prawo do decydowania samodzielnie o tym, co chcemy w naszym miesięczniku drukować. My zaś wcale nie czujemy się zobligowani, aby zdawać komukolwiek raporty na temat kryteriów, jakimi się kierujemy przy doborze materiałów.

Mozna tych ludzi oczywiście zrozumieć. W stanie kompletnego braku demokracji jednostka nie ma się do kogo w podobnej sytuacji zwrócić. Niedawno wpadł do mnie młody człowiek przynosząc mi siedem linijek tekstu na temat upadku sowieckiego systemu nauczania. Tekst opatrzone był trzystema podpisami. Położył go przede mną i powiedział - "Podpisz". "Dlaczego miałbym to zrobić?" - zapytałem. "Mamy zamiar wysłać to wyżej". Zadałem mu kilka pytań. Okazało się, że jest studentem piątego roku na wydziale historii. I oto pojąłem na czym polega koncepcja demokracji, którą tak hołubi sobie nasz naród: jest ni mniej, ni więcej tylko tępe nieuctwo i ciemnota.

Pytanie: Czy sądzisz, że prasa powinna się uniezależnić od Partii?

A.S.: Tak. Potrzebujemy naprawdę niezależnej prasy, niezależnej od biurokracji partyjnej i aparatu władzy. Potrzebujemy niezależnej prasy, która poda nam raporty o tym, ile zginęło, a ile zostało rannych w Afganistanie, prasy, która poda dokładne pomiary radioaktywności w Czarnobylu, przedstawi sprawozdanie z sesji Politbiura, przytoczy toczące się tam rozmowy

P.: To nie jest możliwe.

A.S.: Jeśli tylko będziemy chcieli jeść swój własny chleb, nie amerykański - będziemy mieli wolną prasę.

P.: Czy przygotowujemy się w tym kierunku, jakieś ustawy, prawa, kroki?

A.S.: Nie wiem, w tej kwestii głośności nie ma. Sukces całej pierestrojki polega przede wszystkim na tym, że uwidacznia różnicę pomiędzy prasą dzisiejszą a prasą z czasów Breżniewa. Różnice te jednak są w gruncie rzeczy nie tak duże.

P.: Czy istnieje u nas zorganizowany świat przestępczy?

A.S.: Tak, mamy i u nas ten problem. I o tym się powinno pisać. "Wolność" nie jest tylko znaczeniem. Wolność jest celem samym w sobie. W obecnie panujących warunkach prasa uzależniona jest od partii i biurokratycznego aparatu władzy.

P.: To są bzdury...

A.S.: Własnie, teraz widzicie, sami jesteście. Anglikom teraz powiedział: "Proszę mi wybaczyć, ale nie zgadzam się ze wszystkim co tu zostało powiedziane, mam nieco inną opinię na ten temat". Czy słyszeliście sobie do czego od razu nie zgadza się wcale, że uważam, że we wszystkich kwestiach powinienem się zgadzać. Czy pierestrojka jest o tym, czy nie, czy nie mieli zajmować się tym, różni się od tego, czy też staniemy po jednej stronie barykady.

P.: Co sądzisz o przemowie Afanasjewa? [Wydawcy "Prawdy" - przyp. tłum.]

A.S.: O, on potrzebuje "konstruktywnej" prawdy (śmiech).

(Wypowiedz Streljanego odnosi się do

zwrotu, jakiego użył Afanasjew na szóstym kongresie dziennikarzy w marcu 1987 r. - "dawanie konstruktywnej prawdy w naszych gazetach, na naszych ekranach, w naszych audycjach radiowych, jest świętym obowiązkiem każdego sowieckiego dziennikarza".

P.: Czy nasza partia potrzebuje konfrontacji?

A.S.: Już w tej chwili w partii są dwie partie, pod winietką "CPSU". Cała rewolucyjna natura pierestrojki zawiera się w stwierdzeniu, że ludzie powinni być wolni.

P.: Czy prasa może być zupełnie niezależna? W końcu przecież Lenin mówił o tym, że powinna istnieć kontrola nad prasą.

A.S.: Kontrola nad prasą była konieczna w podziemiu i o to dokładnie chodziło Leninowi. Ale kto wam teraz o tym mówi? Susłow? Jeśli istniałaby niezależna prasa to Gregorij Mjedwedjew - inżynier, który dziesięć lat temu pisał o tym, że nie powinno się budować elektrowni atomowych obok Kijowa i opisywał możliwą katastrofę. Ale nikt mu nie pozwolił o tym mówić. Zamknięto mu usta. A teraz okazuje się, że taka dyskusja była bardzo potrzebna.

Przeciwnicy pierestrojki wypowiadają się otwarcie przeciwko niezależnej prasie. Oni obawiając się rozwoju, obawiają się wszystkiego.

P.: Ale przecież teraz następują zmiany od samej góry, aż po sam dół. Co myślisz o tym?

A.S.: Tak, nadchodzi "odgórną" rewolucja. Jeden z naszych redakcyjnych towarzyszy przygotowuje materiał do artykułu "Rewolucja z góry" - od Piotra do Stojłypina. Ale prawdą jest także, że gradualizm rujnuje rewolucję.

P.: Czy to nie jest czasem zbyt radykalne stwierdzenie?

A.S.: Jeśli nie będziemy robić nic, nie uda nam się ta wielka wolta i zanim rok 1990 dobiegnie do końca, kraj nasz ulegnie takiej samej dewastacji, jakiej uległ po wojnie domowej. Nadejdzie zima, także w wielkich miastach i wszystkie niedobory będą jeszcze bardziej widoczne. Jeden z moich przyjaciół, pierwszy sekretarz Obkomu buduje domy w małych miasteczkach, tuż obok wielomilionowych miast. Ludzie zadają mu pytania - "Po co to robisz?" On zaś nie mówi nic, tylko się uśmiecha. Kiedy jednak rozmawia ze mną zadaje pytanie - "Czy to zdarzy się już tej zimy? Czy może następnej?" To pytanie budzi go po nocach. Jeśli bowiem miasta zamrzną, będzie musiał ewakuować ludzi na wies.

P.: Czy prawdą jest, że Załygin, redaktor "Nowego Świata" mówił we Francji o możliwości zniesienia cenzury?

A.S.: Tak, ale nieco przesadził. Cenzura ciągle jest 'na swoim miejscu', tyle, że jest jej może nieco mniej. Każde wydawnictwo ma swojego redaktora politycznego. Są to zwykle mili ludzie i bardzo nam współczują. Sami się skarżą na swój los. Każdy jednak z nich ma ogromną księgę, gdzie zapisane jest wszystko, czego robić nie wolno. Księga ta rodem z Rady ministrów zawiera wszelkie zalecenia dla ministerstw i departamentów.

W ten sposób oni używają pretekstu pod tytułem "bezpieczeństwo", aby pokryć swoje własne niedbalstwo i obojętność. Dla przykładu Szczelokow, ten "kryminalista" otrzymał zakaz krytykowania oficerów milicji do rangi sierżanta, podczas gdy minister rybołówstwa powiedział: "Nie wolno pisać o tym, że ryby zdychają". Oto departamentalny imperializm ukrywać problemy przed ludźmi. Lista zakazów powinna być przedstawiona społeczeństwu i później poddana

pod dyskusję. Sekretom są na przykład nasze zakupy zboża. Od kogo je kupujemy? Od Ameryki? Tak jakby oni nie wiedzieli ile nam sprzedają. To nie jest patriotyzm, to jest gorące pragnienie mijania się z prawdą.

P.: Ale jeżeli prasa zaczęłaby podawać liczbę ofiar w Afganistanie - to Zachód i "duszmanami" (sowieckie określenie na afgański ruch oporu - przyp.) mogliby zrobić z tego użytek!

A.S.: Ależ każdy na Zachodzie zna te liczby. To przed nami je się ukrywa, nie przed "duszmanami". Tak, to prawda, że Marks powiedział, iż wolność prasy jest nie tylko dobrodziejstwem, ale i niewygodą. Wszystko jednak musi być drukowane. Jeśli prasa drukuje jakieś informacje i ktoś się z tym nie zgadza, pozwolmy mu iść do sądu. Tam będziemy mogli bronić swojego zdania, tam będziemy się spierać. Owszem, będzie z tego dużo piany, ale będą także fale, a my tych fal bardzo potrzebujemy, nawet jeśli nieco piany ze sobą niosą. Będziemy musieli ponieść takie konsekwencje, tego się nie da uniknąć. W każdej jednak sytuacji należy sobie zadawać jedno pytanie: komu jest potrzebna ta cisza?

P.: Czy w państwach socjalistycznych istnieje niezależna prasa? Na Węgrzech nie istnieje wstępna cenzura (), a jednak podoba im się nasz system.

A.S.: Administratorzy i biurokraci są przeciwko wolnej prasie i za cenzurą wstępną. Boją się wolności słowa, my mamy stanowić ich gardło. Weźmy artykuł Popkowej z "Nowego Świata" (nr 5, 1987) - "Gdzie są te pyszne pierogi?" Popkowa jest przeciwnikiem pierestrojki. Nie wierzy w nią i próbuje przekonać, że to wszystko to tylko pośredki. Píše, że nie można połączyć rynku i naszych planów, że od tego można tylko "trochę zająć w ciążę". Może być tylko albo - albo. Po tym artykule słyszałem pytania: "Dlaczego zdecydowaliście się wydrukować ten tekst?" Moi przyjaciele podzielili się na dwa obozy. Niektórzy są już gotowi do tego, aby mnie zabić inni mówią - "dobra robota". Sądzę, że to jest właśnie droga, którą powinniśmy iść. Potrzebna nam jest kultura polemiki. W numerze szóstym mamy zamiar opublikować tekst, którego autor przedstawia inny punkt widzenia.

P.: Czy będziecie drukować teksty Sołżenicyna?

A.S.: Jeśli my tego nie zrobimy, zaczną je drukować inne magazyny.

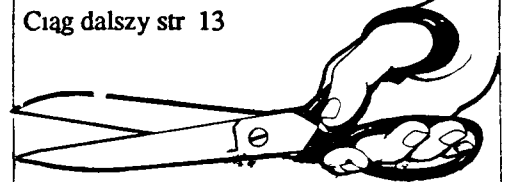
P.: Nad czym teraz pracujecie?

A.S.: Chcę napisać pracę o kolektywizmie i głodzie w roku 1933 w mojej wiosce, na podstawie moich i cudzych wspomnień.

P.: Czy to prawda, że starym rosyjskim miastom zostaną oddane ich stare nazwy?

A.S.: Pozwólmy, aby ludzie sami rozwiązywali swoje problemy. Mnie się też wydaje zabawne, kiedy telefonista mówi: "Zgłoś

Ciąg dalszy str. 13



Dziennikarz prasy oficjalnej, zwolennik Gorbaczowa o cenzurze, Afganistanie, prasie niezależnej

botników budujących spartaczony dom. Wolno złe mówić o Stalinie i Breżniewie. Ale trzeba dobrze mówić o Leninie i komunizmie. Aksjomatów nie wolno kwestionować.

Jak szeroki jest zasięg owego "wolnego myślenia"? Andrzej Drawicz w "Tygodniku Powszechnym" twierdzi, że z powodu nikłej ilości autentycznych listów od czytelników opowiadających się za odnową, redakcja "Prawdy" zmuszona jest listy takie fabrykować, aby stworzyć wrażenie szerokiego poparcia dla głośności.

W rzeczywistości bowiem za głośnością opowiadają się nie szerokie masy, lecz wąskie i nieorganizowane grupy intelektualistów.

A CZEGO BRAK?

Innymi atrybutami społeczeństwa otwartego są: prawo do swobodnego przemieszczania się wewnątrz kraju, prawo do emigracji i przyjmowania gości zagranicznych. Prawo do wielorakiej informacji z różnych źródeł (także i tych uznawanych za nielegalne). Prawo do swobodnego komunikowania. Prawo do uczenia się w zyciu religijnym i wyboru wartości. Wzrost wawczych i politycznych dzieci. I tak dalej. I samemu sobie. No i oczywiście prawo do składania partii i stowarzyszeń politycznych oraz prawo do wolnych wyborów.

Jak wyglądają osiągnięcia Gorbaczowa w tych dziedzinach głośności, łatwo stwierdzić. Po prostu ich brak.

ZOFIA BOŃCZA

EMIGRANT KONTROLUJE KAPITAŁ

czyli o tzw. poczuciu kontroli

Artykuły Krzysztofa Ostaszewskiego pobudzają do myślenia. Tak stało się i tym razem. W swym artykule pt. "Psychologiczne wymagania kapitalizmu" (Echo-Tygodnik Polski Nr 12, 1988), stawia on następujące tezy

1. W kapitalizmie człowiek jest w pełni odpowiedzialny za swoje własne sukcesy i porażki,

2. W kapitalizmie człowiek albo rozwiązuje problemy, albo sam sobie je stwarza,

3. Kapitalizm nagradza ludzi rozwiązujących problemy, zaś każe tych, którzy je tworzą

Tezy te brzmią optymistycznie. Zachęcają do działania! Do brania się za bary z trudami codzienności. Do pokonywania stresów, rozwiązywania konfliktów, wytrwałości i zaradności. Wspinania się po drabinie rozwoju własnego, osobowego, zawodowego, społecznego. Sięgania po marzenia i samorealizację

EMIGRANT TEŻ WINIEN

Kto nie potrafi problemów rozwiązywać - sam jest za to odpowiedzialny. Ma bowiem po temu wszelkie szanse. Dał mu je kapitalizm

Pomimo pozorów słuszności, tezy te nazbyt są uogólnione i uproszczone. Prowadzić mogą nie do radośniejszego spojrzenia na otaczający kapitalistyczny świat, ale do pogłębienia problemów psychologicznych u niektórych z nas. Emigrantów. Tych, którzy przeżywają trudności i nie mogą sobie z nimi poradzić z przyczyn od siebie całkowicie niezależ-

KONKURS RECYTATORSKI

dla młodzieży szkół średnich i uniwersyteckiej, oraz młodzieży nie uczęszczającej do szkół od 16 do 23 lat.

Pierwszy Konkurs Recytatorski rozpoczynamy poezją dowolnie wybraną przez uczestnika konkursu

Czas trwania recytacji od 5 do 10 minut. Dla zdobywców pierwszego, drugiego i trzeciego miejsca ufundowane zostały wysokie nagrody, a także zostaną wręczone dyplomy dla uczestników

Konkurs odbędzie się dnia 26 MARCA (sobota) o godzinie 16 00 (4ppot) w Domu SPK przy 206 Beverley St w Toronto. Osoby zainteresowane konkursem prosimy o przesłanie swojego zgłoszenia (imię, nazwisko, datę urodzenia, nazwę szkoły, dokładny adres, telefon oraz kopie recytowanego wiersza) do dnia 12 marca br na adres Ogniw 11 75 Emmett Ave Apt. 904 Toronto, Ont M6M 5A7

Zaznaczamy, że w konkursie nie może brać udziału młodzież pracująca zawodowo na scenach zespołów teatralnych (speake-ry, aktorzy itp.)

ZARZĄD OGNIWA No 11

nych zycie Tych, którym problemy stworzyło

POCZUCIE KONTROLI

Poczucie kontroli jest charakterystyką osobowościową jednostki. Jedni mają tendencję do patrzenia na swoje życie, własne sukcesy i porażki jako na coś, co są w stanie w pełni kontrolować, zmieniać, być odpowiedzialnym. Drudzy uważają, że ich życie zależy głównie od losu, fatum, przypadku lub innych znaczących ludzi. Oni sami są biernymi ofiarami wypadków, które dzieją się całkowicie od nich niezależnie. Ci pierwsi mają tzw. **wewnętrzne poczucie kontroli** (internal locus of control), ci drudzy - zewnętrzne (external locus of control)

Wiele badań psychologicznych przeprowadzonych w latach siedemdziesiątych próbowało udowodnić, że dla jednostki "lepiej" jest mieć wewnętrzne poczucie kontroli. Osoby takie mają na ogół wyższą samoocenę, wyższe aspiracje życiowe, lepszą tolerancję stresu, są lepiej przystosowane emocjonalnie, odnoszą większe sukcesy zawodowe, są aktywniejsze społecznie i rzadziej zapadają na zaburzenia psychosomatyczne. Osoby o zewnętrznym poczuciu kontroli portretowane były jako społecznie biernie, o niskiej samoocenie, załamujące się pod wpływem stresu i skłonne do depresji

Poczucie kontroli dzielone było przy tym na poczucie kontroli nad życiem osobistym, tj. życiem społecznym oraz sferą edukacyjno-zawodową z jednej strony oraz na poczucie kontroli nad systemem politycznym z drugiej strony. Te różne "poczucia kontroli" niekoniecznie idą w parze. Ktoś może mieć wewnętrzne poczucie kontroli nad swoim kształceniem (jest zdolny, wie o tym i zdobywa znakomite oceny na studiach), ale zewnętrzne poczucie kontroli nad życiem społecznym (jest przy tym nieśmiały, lękliwy i jąka się, gdy ma do kogoś mówić o sprawach nie związanych z tym, co studiuje), wierząc np. że znalezienie "dziewczyny swojego życia" zależy wyłącznie od losu, a nie od niego samego

Aktywizm społeczny w badaniach zachodnich psychologów wiązano z wewnętrznym poczuciem kontroli. Tymczasem w moich badaniach prowadzonych w Polsce w okresie "Solidarności" nad osobowością młodzieżowych aktywistów antysystemowych okazało się, że młodzież ta miała zewnętrzne poczucie kontroli nad systemem. Uważała, że nic się go nie da zmienić, ale mimo poczucia beznadziejności aktywnie działa. Paradoksalne? Być może na Zachodzie, ale nie w Polsce, gdzie aktywność jest warunkiem przetrwania z godnością. System kapitalistyczny jest oczywiście, obiektywnie rzecz biorąc, bardziej kontrolowalny i ludzie mają szanse na bardziej wewnętrzne poczucie kontroli nad nim

Podkreślimy, mają szansę. To nie znaczy, że wszyscy ją wykorzystują. Niekoniecznie ze swojej winy

Ludzie różnią się również tym, jak widzą swe własne porażki i sukcesy, jak wykazują badania, kobiety na przykład mają często

poczucie pełnej odpowiedzialności za swe porażki, sukcesy swoje natomiast przypisują losowi. Wszyscy pewnie znamy osoby o wielkiej pewności siebie, które uważają, że są autorami wszystkich swych sukcesów, ale ich porażki to sprawa błędów popełnionych przez innych oraz niełaskawego losu

CI SKRAJNI

Osoby o skrajnie zewnętrznym poczuciu kontroli mają zgeneralizowane poczucie beznadziei i niemożności. Skłonni są wierzyć w przesady i fatum. Rozwijać mogą poważne zaburzenia emocjonalne, najczęściej o charakterze depresyjnym

Ludzie ze skrajnie wewnętrznym poczuciem kontroli nie są najlepiej przystosowani również. Nawet, gdy ich działanie skrepowane jest czynnikami będącymi całkowicie poza ich kontrolą, wierzą oni, że gdyby tylko próbowali więcej i pracować wytrwalej, na pewno potrafiliby pokonać trudności. Jednostki te mogą rozwijać silne poczucie winy i mieć nierealistyczny obraz własnej osoby, sprzyjający mierzeniu w życiu "zbyt wysoko". Tam, gdzie spotkać ich może tylko frustracja

CZYNNIKI NIEKONTROLOWANE

Wbrew temu, co sądzą zwolennicy wiary w nieograniczone poczucie kontroli nad własnym życiem (włączając w to też i życie w kapitalizmie), istnieje wiele czynników, które - czy nam się to podoba, czy nie - nie są od nas zależne. Wiek (a także starzenie się), płeć, rasa, miejsce urodzenia, akcent, choroba, kalectwo, wypadek, nasze własne zdolności. Listę tę można by przedłużać. Wszystko to musimy zaakceptować jako nasze, własne, ale niekontrolowalne

Osoba w wózku inwalidzkim może bardzo pragnąć studiować w college'u, może być wytrwała, inteligentna i energiczna, ale - college może być niedostępny dla wózka inwalidzkiego z powodu braku ramp oraz wind. I wszystkie marzenia przyskają w gruzy. Czy ona była odpowiedzialna za tę porażkę - nie, oczywiście. Może oczywiście zaangażować się w walkę z college'm o przebudowę architektoniczną. To zwiększy poczucie kontroli. Ale sukces będzie zależał od "przydziału" finansów, które są potrzebne na przebudowę

Inna osoba może również bardzo pragnąć ukończyć wyższe studia. Jest pełnosprawna, energiczna i ma dobre chęci. Niestety, intelektualnie nie jest w stanie pojąć abstrakcyjnych terminów i prawidłowości wykładanych na uniwersytecie. Czy jest to jej wina? Oczywiście nie. Inteligencja zdeterminowana jest w dużej mierze genetycznie i własnych zdolności nie można po prostu przeskoczyć. Można w życiu robić wiele innych wspaniałych rzeczy niż studiowanie. Można zdobyć zawód inaczej. Można prze-wartoczyć priorytety

"NIEWŁAŚCIWY"

Emigrant, a szczególnie ten z "niewłaści-

wym" wiekiem, zawodem, akcentem, zdrowiem, umiejętnościami przystosowawczymi, a także w niektórych krajach z "niewłaściwą" rasą, ma pełne prawo rozwinąć zewnętrzne poczucie kontroli nad każdą z tych swoich "niewłaściwych" charakterystyk. Nie może ich zmienić (przynajmniej całkowicie), choćby nawet wbił głowę w mur. Oczywiście, może podjąć aktywność w "niezdeteminowanym" aspekcie życia, np. może być doskonałym ojcem rodziny lub mężem. Może znaleźć sobie pracę w dziedzinie, o której istnieniu nigdy przedtem nie wiedział. Ale nikt nie ma prawa mu powiedzieć, że to on sobie stworzył te problemy. I nikt nie może go winić za porażki w pokonywaniu trudności. Trudności mogą być dla jednostki czasem zbyt wielkie, by mogła ona poradzić sobie sama. Gdyby było inaczej, psychologowie i pracownicy społeczni byłiby bezrobotni. Tymczasem prognozy wskazują, że będzie ich potrzeba coraz więcej. Niestety

MENTALNOŚĆ OSADNICZA

Mentalność osadnicza ugruntowana jest głęboko w psychice mieszkańców Ameryki Północnej. Wierzą oni chęć w swą siłę, energię, zdrowie, zdolności, wreszcie w sukces. Wierzą, że wszystkie trudności są pokonywalne. To wszczepili im ojcowie, karczujący lasy, walczący z Indianami, dziką zwierzyną, chorobami i komarami. Kto zważył bowiem wtedy w sukces, ten słabł i ginął. A trzeba było iść naprzód. Mimo wszystko

Ta niezachwiana wiara działa wspierająco na młodych, pełnosprawnych fizycznie i umysłowo, zmotywowanych do pracy i pragnących sukcesu. Oni naprawdę kontrolują wiele. Nie wolno jednak generalizować owej odpowiedzialności za swoje problemy na ludzi, którym problemy stworzyli inni ludzie, los lub genetyka. Im po prostu trzeba pomóc. By znaleźli sobie pole, na którym - nieważne jak małym - odnajdą swoje poczucie kontroli. Nieważne, jak wielkie

REALIZM

Najnowsze badania nad poczuciem kontroli dowodzą, że jest to konstrukt "dwuosiowy". Mamy (i powinniśmy mieć) w sobie zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne poczucie kontroli. Zależy to od sprawy, czy dziedziny życia jaką można kontrolować. W niektórych przypadkach psychicznie zdrowsze jest przyznać się do tego, że nie ma się kontroli - jak np. nad własnym fizycznym kalectwem, czy biologicznym starzeniem się, niż upierać się, że jest odwrotnie. Zewnętrzne poczucie kontroli ma więc ważną funkcję adaptacyjną

Nie obwiniamy się za porażki, na które nie mieliśmy wpływu. To, co liczy się bardziej niż "zewnętrzność" czy "wewnętrzność" naszego poczucia kontroli, to nasz własny realizm w ocenie tego, na co potrafimy wpływać i tego, co jest poza naszą kontrolą

Usiłowanie wpływania na to, co niekontrolowalne jest zajęciem nie tylko bezużytecznym z punktu widzenia produktywności, ale i szkodliwym z punktu widzenia naszego zdrowia psychicznego

Równie szkodliwa jest też wiara we wszechwładzę losu i innych ludzi nad naszym własnym życiem

Raz jeszcze rozwiązaniem staje się **ZDROWY BALANS**. Równowaga między zewnętrznym i wewnętrznym poczuciem kontroli. A także tego poczucia kontroli elastyczność - zdolność do adaptowania go pod wpływem zmieniających się warunków i sytuacji. Tych istniejących zarówno w kapitalizmie, jak i w socjalizmie

Kanadyjskie spotkania Lothara Herbsta JESTEŚMY SOLIDARNI

Przyjazd gości z Polski zawsze wprowadza nas w nastrój niemalże świąteczny. Dowiadujemy się wtedy wielu mniej lub bardziej ciekawych relacji o naszych bliskich wypytujemy o przyjaciół znajomych. Ale są także przyjazdy, które mają zgoła inny charakter i z którymi wiążemy pewne oczekiwania. Do takich należą bez wątpienia wizyty działaczy opozycyjnych, którzy swym autorytetem wspierają działalność grup prosolidarnościowych w różnych krajach świata.

Przyjazd Lothara Herbsta był dla nich nie tylko przyjazdem znanego polskiego poety. Było to równocześnie przybycie cenionego i aktywnego działacza NSZZ "Solidarność" Regionu Dolny Śląsk. Dla nas wrocławian i ludzi z Dolnego Śląska było to również spotkanie bardzo emocjonalne. Po raz pierwszy od lat mieliśmy okazję zobaczyć się z działaczem tego regionu.

Jak doszło do wyjazdu Lotka, zapewne pamiętamy. Powazna choroba jego oczu spowodowała szeroką i skuteczną akcję protestacyjną w kraju i na świecie. W rezultacie doprowadziło to do wypuszczenia go z więzienia, a potem wydania mu zezwolenia na wyjazd za granicę na leczenie.

Tak oto po zakończeniu I części kuracji w RFN kole dzy działający w grupach prosolidarnościowych na terenie Europy Zachodniej, potem USA i Kanady zorganizowali mu pobyt i spotkania w krajach i ośrodkach swego działania. W ten sposób dotarł Lothar także do nas do St. Catharines i Hamiltonu.

Siedem dni jakie spędził u nas na pewno nie były dla niego odpoczynkiem. Wiele spotkań, dużo wyjazdów, późne powroty. Z powodu opóźnionego przyjazdu do St. Catharines pierwsze spotkanie odbyło się niemalże natychmiast. Była to wizyta w Kanadyjsko-Polskim Legionie p.l. Nr 418, gdzie na Lothara oczekiwał prezes S. Gólbienko wraz z Zarządem Legionu. Obecny był także prezes Polsko-Kanadyjskiego Stowarzyszenia L. Skorski.

Dyskusja podczas tego spotkania była ciekawa, ale i trudna. Ciekawa, bo duże jest zainteresowanie sprawami polskimi. Trudna, bo mimo względnie dobrego serwisu informacyjnego, mimo dużego zaangażowania i pracy członków Niezależnej Grupy Działania "Solidarność", nie wszyscy orientują się w aktualnej politycznej sytuacji w kraju.

Przykładem może być postawione Lotharowi pytanie: "Dlaczego L. Wałęsa, mimo sugestii J. Urbana, nie godzi się na podjęcie rozmów z rządem?"

Wizyta Lotka zakończyła się w miłej atmosferze. Zapoznaliśmy również gościa z działalnością Legionu na terenie St. Catharines.

Następnego dnia zaprosiliśmy Lothara do obejrzenia wspaniałego dzieła Stwórcy legendarnego wodospadu w Niagara Falls. Jest on istotnie wielkim cudem natury. Wspomnę w tym miejscu, dla tych, którzy nie mieli okazji odwiedzić, że są tam dwa wodospady. Ten wyższy, większy i piękniejszy w kształcie podkowy znajduje się po stronie kanadyjskiej. Mniejszy, ale również ciekawy, leży po stronie amerykańskiej. Miasto Niagara Falls jest ciekawym ośrodkiem turystycznym z wieloma atrakcyjnymi muzeami, wieżami widokowymi, miejscami rozrywkowymi. Jest ono jednym z najbardziej odwiedzanych miejsc na świecie. Rocznie przewija się przez nie ponad siedemnaście milionów ludzi.

Kolejny dzień rozpoczął Lothar odwiedzanymi Polskiej Sobotniej Szkoły im. Marii Konopnickiej w St. Catharines. Najstarsze dwie klasy z dużym zainteresowaniem wstruchiwały się w słowa wypowiediane przez poetę. Po krótkim wykładzie o Polsce i przyczynach

tanej poezji, dzieci zadały mu wiele pytań, które dowiodły, że interesują się wydarzeniami w kraju. Mimo iż zajęcia dobiegały końca, nikt nie miał ochoty iść do domu.

Po południu nastąpiło spotkanie L. Herbsta z Polonią St. Catharines i Południową Niagarą. Odbyło się w sali Stowarzyszenia Polskich Kombatantów. Gości przywitał znany działacz i oddany sercem sprawie polskiej prezes M. Zolnierczyk. W czasie wieczoru Lothar mówił o istnieniu i roli niezależnej kultury w kraju, o jej wpływie na rozwój i kształtowanie się niezależnej myśli politycznej, o pracy z młodzieżą, duszpasterstwie akademickim i duszpasterstwie ludzi pracy, o tygodniu kultury chrześcijańskiej. Prasa niezależna, niezależna twórczość sceniczna, wykłady i spotkania z wybitnymi intelektualistami, pisarzami i artystami (twożacyimi poza oficjalnym zasięgiem cenzury) - wreszcie spotkania z działaczami opozycji politycznej stwarzają absolutnie nową i co najważniejsze trwałą rzeczywistość polityczną, która daje nie tylko nadzieję, ale i pewność, że walka o przyszłą samorządną Polskę naród przegrać nie może.

Na zakończenie wieczoru wysłuchaliśmy poezji tworzonej przez Lothara w więzieniu. Osobiste spojrzenie na świat, na bliskich, myśli zanurzające się w oceanie własnych przeżyć i dramatów, odzwierciedliły w jego poezji stan w jakim znaleźliśmy się w tym czasie wszyscy. Ale nawet w tych najtrudniejszych momentach wykazywał na nowo nadzieję. Jeszcze długo po zakończeniu spotkania toczyły się dyskusje i wspomnienia.

Już następnego dnia Grupa nasza, działająca także na terenie Hamiltonu, przygotowała Lotharowi kolejne spotkanie. Tym razem odbyło się ono w sali Związku Polaków w Kanadzie. Z dużym zaciekawieniem czekaliśmy na niego. Po zorganizowaniu w listopadzie ub. r. spotkania z R. Szeremietiewem po wystawieniu grudniowego solidarnościowego programu estradowego, było to nasze trzecie pojawienie się w tym mieście. Choć dobrze przygotowaliśmy to spotkanie, ciekawi byliśmy, czy i tym razem Polonia dopisze. Okazało się, że tak. Wypełniona sala po raz kolejny przekonała nas, że ludzie walczący o niezależną kulturę, o przyszłą niepodległą Ojczyznę, Polacy na emigracji zawsze witają z otwartymi sercami. Na sali pojawiło się także wielu Kanadyjczyków. Znana i aktywna grupa Amnesy International, profesorowie z Mac Master University w Hamiltonie, którzy niedawno mocno wsparli światowy protest na rzecz uwolnienia L. Herbsta z więzienia. Tego dnia mieli oni okazję widzieć Lotka po raz pierwszy i z nim rozmawiać. Ku zaskoczeniu wszystkich na sali pojawił się także zaproszony przez organizatorów mer Hamiltonu Mr. Bob Moro. Jego przybycie było wyrazem poparcia jakiego wielu kanadyjskich polityków udzieli polskiemu społeczeństwu.

Spotkanie trwało ponad 3 godziny. Przekonywający głos Lothara szybko zdominował salę. W skupieniu słuchali wszyscy o istnieniu i działaniu opozycji w Polsce, o rozwoju kultury niezależnej, o działalności różnych ruchów społecznych, jak niezależne komitety szkolne, studenckie, robotnicze, które bez wątpienia nie uzyskująby takiej możliwości przebiegu i działania, gdyby nie mecenat i pomoc Kościoła. Kościół w Polsce to nie tylko miejsce modlitwy, to także miejsce, w którym czyta się poezję, gra, szuka teatralne organy, które wystawy artystyczne prowadzi spotkania z wybitnymi ludźmi.

Zdaniem Lothara to spotkanie było jednym z najciekawszych na terenie Kanady. Duża to satysfakcja dla "Solidarnych", a równocześnie słowa uznania dla

Janka Grobelnego, przedstawiciela Grupy w Hamiltonie.

W poniedziałek mieliśmy przyjemność być gośćmi ks. biskupa M. Ustrzyckiego, kurii Hamilton. Biskup jest Kanadyjczykiem polskiego pochodzenia, o czym mogliśmy przekonać się słuchając jego pięknej, polszczyzny.

Cel naszego spotkania był podwójny. Zaprezentować polskiego poety oraz działacza politycznego, a z drugiej strony zaakcentować obecność Grupy "Solidarni" na terenie Hamiltonu. Zależało nam bardzo na zdobyciu sympatii ks. Biskupa oraz przychylności Kościoła katolickiego w tej diecezji dla naszej działalności. Cel ten osiągnęliśmy również dzięki Lotharowi, który zapoznał Biskupa z różnymi formami współdziałania "Solidarności" i innych ugrupowań opozycyjnych z Kościołem w Polsce. Podobnie układa się ta współpraca w Europie Zachodniej, gdzie istnieje silne grupy prosolidarnościowe.

Serdeczna atmosfera podczas spotkania jest dowodem, że działalność grupy prosolidarnościowej na tym terenie jest potrzebna i akceptowana.

Utwierdziło nas w tym także wieczorne spotkanie, na które zostaliśmy zaproszeni przez Kongres Polonii Kanadyjskiej Okręgu Hamilton. Prezes J. Wieszczyski raz jeszcze podkreślił, jak bardzo Kongres ceni sobie wizytę polskiego poety i jednocześnie reprezentanta Regionu Dolny Śląsk.

Przedstawiciele organizacji polonijnych z wielkim zainteresowaniem słuchali aktualności z kraju. Jestem przekonany, że słowa Lotka zachęcające do niesienia pomocy opozycji trafiły na właściwy grunt. Widzimy i odczuwamy sympatię i pomoc różnych organizacji dla naszej działalności na tym terenie. Duża w tym zasługa m.in. Związku Polaków w Kanadzie i osobiste prezesa Z. Lewaniaka.

Kolejny dzień pobytu Lothara poświęciliśmy na rozmowy z duszpasterzami polskich parafii. W południe byliśmy u proboszcza parafii p. w. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w St. Catharines, ojc. J. Szwarca. Święta postać doskonale zrozumienie spraw polskich, dobra współpraca i pomoc w każdej chwili.

Kilka godzin później po towarzyskim spotkaniu na MacMaster University zostaliśmy przyjęci przez ks. F. Trzupkę, proboszcza parafii p. w. Św. Stanisława Kostki w Hamiltonie. Była to pierwsza konstruktywna rozmowa, która dzięki dobrej woli obu stron stworzyła pomysły, perspektywy współpracy. Koncowe uzgodnienia dotyczące kontynuowania mszy za Ojczyznę w intencji ks. Jerzego Popiełuszki, a równocześnie wprowadzenie mszy solidarnościowych 31 sierpnia oraz 13 grudnia, udostępnienie sali parafialnej do przeprowadzania różnorodnych imprez, raz jeszcze udowodniła, że Kościół katolicki w Polsce i za granicą zawsze był i jest ostoją wiary w Boga, a równocześnie miejscem, gdzie miłość do Ojczyzny przekuwa się w konkretne formy działania. Chwała za to naszym kapłanom.

Tak siedem dni pobytu naszego gościa przeleciało błyskawicznie. Duża ilość spotkań nie stworzyła Lotharowi możliwości odpoczynku. Ale ani on, ani my nie broniliśmy się przed tym. Praca w "Solidarności" w Polsce nauczyła nas wychodzenia poza świat własnej wygody, przezwycięzania niechęci do spraw, które pozornie nas nie dotyczą. W tym rozległym morzu komunistycznych bzdur i zakłamania nauczyliśmy się dostrzegać szanować i walczyć o nadrzędne wartości, jakimi są prawda, szacunek do drugiego człowieka, wolność osobista, wolność Ojczyzny. Wiemy, że te wartości zdominowały nas na zawsze. A jeśli nawet są ludzie, którzy działają z czarną w Solidarności, byli, ale wartości tych nie uznali, lub nie uznają, ich teraz oznacza to, że przyłączyli się oni do tego Związku tylko po to, aby zaspokoić swoje ambicje. Na szczęście jest ich niewielu. Pozostali prowadzili w stanie wojennym lub prowadzą obecnie opozycyjną działalność w stosunku do tych, którzy mienią się być naszymi władzami. Takim działaczem jest Lothar Herbst, którego znam dobrze z tamtych lat. Pracowaliśmy razem w latach 1980/81 w Redakcji "Solidarność" Dolnośląska, organie prasowym Zarządu Regionu Dolny Śląsk. Stan wojenny nas rozdzielił. Jego skierował do pracy w podziemiu wrocławskim, potem został internowany. Ja byłem w Gdańsku w Stoczni, gdzie wraz z M. Krupinskim i E. Szumiejką J. Waszkiewiczem i innymi utworzyliśmy 13 grudnia 81 roku Krajowy Komitet Strajkowy NSZZ "Solidarność", a po zdobyciu stoczni przez oddziały ZOMO w styczniu 82 r. Ogólnopolski Komitet Oporu, który zapoczątkował pracę podziemną w kraju. Po latach znów spotkaliśmy się i dalej jesteśmy zaangażowani w działalność związkową.

Bez wątpienia obowiązkiem naszym na emigracji jest zorganizowanie działalności, która z jednej strony skonsoliduje Polonię wokół spraw Polski, a z drugiej spowoduje zwiększenie materialnej pomocy dla opozycji. Oczywiście możemy to uzyskać poprzez szeroką akcję informacyjną, uzyskanie poparcia i sympatii jeśli nie całej Polonii, to przynajmniej tych, którzy żywo interesują sprawą rozgrywaną się nad Wisłą i Odrą. Chcemy także oddziaływać na środowisko kanadyjskie poprzez zapraszanie przedstawicieli władz, partii politycznych, stowarzyszeń i organizacji kulturalnych do wspólnych akcji, w których pomagamy się wolności dla Ojczyzny. Nie chcemy, aby pragnienie niepodległości tłumione było przez najemników i strażników ustroju, który nigdy nie został zaakceptowany przez naród polski.

Wizyta Lothara utwierdziła nas w przekonaniu, że musimy kontynuować swoją działalność, ponieważ wspiera ona ruch niezależny w kraju.

JERZY WAGNER

Lothar Herbst spotkał się z Polonią w Ottawie, publicznością w Montrealu i wzięcie udział w mszy za Ojczyznę zorganizowanej w Toronto.

1 lutego, w godzinach popołudniowych, organizowane jest Jego spotkanie z Polakami z Winnipegu. Następny etap podróży Herbsta obejmują Edmonton, Calgary i Vancouver.

Blizszych informacji organizatorom spotkania udzieli PCAG.

PIGULEKI PCAG

DZIŚ POCZTA PIGULEK - otrzymaliśmy kilka listów. 1 Stowarzyszenie Przyjaciół SOLIDARNOSTI w Winnipeg zawiadomiło nas o podjętej przez siebie akcji wysyłania do posłów listów domagających się pomocy finansowej dla SOLIDARNOSTI w Polsce. 2 The Friends of SOLIDARITY Families Project, organizacja z siedzibą w Buffalo, mająca przedstawicieli również w innych miastach USA, zawiadomiła nas o podjęciu akcji adopcji rodzin względnie osób prześladowanych za działalność opozycyjną w Polsce. Adopcja będzie polegała na pomocy finansowej lub przesyłaniu paczek. 3 Pan Stanisław Latowiec z Canfield, były żołnierz Drugiego Polskiego Korpusu, pisze, że odległość Canfield od Toronto, wick i stan zdrowia nie pozwala mu brać czynnego udziału w pracy PCAG, ale pragnie być członkiem wspierającym. P. Latowiec przestał czekać dla PCAG i na fundusz Macka Zająca 4 Panstwo J. i Z. Kamienscy z Toronto, którzy rok rocznie uciekają przed torontorską zimą na Florydę, przesyłając czek dla Macka, łącząc serdeczne ukłony dla Redakcji PIGULEK i całego PCAG. Panstwo Kamienski przesyłamy również ze swej strony serdeczne ukłony. Dziękujemy się, że słowa PIGULEK sięgają aż po Florydę. Wszystkim korespondentom dziękujemy za listy.

NA FUNDUSZ MACKA wpłaciła za pośrednictwem PCAG p. Anna Danzker. Dr Marek Zaleski zebrał na ten sam cel \$45 00 podczas mszy św. zorganizowanej w rocznicę 13 grudnia przez Solidarity and Human Rights Association w Buffalo. Serdeczne podziękowania! Pieniądze już są w Toronto General Hospital. GLASNOST! Wpadł nam w ręce egzemplarz czasopisma dla lekarzy "Doctor's Review", a w nim list doktora ROY MAROKUS, chirurga Armii USA. Dr Marokus pisze: Dopóki Mike Gorbaczew nie odpowie na następujące pytania:

- Kto zamordował 10,000 oficerów Wojska Polskiego w lasach katyńskich?

- Kto wypchnął Jana Jasaryka przez okno w Pradze?

- Gdzie jest Raul Wallenberg?

dopóty będę spędzał swój wolny czas na ćwiczeniach rezerwistów USA Army. Jeżeli "Chairman Mike" naprawi tego wszystkiego nie potępi, będzie on w moich oczach jeszcze jednym cholernym (goddam) carem, a Ruscy jeszcze jedną bandą imperialistów, którym my musimy się przeciwstawiać. Język wprawdzie mocny i dosadny, ale z treścią zgadzamy się w 100%.

MĄDROŚCI WSCHODU mówią, że "gdy je biedak rośnie z kury chorej ON lub ONA". Ostatnio radiofonia PRL przestała zagłuszać audycje Wolnej Europy. Zastanawiamy się, czy to wydarzenie świadczy o tym, że biedak choruje na Głasnosc, czy też o tym, że kura nie gładzi już tak mocno, jak gładziła za dawnych czasów. Mędrców znających się na rzeczy prosimy o opinię, bo nie wiemy, czy mamy się cieszyć, czy martwić.

Redagują z ramienia Polish Canadian Action Group, Anna i Stanisław Dubiscy. Telefonujcie do naszej mini-redakcji: 925-8128. P.O. Box 55, Station "V", Toronto M6R 3A4.

MSZA ŚW. ZA OJCZYZNĘ
Dnia 31 STYCZNIA 1988 r., w ostatnią niedzielę miesiąca o godz. 5 po poł. odbędzie się tradycyjna koncelebrowana Msza Św. za Ojczyznę w kościele św. Teresy, Lakeshore Blvd. W., róg 10th Street.

Msza św. odbędzie się w intencji uwolnienia Kornela Morawieckiego i Hanny Łukowskiej-Karniej oraz pozostałych więźniów politycznych w Polsce.

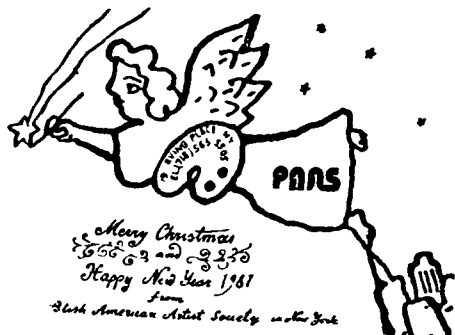
Po mszy odczyt na temat polityki i działalności kulturalnej polskiego podziemia wygłosi znany poeta i intelektualista Lothar Herbst.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY POLONIĘ DO JAK NAJLICZNIEJSZEGO UDZIAŁU

Duchowienstwo Rz. Kat.
i Komitet Organizacyjny
KPK Okręg Toronto



Andrzej KRZYSZTOFORSKI



TERAPIA SZTUKĄ

Jesli nie masz, czy jeśli masz co robić, oderwij się od dorywczej pracy, telewizora, garów, dzieci lub zabierz je ze sobą i udaj się na 363 Queen St. West, gdzie pośród wyszukanych knajp i butików mieści się Del Bello Gallery. Tutaj od 19 stycznia do 3 lutego trwać będzie wystawa Polsko-Amerykańskiego Stowarzyszenia Artystów z Nowego Jorku. Z inicjatywy Dr. Andrzeja Pawłowskiego, miłośnika i propagatora sztuki, oraz z zyczliwości dla polskich artystów, właściciele galerii Egidio del Bello, powstała ta sympatyczna wystawa. Czternastu wystawiających artystów to czteremacie różnych indywidualności, tak że każdy znajdzie tu coś dla siebie, a może i dla swojego mieszkania, zależnie od tego, czy hołduje skrajnej abstrakcji, czy precyzyjnemu hiperrealizmowi. Rysunki Maćka Albrechta, sitodruki Andrzeja Czechota, zdjęcia Kasi Grudy, pastele Marii Hagadus, akwarele Andrzeja Kendy, oleje Zbigniewa Krygiera, rzeźbione wazy Marioli Markiewicz, oleje Barbary Marianskiej, ilustracje Rafała Albinskiego, brzozy Krystyny Spisak, abstrakcje Kamila Szalewicza, rzeźby Lubomira Tomaszewskiego, oleje Krzysztofa Zacharowa, abstrakcje Hanny Zawy Cywińskiej. Wystawa pozwoli zrozumieć przeróżne techniki i style, a cierpliwy Egidio odpowie na wszystkie pytania. Wróć się potem do dorywczej pracy, telewizora, garów i dzieci z nieco odbudowanym relaksem, z artystycznymi wrażeniami, a może z nowym nabytkiem - kawałkiem prawdziwej sztuki, który zaręczam, może tylko mieć dobry wpływ na stresowe życie emigranta.

.....

Wystawa o której mowa, to wystawa polskich artystów plastyków z Nowego Jorku stowarzyszonych w Polish American Artists Society. Grupa wyselekcjonowanych 14 twórców prezentuje swoje najnowsze prace z różnych dziedzin, malarstwa, grafiki, fotografii, rzeźby, ceramiki i rysunku. Jest to pierwsza wystawa PAAS-u poza Nowym Jorkiem, gdzie jest on już dobrze usadowiony w realiach życia artystycznego. Jako związek, a także towarzyska grupa młodych i ambitnych twórców PAAS, istnieje dopiero od 2 lat, lecz może się już poszczycić poważnymi sukcesami w zdobywaniu nowojorskiego rynku. Największym wydarzeniem w jego życiu było zorganizowanie

wystawy w Arsenal Gallery przy preszowej 5 Alei, na którą, oprócz tłumu zainteresowanych sztuką bywalców, przybyli również przedstawiciele najwyższych władz miasta. W swoim liście do polskich artystów burmistrz Nowego Jorku - Koch powiedział, że miasto zostało całkowicie zdobyte przez Polaków. Polish American Artists Society ma swoją galerię przy 19 Irving Place, w bardzo dobrym punkcie Manhattanu. Odbijają się tu indywidualne wystawy członkowskie, na których każdy ma możliwość przedstawić swoje najnowsze prace i poddać je pod dyskusję nie tylko kolegów, lecz również licznie przybywającej publiczności. Ludzie przyzwyczajeni się, że w Galerii przy Irving Place można zobaczyć coś interesującego, poznać ciekawych ludzi i odetchnąć atmosferą prawdziwej sztuki.

Wystawa w Del Bello Gallery prezentuje artystów w większości dobrze już usadowionych na nowojorskim i amerykańskim rynku sztuki. Dla polskiej publiczności w Toronto wystawa będzie dobrą okazją do obejrzenia dzieł twórców znanych im już z Polski, jak również zapoznania się z tymi, którzy swoją karierę artystyczną rozpoczęli dopiero na ziemi amerykańskiej. Ci, którzy nie zdążyli na wernisaz, będą mogli zobaczyć dzieła polskich plastyków do 3 lutego, codziennie, od poniedziałku do soboty, pomiędzy dziewiątą rano a szóstą wieczór.

MAREK BIENKOWSKI

Autor jest poetą z Gdańska, który 4 lata temu został zaproszony na Uniwersytet w Bloomington na studium nauk polonijnych. Jest on mężem Barbary Mariańskiej, a obecnie mieszkają na stałe w Nowym Jorku.

BELLO GALLERY

wystawia prace pt
"NEW YORK PAAS"
(Związku Polskich Artystów w USA)

od 19 stycznia do 3 lutego

Otwarcie 19 stycznia

od godz. 6:30 do 9:00

Wystawiają sami Polacy

Adres

363 Queen Str. West

TEL 593-0884

Otwarta od poniedziałku do soboty, od 9 rano do 6 wieczór

JACEK SKOCZKOWSKI

Głos wołającego na.. Roncesvalles Avenue

Z opóźnieniem dotarł do mnie nr 8 "Echo-Tygodnik Polski" z dnia 10-16 grudnia 87, a w nim przyciągający artykuł Adama Tomaszewskiego DWA TYSIĄCE KSIĄŻEK. Nim zacząłem czytać, wodze wyobraźni poniosły mnie daleko i pomyślałem sobie, że rzecz zapewne o tym, aby na 2000-lecie każdy Polak emigrant zgromadził taką liczbę książek.

Poruszone sumienie skierowało mój wzrok na półki. Stwierdziłem z pokorą, że nie mogę stawać w konkurencji, ale zmotywowany tytułem z pewnością wyrownam niedociągnięcia na ten przełomowy i oczekiwany czas roku 2000. Czytając artykuł Adama Tomaszewskiego "Dwa tysiące książek" zrozumiałem, że sprawa ma się inaczej i jest zupełnie o czymś innym niż pomyślałem na wstępie. Sprawa bardziej pesymistyczna niż mogłem przypuszczać. Otóż 13 tytułów, a w tym dwa tysiące egzemplarzy, książek wydanych w ciągu 9 lat przez Polski Fundusz Wydawniczy w Kanadzie leży w piwnicy i czeka na nabywców. Można powiedzieć, że książki umierają leżąc. Obraz żałosny. Trzeba ratować książki, aby nie zmarniały do konca albo w najgorszym przypadku nie zostały zjedzone przez piwniczne szkodniki. Wśród tych tytułów m.in. "Seven Polish Canadian poets" antologia pod redakcją W. Iwaniuka i F. Śmieja. Książka dwujęzyczna. "Ze scen i estrady" I. Jellacz i A. Tomaszewski, rzecz o Smokach, Michałkach, teatrach, kabaretach lat minionych, "Wczoraj i dzisiaj" J. Jurkusz, 9 - Tomaszewskiej (szkice o Danucie Bienkowskiej, Aleksandrze Jancie, Wacławie Iwaniuku) "Szkunery i wyspy" A. Tomaszewskiego, arkusze poetyckiego najmłodszego grona emigrantów, M. Czyżycza "Miniatura baśni", K. Kasprzyk "Jeszcze jeden wiersz" czy książka poematu "Pamięci Sulamity" wyznania poetyckie trubadura z Madrytu, Mistrza Józefa Łobodzkiego.

Nie po raz pierwszy Adam Tomaszewski w sprawie polskiej książki nawołuje do Polaków na emigracji. Podobny głos zabierał wielokrotnie w esejach, czy w poezji. Wacław Iwaniuk. Na łamach wielu tygodników emigracyjnych można spotkać nawoływania redakcyjne: "książki są jak towarzystwo, które sobie dobierasz", "książkę kupioną bardziej lubisz niż pozyczoną", czy co jest prawdą oczywistą: "książka potrzebna na wszystkie pory życia".

Głos wołającego Adama Tomaszewskiego w Toronto, to nie tylko sprawa Polskiego Funduszu Wydawniczego w Kanadzie, to głos uniwersalny. Jest to wołanie także w sprawie znanych i cenionych emigracyjnych oficyn i wydawnictw oczekujących stałej pomocy. Należy wymienić tylko kilka.

Wydawnictwo "Veritas", OrbiskBook, Polska Fundacja Kulturalna, czy Oficyna Poetów i Malarzy "Polonia", z Londynu Instytut Literacki Kultury, Księgarnia i Wydawnictwa Libella z Paryża, czy też wydawnictwa bibliotek periodyków jak "Zeszyty Literackie", "Archipelag", "Puls", "Aneks", "Kontakt" i "Spotkania".

Artykuł Adama Tomaszewskiego to myśl, która przenosi czytelnika do zagadnień o kulturze polskiej. Doskonale znamy przeszkody jakie są i rozwijają się w obecnym stanie w PRL. Wzmocnienie cenzury, likwidacja i ograniczenie licznych instytucji kulturalnych, redukcja pism i książek importowanych, ograniczenia papieru. Poeci i pisarze sprzeciwu i świadectwa nad Wisłą, twórcy nie uczestniczący w kłamstwie i fałszowaniu historii pozostają bez pełnej możliwości druku. Z kolei tysiące anonimowych ludzi pracujących w podziemnych wydawnictwach, w warunkach stałego zagrożenia i prześladowania, ponadludzkim wysiłkiem dokonują tego, co praktycznie jest niemożliwe: druku albo też przedrukowania książek zakazanych i ściganych przez specjalistyczne organa reżymu. Wskrzyszony przez wydawnictwo "Veritas" w Londynie Fundusz "Books for Poland Committee" ma na celu zbior książek naukowych dla polskich naukowców aktualnie odciętych od zdobyczy europejskich i światowych. Stąd też każda zakupiona książka wydawnictw emigracyjnych poza Polską stwarza większe możliwości takiej pomocy. Jest wielki wysiłek połączonych ogniw w budowaniu i stałym umacnianiu polskiej kultury i nauki. Każde wolne słowo literatury polskiej to orędzie Narodu, który w walce o swoje historyczne i kulturowe prze-

ciąg dalszy na str. 21

DZIENNIK IMIGRANTA



Dokończenie ze str 9

się Brezniew, tu mówi Ustinow" (śmiech) Spotkałem niedawno studentów z Leningu. Ze świecącymi oczami opowiadali jak hotel Angletterre, w którym w 1925 roku popełnił samobójstwo Jesienin ma być zburzony. Dzień i noc stoi przed nim tysiąc studentów, pilnują, strzegą go jak oka w głowie. Powiedziałem im od razu - "Przyjeżdżajcie tutaj, jesteście tu potrzebni". Naszym celem jest praca nad wykształceniem nowo-

czesnej wizji świata, poprzez oświecenie i głośność. Naszym mottem jest: "drukować to, czego inni by nie wydrukowali".

Niemożliwe jest, abysmy żyli tak dalej. Potrzebujemy demokracji! Jeden ze znanych ekonomistów przysłał list do redakcji. Pisz, że historia nigdy nam nie zapomni, jeśli za jednym nawrotem nie zmienimy o 180 stopni naszej obecnej sytuacji. Nie da się bowiem przeskoczyć nad przepaścią na dwa razy, a przed nią właśnie stoimy. Lenin zrobił taki skok nad Kronsztadem, kied, wprowadził

NEP (nową politykę ekonomiczną). Rewolucję robi się bez oglądania się na boki, trzeba ją zrobić tak, jak uczynili to kiedyś bolszewicy. Fazowosc jest największym niebezpieczeństwem pierestrojki. Jeżeli nie damy sobie rady z fazowoscia, nie pomoże ani Gorbaczow, ani głośność.

Jest wielu przeciwników pierestrojki. Weźmy choćby artykuł w drugim numerze "Nowego Świata". W nosie mamy, co mówią ludzie, a głośno dyskutują dlaczego ten ar-

tykuł został wydrukowany. My nie piszemy dla naszych przełożonych. 70 lat przecierania oczu i dalej nie można niczego poukładać. Gorbaczow skrytykował mnie za ten artykuł, kiedy się z nim spotkałem. Jeden z moich przyjaciół bardzo się tym faktem zmartwił, chciał mi pomóc znaleźć inną pracę i dziwił się - "Co jeszcze cię nie zwinili?" Jak widzicie - dalej pracuję i będę drukował to, co uznaję za ważne i konieczne. To jest nasza rosyjska tragedia - boimy się przełożonych, delikatnie sprawdzamy, czy im się nasze zdanie podoba, czy też nie, staramy się z największą ostrożnością przewidzieć ich reakcję. Kiedyś jedna wysoko postawiona pani zadzwoniła do mnie po ukazaniu się tego artykułu i stwierdziła, że autor tekstu opiera się wyłącznie na kalkulacjach, które nie tłumaczą w niczym konkluzji wyciągniętych w końcowej fazie tekstu. Po czym obwieściła, że wysłała ten materiał wyżej.

Prasa sama sobie pomogła w upadku, jak i od wielu, wielu lat trwa. Ktoś się jednak jeszcze z nią liczy, mimo że o upadku owym wiedzą wszyscy. Władze wciąż jeszcze mają nadzieję, gabinety naczelnych pękają w szwach od ilości nadsyłanych "z góry" materiałów. I dopóki prasa nie stanie się niezależna - narzekanie na taki stan rzeczy jest jakby bezsensowne. Prasa stara się coś robić. Na styczniowym plenum opończy pierestrojki - nie mogą inaczej zaatakować Gorbaczowa - zaatakowała jego przydomek - "Prasa". A prasa - jak oni twierdzą - pozwała sobie teraz na wszystko, przedstawia wszystko w czarnych barwach i sama nie wie, w którym się udać kierunku.

Prasa sama nie może sobie pozwolić na otwartość. To, co dzieje się teraz jest tylko wynikiem nowego przewodnictwa.

P. A co z socjalnym znaczeniem pierestrojki?

A S. Gorbaczow nie śpieszy się z realizacją jej socjalnych zamierzeń i to właśnie może doprowadzić do upadku tak naszej idei, jak i samego Gorbaczowa. Nie wolno otwierać jednych drzwi, a inne pozostawiać zamkniętymi. Pierestrojka opiera się na społeczeństwie, które składa się z wysoko wykwalifikowanych robotników, części inteligencji technicznej, części inteligencji humanistycznej i części niskiego aparatu partyjnego.

Na podstawie "Encounter" nr 397

Tłum i opr. K K M K

OD TŁUMACZA

Prezentowany Państwu materiał jest interesującą wizją sytuacji w Sowietach widzianą oczami osoby niejako "bezpośrednio zainteresowanej", bo dziennikarza współpracującego z oficjalnie wydawanym miesięcznikiem literackim. Pamiętać jednak należy, że jego poglądy w większości nie są poglądami rosyjskiego "podziemia", ani też poglądami naszej redakcji. Opinie Streljanego uważamy obserwatorowi sytuacji w

Rosji muszą się wydać naiwne, jeśli nie z góry ustalone, zwąwszy, że dziennikarz podziela gorbaczowski zapał do pierestrojki. Nie trzeba także chyba przypominać, że dziennikarz sowiecki wytypowany do rozmowy z młodymi komsomolcami nie mógłby wygłaszać tak zwanych "opinii własnych", chyba że pokrywałyby się one z opiniami aprobowanymi ogólnie. Poglądy jednak prezentowane przez Streljanego są poglądami typowymi dla pewnej grupy sowieckich intelektualistów, którzy z nadzieją i wiarą czekają na świetlane jutro. Historia jednak i dziejąca się sowiecka rzeczywistość pozwalają nam wątpić, czy aby ich zapał (bez względu na to, czy tylko szczerzy czy też szczerzy i sterowany) pozwoli im pod przywództwem Nowego Sowietkiego Nawiedzonego zrobić ów wielki krok ku przyszłości, o którym tak marzy dziennikarz "Nowego Świata".

K K M K

Profesor Iwona Grabowska, jest kierownikiem wydziału sławistyki na Uniwersytecie York w Toronto, gdzie wykłada polską literaturę oraz naukę o języku, język polski, rosyjski i ukraiński. Ma na swym koncie 3 książki i 37 artykułów naukowych. Teksty drukowała w Polsce, w Anglii i USA. Mówi 20 językami i figuruje w The World Who Is Who of Women oraz w Dictionary of International Biography of Intellectuals. W poniższym tekście sposób zarówno naukowy, jak i zabawny mówi o problemach z jakimi stykają się emigranci posługujący się dwoma językami.

"Czypsy i piczesy"

Interferencja gramatyczna

J. GRABOWSKA

Przy interferencji gramatycznej możemy odróżnić ten sam rodzaj błędów, wymienionych poprzednio, wynikających z

1. niedostatecznego rozróżniania funkcji gramatycznych i ich znaczenia,
2. nadmiernego rozróżniania funkcji tam, gdzie nie jest to konieczne,
3. utożsamiania funkcji, czy znaczenia

Interferencja gramatyczna jest mniej podświadoma od fonemicznej, to znaczy w przełumaczeniu na język praktyczny, że popełniwszy błąd gramatyczny, znacznie częściej zdajemy sobie z tego sprawę. Popełniwszy błąd wymowy, często o tym nie wiemy.

Interferencję gramatyczną podzielić można na morfemiczną i związków gramatycznych.

Morfem jest to najmniejsza jednostka językowa mająca gramatyczne znaczenie. Jest to definicja dość ogólna, którą można zilustrować przykładami. W słowie **koń** mamy jedno słowo i jeden morfem. W słowie **konik**, mamy w dalszym ciągu jedno słowo, ale dwa morfemy: **kon** i **ik** - pierwszy jest rdzeniem wyrazu, drugi służy do określenia rzeczownika zdrobniałego rodzaju męskiego.

W słowie **czynny** mamy 3 morfemy: **czyn** - rdzeń słowa, **n** - służący do stworzenia przymiotnika oraz **y** końcówkę przymiotnikową rodzaju męskiego.

Nie wszystkie morfemy są przyczepione do słowa, które modyfikują. Np. w zrobie **guma do życia**, **do** jest morfem określającym wzajemny stosunek słów **guma** i **życia**.

Na szczęście dla emigrantów, w języku polskim morfemy są na ogół doczepione do słów. Przenoszenie zaś doczepionych morfemów z jednego języka do drugiego stanowi zjawisko dość rzadkie. Natomiast przenoszenie niezwiązanych morfemów z jednego języka do drugiego jest bardzo częste. Z tego też powodu w angielszczyźnie emigranta nie spotyka się z zasady morfemów polskich. Natomiast polszczyzna dzieci imigranta bardzo cierpi na skutek łatwości przenoszenia luznych morfemów z języka angielskiego do polskiego, np. "On nowi na telefonie. Jadę z autem".

Najmniej szkodliwe dla naszych awyków językowych jest przeniesienie

całego słowa, czy zwrotu z jednego języka do drugiego. Słowo takie zostaje przeniesione bez zmiany, często nawet z pierwotną intonacją. Do tego typu przeniesionych zwrotów należą **You bet, holy smoke, o'key, hi, by**.

Takie zapożyczenia są bardzo popularne, nawet u ludzi, którzy niedawno przyjechali z Polski. W drugim pokoleniu obserwować możemy wstawianie słów polskich w zdania angielskie: "We have for sale excellent Polish kielbasa", "Try our pierogi", "Pani, pani, come here". Tego typu interferencja jest dlatego nieszkodliwa, że zapożyczenie zostaje przeniesione jakby w cudzysłowie i może być łatwo usunięte.

Dalsze stopnie zapożyczenia zdarzają się właściwie tylko w języku polskim-emigrantów, a nie w angielskim. Do takich należy przeniesienie wyrazu angielskiego do polskiego i odmienianie go wedle zasad polskiej gramatyki. Jest to objaw niezmiernie rozpowszechniony. Mamy więc formas, fornasa, (bojler), fornasy i plombers (hydraulika), odmienianego przez wszystkie przypadki liczby pojedynczej i mnogiej i tym podobne. Gdy przyjdziemy z wizytą do domu polonijnego, uprzejmie gospodarz z pewnością zapyta się, czy chcemy **raju**, ale nie tego niebieskiego, będzie miał na myśli zytinówkę, a w czasie rozmowy będziemy może żałować znajomego, który ma dwa morgedze na kottedzu (hipoteki na domku letniskowym). Oburzony polonijny kierowca samochodu potrafi skarżyć się znajomym, że "błdy kop zastopował mnie na hajweju i zaczardzował za spidowanie". Dla nieznających języka "polonijnego" podaje tłumaczenie: "Cholerny milicjant zatrzymał mnie na szosie za przekroczenie szybkości".

Dalszym stadium spolszczenia jest dodanie polskiej końcówki do angielskiego słowa i stworzenie w ten sposób słowa nie istniejącego w języku angielskim. W ten sposób np. powstało słowo **bortnik**, z angielskiego board - utrzymanie, i oznaczające sublokatora. Angielska grocery, po otrzymaniu odpowiedniej końcówki przemieniła się w **grosernię**. Tworzone też są słowa pochodzące na tej samej zasadzie, co i w Polsce. Ze słowa **byznes** powstaje przymiotnik **byznesowy**. Czasownik **to order** przeniesiony zostaje w formie dokonanej lub niedokonanej jako **orderować** lub **zaordero-**

wać. Ponieważ prawa interferencji działają tak samo w kraju, jak i za granicą, zdarza się często, że słowa zapożyczone przez Polonię, dostają się potem na tych samych zasadach zapożyczenia do języka polskiego w kraju, np. **drink, party**. Jak widać z powyższych przykładów, do tworzenia wyrazów spolszczonych używane są końcówki najbardziej aktywne w języku polskim.

Ze względu na różnice struktury pomiedzy polskim a angielskim osobniki dwujęzyczne nie mogą stosować podobnej techniki zapożyczenia z polskiego w języku angielskim. Ponieważ angielski nie ma końcówek przypadkowych, dwujęzyczni emigranci mogą jedynie wykorzystywać przy zapożyczeniach końcówkę trzeciej osoby liczby pojedynczej lub też końcówkę liczby mnogiej. Celują w tym procedurze polskie sklepy delikatesowe oraz restauracje na kontynencie północnoamerykańskim. Np. "We serve the best Polish golombkis", Cheese blintzes (od bliny), potato lathes (od oładki). Dzieci dwujęzyczne często też przenoszą z polskiego do angielskiego czasowniki, tworząc zdania typu "He chits very well" (czyta) Mummy, mummy, Johnny is kiching (kicha).

Jaki rodzaj nadajemy wyrazom zapożyczonym z angielskiego?

Wyrazy zakończone na spółgłoskę otrzymują, zgodnie z zasadami gramatyki polskiej, rodzaj męski, np. **pork chop** (kotlet schabowy). Słowa zakończone na "o" przybierają rodzaj nijaki, np. **Toronto**. Słowa zaś, których końcówki w polskim są żeńskie, otrzymują rodzaj żeński jak np. **donacja** (z donation), czy **kolekta** (z Collection) gdyż końcówki pochodzenia łacińskiego tego typu są tłumaczone na odpowiedniki polskie. Słowa takie jak **Credit Union** będą rodzaju żeńskiego, gdyż **Kasa Pożyczkowa** jest rodzaju żeńskiego. Natomiast **auto** otrzymała rodzaj żeński, ponieważ większość Anglosasów o samochodzie mówi **she** (ona). Wyrazy zakończone na Y przechodzą do polskiego w liczbie mnogiej, w przeciwieństwie do zapożyczeń angielskich tego typu w języku polskim w Polsce. A więc słowa jak **party** odmieniane są w liczbie mnogiej: "Byłam wczoraj na partach". "Mieszkam w Kalgarach" (Calgary). Podwójna liczba mnoga używana jest również często przez członków Polonii, jak i w Polsce. Słowa takie jak **chips, peaches**, (brzoskwinie), **stamps** (znaczki) zapożyczane są w liczbie mnogiej i używane jako liczba pojedyncza. Kiedy emigranci chcą wyrazić tych użyć w liczbie mnogiej dodają jeszcze polską liczbę mnogą otrzymując w ten sposób **czypsy, stampsy i piczesy**.

W następnym odcinku
"Akcent, czy intonacja"

PROGRAM DLA KAŻDEGO

Zdziwienie musi wywołać fakt, że jeden z najbardziej przydatnych programów, jest prawie całkowicie ignorowany przez wielu znanych mi posiadaczy komputerów. Mowa tu o tzw. spreadsheets występujących w postaci takich programów jak 1-2-3, Symphony, Excell itd. Ci z Państwa, którzy używają "spreadsheets" regularnie, mogą sobie darować czytanie tego artykułu.

Pozostałym, przedstawiciele pragnę najwazniejsze własności tego programu. Sądzę, że jego prostota i uniwersalność są decydującymi argumentami za jego stosowaniem. Sama nazwa "spreadsheets" oznacza niejako arkusz papieru, na którym w kolumnach i wierszach wpisywać można szereg liczb i wykonywać na nich wszelkiego typu operacje arytmetyczne. Co te liczby przedstawiają i jakimi zależnościami są pomiędzy sobą powiązane, zależy całkowicie od projektowania danego arkusza. Dla uniknięcia nieporozumień, wiersze i kolumny oznaczane są wyjaśniającymi etykietami.

Przykładowo, rys 1 przedstawia dwa arkusze z informacjami finansowymi. Etykiety to poszczególne pozycje z przychodów i wydatków, oraz kwartały. Niektóre z liczb wyliczane są w oparciu o inne. I tak "Przychody RAZEM" są sumą, gotówki pensji i procentów, "Wydatki RAZEM" są sumą wszystkich wydatków począwszy od "domu" i skończywszy na "oszczędnościach", a "BILANS" jest różnicą "Przychodów" i "Wydatków". Nieco bardziej skomplikowane wyliczana jest suma pieniędzy odkładana jako "oszczędności". W tym przypadku jest to albo \$4700, albo \$4700 plus gotówka na koniec kwartału (tzn. nie brakło nam gotówki na koniec kwartału).

No to po co nam program, kiedy obliczyć możemy to sobie na papierze? Kłopoty zaczynają się, kiedy rośnie ilość pozycji i komplikują się zależności pomiędzy liczbami, w szczególności kiedy obliczenia wykonuje się wielokrotnie. Przykładowo, jeżeli porównamy górny i dolny arkusz z rys 1 to zauważymy, że pozycja "dom" w 1 kwartale i pozycja "rozrywki" w 3 kwartale zostały zmienione. Powiedzmy, że zdecydowaliśmy

się dodatkowo kupić komplet mebli za 5 tys dolarów (2700 zmienione na 7700) i wyjechać z rodziną na Bahamas, co kosztować nas będzie 4 tys dolarów. Przeliczenie całego bilansu zajęć nam może kilkanaście minut, tym bardziej jeżeli zauważymy, że gotówka to BILANS z poprzedniego kwartału, a rozrywki stanowią 25% gotówki w rękę, pod warunkiem, że przekracza ona \$200,00.

To samo zadanie program typu 1-2-3 przeliczy nam w ułamku sekundy. Praktycznie, w momencie wprowadzania zmiany, zauważyć można jak zmieniają się wszystkie liczby, które przeliczone zostały na nowo. W ten sposób możemy niejako bawić się z naszymi finansami, aż dostroimy je do pożądanego stanu. Przykładowo, widząc, że po kupieniu mebli zabraknie nam \$1683 (BILANS = 1683) zmniejszyć możemy oszczędności, lub też poczekać z zakupem do następnego kwartału. Oczywiście, w praktyce uwzględnimy w naszym bilansie więcej pozycji, oraz rozbijemy go na miesiące, a może i tygodnie. Brakuje mi tutaj jednak miejsca na zamieszczenie nieco bardziej kompletnego przykładu.

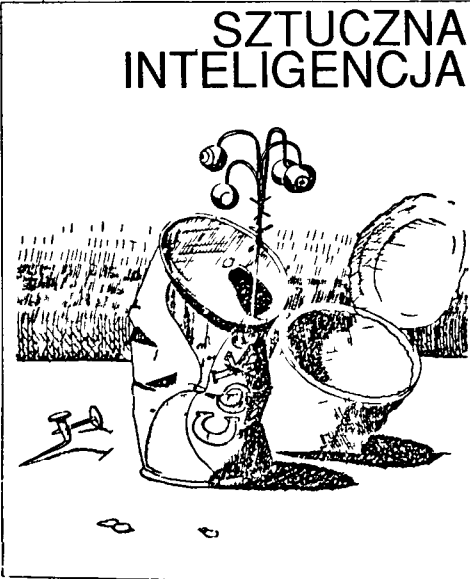
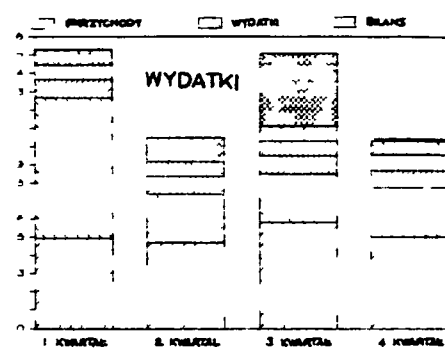
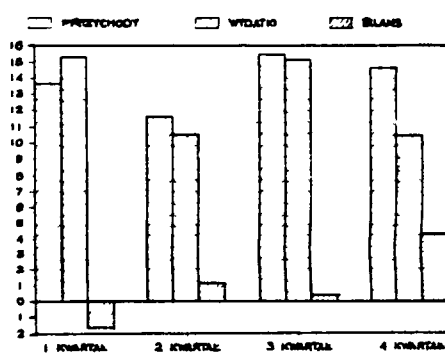
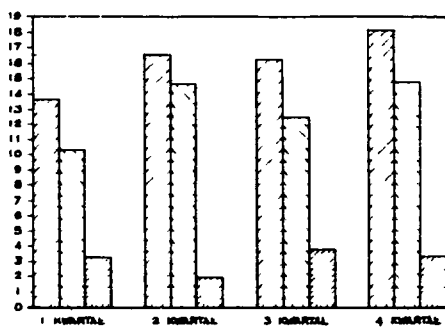
Co najważniejsze jednak, to że przygotowanie naszego własnego arkusza nie wymaga w ogóle znajomości programowania. Ponadto, bardzo łatwo uzyskać możemy graficzną interpretację naszej analizy. Przykładowo rys 2 przedstawia "Przychody", "Wydatki" i "Bilans" rozbiciu na kwartały. Już na pierwszy rzut oka, można zauważyć, że górny arkusz ma bardziej równomierny bilans w poszczególnych kwartałach. Ponadto widać wyraźnie, że dolny arkusz ma ujemny bilans w 1 kwartale.

Inną bardzo użyteczną cechą programu jest możliwość traktowania arkusza jako tzw. bazy danych. Założmy, że definiujemy bazę danych jako poszczególne pozycje z "Wydatków". Każdej pozycji odpowiada tzw. zapis (ang. record) składający się z pewnej ilości pól. W naszym przykładzie są to nazwa pozycji, poszczególne kwartały i Rok. (Ktoś inny mógłby na przykład zbudować sobie bazę danych swojej płytotece, gdzie każdy zapis odpowiadałby poszcze-

gólnej płycie, z polami nazwy płyty, autora, wytwórni etc.) Mając zdefiniowaną bazę danych można łatwo przeprowadzić wiele interesujących operacji. Przykładowo, założmy, że interesują nas wydatki w pierwszym kwartale większe od \$1000,00. Przy pomocy kilku komend otrzymać możemy tabelkę z górnej części rys 4. Sortując poszczególne wydatki w danym kwartale dolnego arkusza z rys 1 otrzymać można dolny arkusz z rys 4. W tym przypadku wydatki uporządkowane zostały od największego do najmniejszego bazując na kwartale 4. To samo przedstawione może być graficznie tak jak na rys 3. Już na pierwszy rzut oka, zauważyć można, że pozycja 2 (dom) w 1 kwartale i pozycja 6 (rozrywki), w 3 kw mają decydujący wpływ na zwiększenie naszych wydatków.

Na zakończenie dodać trzeba, że 1-2-3 wyposażony jest w tak zwane "macro", przy pomocy których każda z wymienionych wyżej operacji wykonana może być przez przycisnięcie jednego klawisza. Najważniejszym jednak w 1-2-3 i tego typu podob-

ANALIZA PRZYCHODÓW I WYDATKÓW Rys 2



SZTUCZNA INTELIGENCJA

nych programach jest udostępnienie użytkownikowi narzędzia do projektowania własnych "arkuszy" bez znajomości programowania.

Independent Computer Experts
Tel 742-1387

Rys 1

ANALIZA PRZYCHODÓW I WYDATKÓW									
1. PRZYCHODY	1. KWARTAL	2. KWARTAL	3. KWARTAL	4. KWARTAL	ROK				
gotówka	250	3318	1974	3832	367				
pensja	13220	13220	14242	14242	54924				
procenty	157	80	80	80	397				
Przychody RAZEM	13627	16618	16296	18154	55321				
2. WYDATKI	1. KWARTAL	2. KWARTAL	3. KWARTAL	4. KWARTAL	ROK				
dom	2700	2700	2700	2700	10800				
złotyś	980	980	980	980	3920				
ubranie	827	827	827	827	3308				
samochód	790	1290	790	790	3660				
rozrywki	63	829	4000	81	4144				
oszczędności	4950	8018	6674	8532	20496				
Wydatki RAZEM	10310	14644	12464	14786	52204				
3. BILANS (1-2)	3318	1974	3832	3367	6484				

ANALIZA PRZYCHODÓW I WYDATKÓW									
1. PRZYCHODY	1. KWARTAL	2. KWARTAL	3. KWARTAL	4. KWARTAL	ROK				
gotówka	250	1683	1121	325	4244				
pensja	13220	13220	14242	14242	54924				
procenty	157	80	80	80	397				
Przychody RAZEM	13627	11618	15443	14647	55321				
2. WYDATKI	1. KWARTAL	2. KWARTAL	3. KWARTAL	4. KWARTAL	ROK				
dom	2700	2700	2700	2700	10800				
złotyś	980	980	980	980	3920				
ubranie	827	827	827	827	3308				
samochód	790	1290	790	790	3660				
rozrywki	63	0	4000	81	4144				
oszczędności	4950	4700	5821	5025	20496				
Wydatki RAZEM	15310	10497	15118	10403	51327				
3. BILANS (1-2)	1683	1121	325	4244	8238				

Rys 3

Rys 4

2. WYDATKI	1. KWARTAL	2. KWARTAL	3. KWARTAL	4. KWARTAL	ROK
dom	2700	2700	2700	2700	10800
oszczędności	4950	8018	6674	8532	20496

NIE TYLKO DLA BIUR

ALEKSANDER
PIEKARSKI

Nie tylko biuram i urzędów służą maszyny do pisania. Kto ma brzydkie i źle czytelną pismo odręczne winien posługiwać się maszyną nawet przy pisaniu listów prywatnych. Co prawda maszynopis jako list nie posiada tego ciepła, jakie wionie od rękopisu, ale istnieją maszyny z czcionkami o kroju pisma ręcznego.

*Ten maszynopis nie jest pozba-
wiony ciepła rękopisu.
Jego wielką zaletą
jest czytelność, czystość...*

W Polsce w latach 1972-1982 cena najtanszej walizkowej maszyny do pisania wynosiła mniej więcej tyle co trzy przeciętne pensje miesięczne.

W Kanadzie dzisiaj kupimy taką maszynę za sto dolarów. Nowa! W kanadyjskich szkołach uczy się dzieci sztuki pisania na maszynie dziesięcioma palcami. Żeby nauka nie

poszła w las warto dziecku kupić choć taką maszynę, by sobie w domu paluszkami i główką ćwiczyć. Dorośli mogą na tym sprężyć wystukiwać sobie co potrzeba chwili nakaże, jeśli są nie tylko czytelnymi, ale również pisany, co się czasami zdarza.

Tradycyjne, mechaniczne i elektryczne maszyny do pisania z ruchomym wałkiem (wózkami) wychodzą z użycia. Były zbyt hałaśliwe, pisaniu towarzyszyła szarpanina. Krok w przód stanowią maszyny, gdzie elementem piszącym nie są czcionki osadzone na długich drążkach, lecz na wspólnej piłce przypominającej piłeczkę golfową. Wózek nieruchomy. Za naciśnięciem klawisza piłeczka odpowiednio się "nastawia" i stuk w papier. Zamiast wózka wzdłuż wałka przesuwa się lekka metalowa piłka. Wymiana piłki na inną trwa parę sekund. Tym sposobem możemy mając jedną maszynę dysponować kilkoma rodzajami pisma. Maszyna pracuje spokojnie i ciszej od tradycyjnej.

Obecnie weszły w modę elektroniczne

maszyny do pisania. Elementem piszącym jest "stokrotka", czyli DAISY WHEEL CASSETTE wykonana z masy plastycznej. Zależnie od typu i marki maszyny, cena wymiennej kasety wynosi w Kanadzie od 15 do 35 dolarów. Przeważnie wystarczają trzy kasety: pismo standardowe, kaligrafia (script) i kursywa (italic). Ceny:

- tradycyjna walizkowa hałaśnica nieznośna ok. jednej setki dolarów,
- maszyna z kasetową stokrotką od 220 do 600 dolarów.

Te droższe maszyny posiadają urządzenie korygujące błędy pisowni i stylu (!), co brzmi nieprawdopodobnie, a jednak jest prawdą w odniesieniu do języka angielskiego lub francuskiego. Niedowiarów odsyłam do sklepu z maszynami do pisania lub do katalogu firmy CONSUMERS.

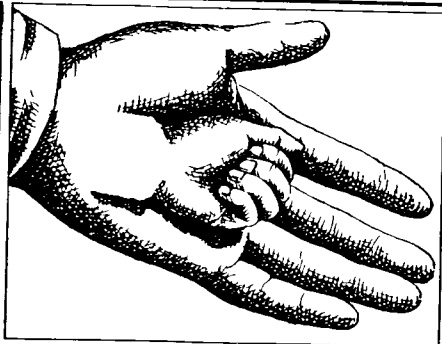
Inne cudo w cenie ok. dwustu dolarów, to "maszyna do pisania" pisząca cichutko, niemal bezszmerowo i zwie się po angielsku "thermal printer" lub podobnie. Wadą jej jest fakt, że człowiek nie widzi tego co pisze, powrót do lewej strony główki piszącej jest złośliwie leniwy. Pismo nie zaspokozi estetycznego pedanta.

Maszyna do pisania powinna przypominać druk, a jednak pismo maszynowe ma

swoje charakterystyczne piętno za duże odstępami między literami "I", litera ta graficznie jest sztucznie rozciągnięta ozdóbkami wszerek, oraz za małe odstępami między literami "M" i "W" - te litery są sztucznie nieestetycznie zwężone. Innymi słowami maszyna do pisania nie potrafi zrobić proporcjonalnych odstępów między literami. Na wszystko jest jednak rada według żelaznej zasady "jak się da to się zrobi". Znaleźli się więc tacy co dali tam gdzie trzeba i tyle co trzeba. Czytelnik może również dać tyle co trzeba, czyli innymi słowami za cenę około jednego tysiąca dolarów można kupić kasetową maszynę do pisania wyposażoną w urządzenie do robienia proporcjonalnych odstępów między literami, nadto krój liter "I" nie jest nieproporcjonalnie rozszerzony, a krój "M" i "W" nie jest zwężony. Urządzenie to nazywa się po angielsku PROPORTIONAL SPACING - firma japońska BROTHER produkuje trzy modele tego rodzaju EM-100, EM-200, CE-700. Spójrzmy na poniższe próbki pisma.

Maszyna tradycyjna

HI4HIMIWIWI, ai4aimiwiwi,
MMmmWwwIIii, UuIi, lek,



ANNA DUBISKA

KURS

JAK WYPEŁNIAĆ ZEZNANIA PODATKOWE

Krótki kurs dla tych Czytelników, którym sprawy finansowe są nieskomplikowane i którzy nie tylko posiadają w domu kalkulator, ale również umieją się nim posługiwać

LEKCJA 1

1 Formularz zeznania podatkowego, przesyłany pocztą z Revenue Canada Ci, którzy w poprzednim roku nie wypełniali zeznania muszą sami zaopatrzyć się w formularze. Można je otrzymać w każdym urzędzie pocztowym lub w jednym z biur Revenue Canada (w Toronto - 36 Adelaide Street East)

2 Dokumenty dla celów podatkowych wydawane przez różne urzędy. Do nich należą T4 (od pracodawcy), T5 (z banku), T600 (Canada Savings Bonds), T4FA1 (przychodzi ze stycziowym czekiem Family Allowance), T4A (emerytury), T4U (z Unemployment Office) i itd

3 Kwity na wydatki takie jak składki na Związki Zawodowe, wpłaty na RRSP, opłaty szkolne (tuition, czyli czesne), wydatki medyczne (nie pokrywane przez OHIP lub Blue Cross), datki charytatywne (kościół, Kongres Polonii Kanadyjskiej) i itp

4 Wspomniany wyżej kalkulator

5 Ołówek i temperówkę

6 Papier do robienia notatek

7 Niezbędny jest również czajnik z kawą lub herbatą - popijanie której pomaga bardzo w "pracy myślowej"

Formularze imienne przysyłane przez Revenue Canada składają się z dwóch części. Pierwsza - to oryginał zeznania, a druga część to working copy, która służy jako brudnopis. Dopiero po zakończeniu i sprawdzeniu wszystkich obliczeń przenosi się dane na oryginał. Oryginał można, a nawet należy wypełniać ołówkiem. Piszę należy, ponieważ ułatwia to znacznie pracę w razie pomyłki - wymazuje się błąd i nanosi poprawkę nie przepisując wszystkiego od początku. Formularze wypełniane ołówkiem są akceptowane przez Urząd Podatkowy

Pracę zaczynamy jak Pan Bóg przykazał od początku, to znaczy od strony pierwszej

Maszyna "proporcjonalna"

HHHIMIMIWIWI, aiaimiwiw

MMmmWWwwllll, Uuli, lek,

Nowo przybyli z dumą pokazują swoim gościom własny dom, własny samochód, co ma być dowodem ich należytego poziomu życia. Istnieje przysłowie: "Powiedz mi co czytasz, a powiem ci kim jesteś". Można na Nowej Ziemi wymyślić coś innego: "Pokaz mi swoją maszynę do pisania, a powiem ci JAKIM jesteś". Dawniej mówiło się o kimś, że jest ni czytaty, ni pisaty, obecnie wszyscy jesteśmy wprawdzie czytaty, ale z pisatym bywa różnie. Prawda?

Wypada na zakończenie wyjaśnić sprawę polskich czcionek. Nie posiada ich na składzie firma japońska BROTHER. Przypuszczam, że w nowoczesnych maszynach do pisania znajdziemy polskie czcionki u producentów niemieckich i włoskich - z tych bowiem obszarów importuje się maszyny do PRL'u

Tych, którzy mają zwyczaj zaczynać wszystko od końca, ostrzegam, że to się w tym wypadku nie uda

A więc najpierw dane personalne. Formularze imienne, przesłane przez Revenue Canada, mają już nazwisko i adres wydrukowane - należy je sprawdzić. Na innych formularzach trzeba te dane wpisać. Wyraźnie i czytelnie, jedna litera w każdej kratce, imię, nazwisko, ulica, numer mieszkania, miejscowość, kod pocztowy i prowincja. Podkreślam wyraźnie i czytelnie, bowiem nieczytelny formularz podatkowy utrudnia pracę urzędnikom i wprowadza ich w zły humor, co może mieć dla nas złe skutki. Następnie należy oznaczyć krzyżykiem, czy wypełniało się poprzednio zeznanie podatkowe i za który rok. Poniżej ewentualna zmiana nazwiska, adresu, zawód i pracodawca (nazwa firmy). Po prawej stronie - Social Insurance Number swój i ewentualnie współmałżonka. Uwaga: w świetle prawa podatkowego common law marriage, czyli małżeństwa bez zawartego ślubu nie są honorowane, nawet jeżeli para żyje ze sobą kilkanaście lat i ma stadko dzieci. Następnie

rubryki to stan cywilny (krzyżyk), imię współmałżonka, data urodzenia i prowincja w której mieszkało się 31 grudnia 1987 roku. To bardzo ważne. Jeżeli ktoś mieszka obecnie w Ontario, ale 31.12.1987 był mieszkańcem, na przykład, Alberta, to musi wypełnić zeznanie prowincji Alberta. Formularze podatkowe wszystkich prowincji można otrzymać w torontońskim biurze Revenue Canada

Imigranci, którzy przyjechali do Kanady w 1987 roku muszą podać datę przyjazdu w rubryce DATE OF ENTRY (strona 1, przedostatnia rubryka, na gorze po prawej stronie). Zeznania podatkowe imigrantów wypełniane są na trochę innej zasadzie i wymagają fachowej pomocy

CIĄG DALSZY NASTĄPI

ANDREW WITER

POSEŁ DO PARLAMENTU FEDERALNEGO
BIURO OKRĘGU WYBORCZEGO

1673 Bloor Street West
Toronto, Ontario M6P 1A6
Tel 535-6593

Biuro otwarte poniedziałek - sobota
od 9 00 a m do 5 00 p m lub telefonicznie

WASZ POSEŁ DO PARLAMENTU FEDERALNEGO
Z OKRĘGU PARKDALE - HIGH PARK



O Budowaniu Niedrogich Mieszkań W Twojej Społeczności: Kto, Jak, Kiedy, Gdzie, i Dlaczego.

W 1989 roku, Rząd Kanady oraz Rząd Ontario będą wspólnie wspierać budowę bezdochodowych (nie obliczonych na zysk) mieszkań w społecznościach na terenie Ontario

Celem jest utworzenie 6,700 nowych jednostek mieszkalnych o przystępnych czynszach

Zapotrzebowanie na nie jest ogromne. Prosimy wszystkie zainteresowane organizacje o przygotowanie aplikacji już teraz - pierwszy termin składania jest już blisko 31 marca bieżącego roku

Budowa omawianych mieszkań będzie finansowana przez Rząd Kanady (za pośrednictwem Canada Mortgage and Housing Corporation) oraz przez Rząd Ontario (za pośrednictwem Ministry of Housing). Program ten jest dostępny dla wszystkich organizacji zajmujących się budową lub administracją mieszkań nie obliczonych na zysk: organizacji miejskich, prywatnych i spółdzielczych

Istnieje możliwość otrzymania pomocy pieniężnej od Rządu na utworzenie bezdochodowych spółek budowlanych przez poszczególne społeczności

Ponadto, bezdochodowe spółki budowlane będą mogły otrzymać pomoc finansową na zakup działek pod przewidziane budowy

Program ten ma na celu pomoc dla budowy przystępnych mieszkań w kilku kategoriach

MIESZKANIA DLA LUDZI W POTRZEBIE

Organizacje bezdochodowe mogą skorzystać z omawianego programu by pomóc w tworzeniu nowych, niedrogich mieszkań dla ludzi w potrzebie

Określenie to obejmuje rodziny, emerytów, inwalidów, osoby o opóźnionym rozwoju, a także ludzi którzy opuścili ośrodki leczenia chorób psychicznych

Wstępne aplikacje w tej kategorii muszą być złożone do 29 kwietnia b r

MIESZKANIA DLA SAMOTNYCH OSÓB O NISKIM DOCHODZIE

Część jednostek mieszkalnych będzie zarezerwowana dla samotnych ludzi o niskich dochodach

Wstępne aplikacje od organizacji chcących inicjować przedsięwzięcia tego typu muszą być złożone do 29 kwietnia b r

MIESZKANIA DLA LUDZI WYMAGAJĄCYCH OPIEKI

Część jednostek mieszkalnych będzie przydzielona ludziom wymagającym opieki

Kategoria ta obejmuje ludzi upośledzonych oraz niedorozwiniętych fizycznie bądź psychicznie, starszych, niepełnosprawnych ludzi, żony z rozbitych domów oraz inne osoby w niekorzystnej sytuacji życiowej

Dla wszystkich zainteresowanych budownictwem mieszkaniowym dla osób w tej kategorii zostaną zorganizowane specjalne sesje orientacyjne. Będą one miały miejsce w każdym Regional Office of Ministry of Housing w ciągu miesiąca lutego, b r

Aplikacje w tej kategorii winny zostać złożone do 31 marca b r

Kwalifikacje składających podanie będą rozpatrywane pod kątem rodzaju i stopnia zapewnianej opieki

Dla uzyskania dalszych informacji oraz zestawów potrzebnych do aplikacji, prosimy kontaktować się z najbliższym Regional Office of Ministry of Housing (lista podana poniżej)

Canada @ Ontario

Regional Housing Programs Offices

Ministry of Housing
Southern Office
55 Hess St S
Hamilton L8P 4R8
(416) 521 7500
If long distance
dial toll free
1 800 263 8295

Ministry of Housing
Southwestern Office
380 Wellington St Ste 1100
London N6B 3L1
(519) 679 7110
If long distance
dial toll free
1 800 265 4733

Ministry of Housing
Eastern Office
1150 Morrison Dr 2nd Floor
Ottawa K2H 8S9
(613) 820-8305
If long distance
dial toll free
1 800 267 6108

Ministry of Housing
Northern Office
1191 Lansing Ave
Sudbury P3A 4C4
(705) 560-6350
If long distance
dial toll free
1 800-461 1190

Ministry of Housing
Northwestern Office
540 West Arthur St.
Thunder Bay P7E 5R7
(807) 475 1465
If long distance
dial toll free
1 800-465 5015

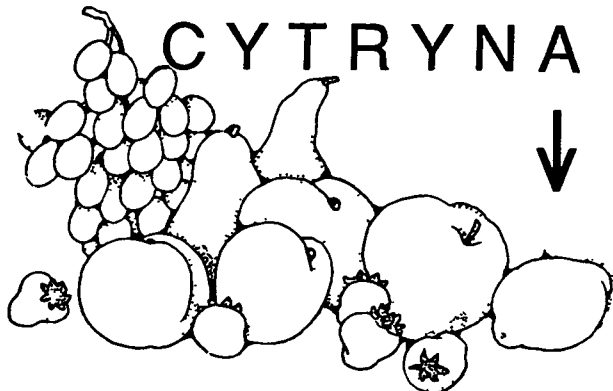
Ministry of Housing
Central Office
4950 Yonge St 4th Floor
Toronto M2N 6K1
(416) 225 1211
If long distance
dial toll free
1 800-668 0208

Ministry of Housing
Head Office
77 Bay St 2nd Floor
Toronto M5G 2E5
(416) 585 6363

apteka natury

Redaguje
Dr JADWIGA
GORNICKA

Książki z serii *Apteka Natury* do nabycia pod telefonem 532 - 9054.



18 Lemoniada przeczyszczająca Stosuje się węglan magnezu 11 g + kwas cytrynowy 18 g + woda 300 g Aromatyzować sokiem z cytryny 19 Napój uzdrawiający Stosować sok z cytryny + melisa + alkohol w różnych proporcjach 20 Cytryna parzona we wrzątku przez 5 minut daje o wiele więcej soku niż zazwyczaj 21 Zmysł smaku daje odczucie kwasności soku cytrynowego w ustach Pochodzi to od kwasnych soków organicznych Sto gram soku cytrynowego zawiera bowiem 6 g kwasu cytrynowego Stosowanie soku cytrynowego wywołuje powstawanie węglanu potasu K_2CO_3 , który neutralizuje nadmiar kwasności "środowiska humoralnego", które jest istotnym czynnikiem w utrzymaniu homeostazy i następuje regulacja procesów życiowych organizmu za pośrednictwem głównie hormonów wydzielanych do krwi lub do innych płynów ustrojowych np. limfy Ta regulacja jest skorelowana z działaniem układu nerwowego 22 Przez popijanie soku cytrynowego z wodą neutralizuje się również nadkwasota gastryczna Naturalny kwas cytrynowy ulega utlenieniu podczas trawienia Powstają takie sole jak węglan wapnia $CaCO_3$, węglan potasu itd., które utrzymują zasadowość krwi Tak więc widzimy na przykładzie soku cytrynowego, że substancja dająca na zewnątrz reakcję kwasną, generuje w organizmie odczyn zasadowy

IV Inne pozytywne i korzystne zastosowanie cytryny

1 W celu oczyszczenia szarej skóry, należy ją pocierać połową cytryny pokrytą grubą solą 2 Bizuterię srebrną czyści się przez pocieranie jej plasterkiem cytryny, po czym zmywa się gorącą wodą i osusza się skórą zamszową 3 W celu oczyszczenia kominka z białego marmuru, należy pocierać go połową cytryny w miejscu, gdzie jest plama Wytrzeć to płótnem lekko naoliwionym 4 W celu usunięcia rdzy z białej bielizny, należy umieścić plasterki cytryny między dwiema warstwami materiału Przyłożyć do plamy bardzo gorące żelazko do prasowania i mocno przyciskać Powtórzyć to w razie potrzeby 5 W celu oczyszczenia umywalki poplamionej należy pocierać mieszaniną z 1/2 filiżanki soku cytrynowego + garść soli 6 W celu usunięcia plam na palcach po warzywach, owocach lub po aramencie należy pocierać sokiem z cytryny 7 W celu oddalenia moli należy powiesić w szafie torebki zawierające wysuszone skórki z cytryny 8 W celu oddalenia mrówek należy w danym miejscu umieścić spleśniałą cytrynę

MATYLDA, MODA I ROK 1988

Juz jest, juz przyszedł - 1988 rok, a z nim do "Echa" Wasza Niezwykłe Pomysłowa Matylda Niektórzy z Państwa wszelako zdążyli mnie poznać przy okazji lektury innej torontonskiej gazety Niniejszym jednak informuję, że "wszystko płynie", zmiany są naszym powszednim chlebkiem i także od teraz Matylda jest w "Echu" - "to stay", jak mawiają krajanie

Trzeba jakoś zgrabnie zacząć, co by przekonać Państwa, iż osobą porywającą jestem i sympatyczną nad wyraz, to zaś, co o szmatkach i innych grzechach słodkich zjawiska, które modą się zwykło zwą - pisać Wam będę - jest okropnie, ale to okropnie interesujące Ustalmy sobie więc na początek pewne miłe naszemu sercu konieczności na rok 1988 (rok zmian, Smoka, okrągłych rocznic i autek z gatunku "jeep") KONIECZNIE nosić się w nim będzie (juz można nawet zacząć!)

- Dzinsy ze wszystkim co się da biżuterią, sztucznym futrem, kaszmiem i innymi dziwactwami,
- szalenczo i opętańczo modne są świecące (ach - jakie cudne) materiały typu satyna, tafta i lama,
- zwiewności wszelakie, unoszące się wokoło nas jako te chmurzeta - na przykład organdyna, muslin, szyfon, tul,
- ubranka w "pospieranach" kolorach,
- obcisłe, rozciągliwe, małe sukieneczki,
- gołe ciało, jak najwięcej, ramiona, smiałe dekolty, obnażone plecki,
- wielkie broszki i zegarki robione na "stare",
- sztuczne kwiatki, przypięte gdzie dusza zapagnie,
- wąskie, opięte i KRÓTKIE spodniczki,
- rękawiczki w dzień, w nocy i w ogóle najlepiej ich nie zdejmować,
- pikantna bielizna, koroneczki, ponczoszki (nie żadne tam zupełnie nieromantyczne rajstopy!), frymusne pasy do ponczoch, gorseciki sznurowane i inne zabronione dotąd cudowności,
- bolerka - bardzo trzeba mieć chociaż jedno,
- przezroczyste bluzki, żeby było wszystko widać (oczywiście, jeżeli się ma co

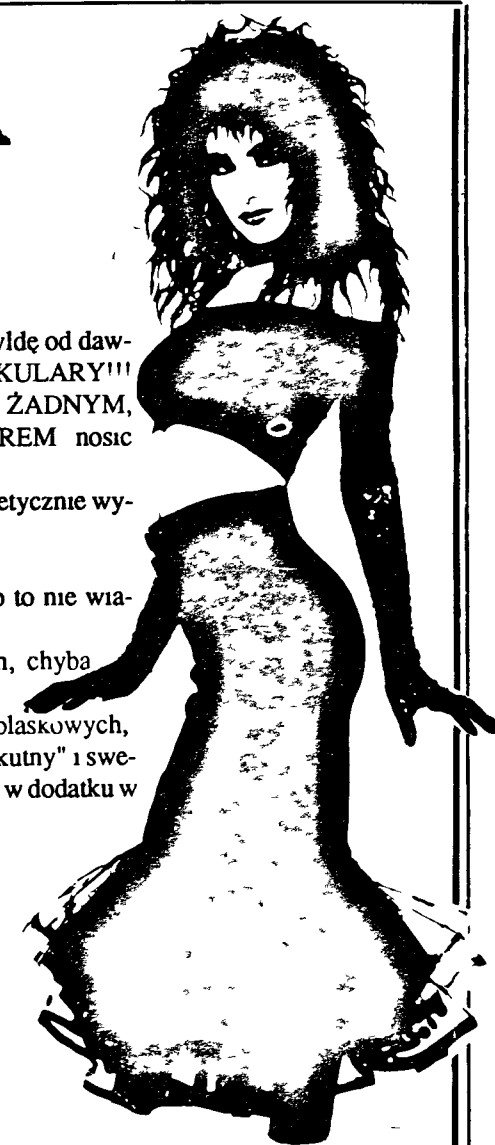
pokazywać!)

• i oczywiście przez Matyldę od dawna ślepo wielbione CZARNE OKULARY!!!

NIE WOLNO ZAŚ POD ŻADNYM, ALE TO ŻADNYM POZOREM nosić rzeczy następujących

- ubranek, w których teoretycznie wygląda się jak z wyższych sfer,
- eleganckich zegarków,
- spodnic i sukienek, co to nie wiadomo jakiej są długości,
- wdzianek sportowych, chyba właśnie udajemy się na korty,
- odzieży w kolorach odbłaskowych,
- bluz w stylu "worek pokutny" i swetrów w stylu "worek po cukrze" w dodatku w barwach paskudnie burych,

Zdjęcia. Flare



• przede wszystkim jednak nie należy pokornie chylic czoła przed modą, bo to nie my dla niej, ale ona dla nas, czyli stare numery z górą i Mahometem

Wkrótce powiem Państwu

opowiem Państwu, co w 1988 roku należy sobie malować na buzi i jak supłać dłuższe i krótsze spłoty Do tego czasu zalecam rozpoczęcie drapowania na sobie tulów i muslinów - z szacunkiem pozostaje

Wasza
Unosząca Się Zwiewnie
MATYLDA



Artex International

przedstawia program z cyklu

"Najwybitniejsi wykonawcy Polskiej Estrady"

Twórca ponad 300 przebojów SEWERYN KRAJEWSKI



Pierwsza dama
polskiej piosenki

**EDYTA
GEPPERT**

KALENDARZ WYSTĘPÓW

MONTREAL

Czwartek, 11 lutego, godz. 8 00 wiecz., Westmount High School, 4350 St. Catherine St. W

Przedprzedaż

Restauracja Cracovia - 1246 Stanley St., tel. 866-2196
Tatra Travel, 3628 St. Laurent Blv., tel. 849-3451
1001 Plants, 5518 Monkland Ave., tel. 481-2263

Informacje i zamówienia telefoniczne

483 5621 po 6 00 wiecz.

TORONTO

Środa, 13 lutego, godz. 8 00 wiecz.

14 lutego, godz. 8 30 popoł.

West Toronto Sec. 330 Lansdowne Ave. (College St.)

Przedprzedaż biletów

Solarski Pharmacy, 149 Roncesvalles Ave
Zamówienia i inf. TEL. 833-0640 (po 6 wiecz.)

CALGARY

Czwartek, 18 lutego, godz. 8 00 wiecz.

Piątek, 19 lutego, godz. 8 00 wiecz.

Loos Moose Theatre, 2003 McKnight Blv. N E

Informacje i zamówienia TEL. 239-1404

EDMONTON

Sobota, 20 lutego, godz. 7 00 wiecz.

Provincial Museum Aud., 102 Ave - 124 St

Informacje i zamówienia TEL. 477-3978, 488-8472

Równocześnie Artex International ma przyjemność prosić Państwa na następne występy, które odbędą się jeszcze w tym sezonie

MARZEC 1988 - "Emigracja"

Sztuka Sławomira Mrożka, w niepowtarzalnym wykonaniu Andrzeja Łapickiego i Mieczysława Czechowicza.

KWIECIEŃ 1988 - "Jama Michalika"

Świetny kabaret z Krakowa, o najstarszych tradycjach w Polsce

MAJ 1988 - recital Jana Pietrzaka

oraz Piotr Loretz, Tomasz Bajerski, Henryk Serafinowicz



Wyjątkowa szansa! ENCYKLOPEDIA BRITANNICA

wspaniały prezent
dla całej rodziny na całe życie

Po informacje na temat specjalnej oferty
świątecznej dzwoń bezpośrednio do
polskiej przedstawicielki u wydawcy

TEL 747-1876

po polsku lub angielsku

233-3297 po angielsku

pros Ewę

Employment opportunity available



Halina Baranowska,
M.A., A.I.C.

Analiza potrzeb finansowych, ubezpie-
czenia na życie, zdrowie, plany eme-
rytalne R.R.S.P., dotychczasowe renty ubez-
pieczenia grupowe

The Prudential Assurance
COMPANY LIMITED
suite 503, 295 The West Mall
ETOBICOKE, Ont. M9C 4Z4
TEL. bus 622-1115

HIGH TOP PHOTO LAB

TYLKO W KOLORZE

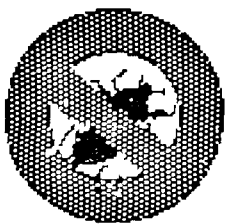
Profesjonalne wywoływanie filmów,

obróbka laboratoryjna zdjęć

TEL 252-9934

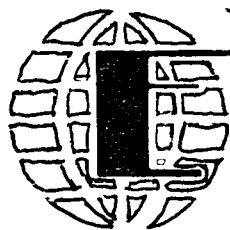
3043 Lakeshore Blvd. West, Etobicoke

MÓWIMY PO POLSKU



ROACH BUSTERS

rewelacyjna, bezwonna
i nietoksyczna metoda
wytępienia plagi karaluchów
mówimy po polsku
tel 588-3007
lub 259-8309



EMPRESS TRAVEL AGENCY Ltd

185 RONGESVALLES AVE. TORONTO ONT. M6R 2S5 TEL (416) 536 3554/6991

(naprzeciwko Credit Union) pod fachowym i doświadczonym kierownictwem
RENATY OKOŁO-KULAK

- BEZPOŚREDNIE PRZELOTY

DO POLSKI od \$ 567.00 (cena w obie strony)

- BILETY LOTNICZE, przeloty czarterowe, wycieczkowe i indywidualne
do Polski i wszystkich krajów świata

- PASZPORTY, WIZY, ZAPROSZENIA

Atrakcyjne WAKACJE i ciekawe WYCIECZKI po przystępnych cenach
(Hawaje, Floryda, Meksyk, Wyspy Karaibskie)

- Wysyłamy PACZKI ŻYWNOŚCIOWE i artykuły pierwszej potrzeby
do Polski

- UBEZPIECZENIE dla przybywających z wizytą do Kanady od \$ 110 za
3 miesiące (wykupione nie później niż w ciągu 5 dni po przylocie)

- INCOME TAX - szybko, sprawnie, tanio

- Załatwiamy wszystkie formalności wizowo-paszportowe

- Tłumaczenia, akta notarialne, legalizacje

- Upoważniony Dealer PEKAO - pieniądze na konto A, C, bony, gotówka

PRZYJMUJEMY ZGŁOSZENIA

TELEFONICZNIE, LISTOWNIE I OSOBISCIE



ZAPRASZAMY

Akceptujemy American Express na wszystkie usługi



TEL.: (416) 536-3554/6991

HUMBERVIEW INSURANCE BROKERS LTD.

337 Rongesvalles Ave., Toronto, Ont.

TEL. 531 - 4647

INSURANCE NA:

DOMY
SAMOCHODY
KOMERCYJNE
SKLEPY

WYCIECZKI
ZAPROSZENIA
WIZY

WYMIANA PASZPORTÓW
UBEZPIECZENIA SZPITALNE
DLA ODWIEDZAJĄCYCH
BILETY SAMOLOTOWE DO POLSKI

HUMBERVIEW TRAVEL

TEL.: 531 - 4648

KALENDARZ

28 stycznia - czwartek

Gdy mróz ściśnie od Nowego Roku,
to przez trzy tygodnie nie spuści ani kroku

Wschód Słońca. 07 28 Zachód Słońca 17 04
Wschód Księżyca 12 06 Zachód Księżyca.03 50

Imieniny obchodzą Greta, Julian, Radomir,
Tomasz i Walery

1805 - Zmarł Vitez Mihaly Csokonai, najwybit-
niejszy poeta węgierski doby Oświecenia (ur. w
1773 r.)

1822 Urodził się Alexander Mackenzie, drugi
premier Kanady

1884 Urodził się August Piccard, szwajcarski
konstruktor batyskafu

1905 - Początek strajku szkolnego w Królestwie
Polskim. Objął on wyższe uczelnie w Warszawie
i Puławach, niemal wszystkie szkoły średnie a
także szkoły miejskie i rzemieślnicze, przyfabry-
czne i niedzielne

29 stycznia - piątek

Wschód Słońca. 07 27 Zachód Słońca 17 05
Wschód Księżyca 12 51 Zachód Księżyca.04 54

Imieniny obchodzą Franciszek, Gelazy, Ismena
i Zdzisław

1860 - Urodził się Antoni Czechow, wybitny ro-
syjski pisarz i dramaturg

1866 - Urodził się Romain Rolland

1944 Udany zamach batalionu AK "Parasol" na
dowódcę SS dystryktu warszawskiego, gen.
Franza Kutschere

1945 - Urodził się Tom Selleck, odtwórca głównej
roli w odcinkowcu 'Magnum

30 stycznia - sobota

Wschód Słońca. 07 26 Zachód Słońca 17 06
Wschód Księżyca. 13 44 Zachód Księżyca.05 50

Imieniny obchodzą Dobiegiew, Hiacynt,
Maciej i Martyna

1850 - Urodził się Aleksander Gierzyński, malarz

wybitny przedstawiciel realizmu (zm. w 1901 r.)
1882 Urodził się Franklin Roosevelt, trzydziesty
drugi prezydent USA

1930 Zmarł Benedykt Dybowski, zoolog i le-
karz, społecznik (ur. w 1833 r.)

1937 - Urodził się Boris Spasskiy

1948 Zmarł Orville Wright, współkonstruktor
samolotu. W tym samym dniu zresztą w 3 katas-
trofach samolotowych zginęło 50 osób

31 stycznia - niedziela

Wschód Słońca 07 25 Zachód Słońca. 17 08
Wschód Księżyca 14 46 Zachód Księżyca 06 35

Imieniny obchodzą Cyrus, Jan, Ludwika,
Marcelina i Marika

1615 - Odkryto przylądek Horn

1923 Urodził się Norman Mailer

1956 Zmarł A.A. Milne, autor Kubusia Pu-
chatka

1956 Wyrzucenie pierwszego amerykańskiego
satelity Explorera I

1 lutego - poniedziałek

Wschód Słońca 07 24 Zachód Słońca. 17 09
Wschód Księżyca 15 51 Zachód Księżyca 07 11

Imieniny obchodzą Maria, Miłostaw, Mirosław
i Oskar

1754 - Urodził się Charles de Talleyrand

1875 Urodził się Fritz Kreisler, austriacki skrzy-
pek i kompozytor, autor popularnych miniatur
skrzypcowych (zm. w 1962 r.)

1882 - Urodził się James Joyce, irlandzki pisarz.

1970 Zmarł Bertrand Russell, angielski logik i
matematyk, filozof i myśliciel społeczny, laureat
Nagrody Nobla w zakresie literatury w 1950 r.
(ur. w 1872 r.)

3 lutego - środa

Wschód Słońca 07 21 Zachód Słońca. 17 12
Wschód Księżyca 18 04 Zachód Księżyca 08 01

Imieniny obchodzą Błażej, Elred, Hipolit,
Joanna i Oskar

1809 - Urodził się Feliks Mendelssohn

NIERUCHOMOŚCI • KUPNO • SPRZEDAŻ



Ponad 15 lat doświadczenia
w sprzedaży



RE/MAX
REALITY PROPERTIES INC.
• WYNAJEM
• OSZACOWANIE
• KUPNO • SPRZEDAŻ
• ZAŁATWIENIE SPRAW
FINANSOWYCH I PRAWNYCH

JACEK GOGOLA

TEL.: biuro: 890-7474; dom: 826-0747
(24-godzinny serwis)

Tomken Dundas bungalow całkowicie wykończony z widokiem na park.
Bloor 2-pokojowe kondominium, basen, sauna, blisko wędrówkę
Dundas Hwy 10 townhouse pokój rodzinny garaż dochód 15 tys. rocznie
Mississauga bungalow z kominkiem na dużej parceli. Możliwość rozbudowy
Krin Hills wolno stojący dwupiętrowy dom z kominkiem, blisko wędrówkę



JOHN WOLWOWICZ
BIURO 236-2666
DOM 251-8161

JAN WOLWOWICZ

15 LAT DOŚWIADCZENIA W "REAL ESTATE"

KUPNO • SPRZEDAŻ • OSZACOWANIE

FINANSOWANIE NIERUCHOMOŚCI W TORONTO I OKOLICY
ORAZ INFORMACJA ODNOŚNIE NABYCIA NIERUCHOMOŚCI
PRZEZ CUDZOZIEMCA W POLSCE

- Waterfront building lots - Kaszuby - from \$ 12000
- South Etobicoke \$ 199,900, odnowiony, 6 pokoi (dom do szybkiej sprzedaży)
- West Mississauga \$ 239000 - 4 sypialnie, backsplit, duża działka, podwójny garaż, wykonany "basement"



Century 21

PIOTR POBOJEWSKI

TEL biuro 743-7722 dom 890-2145

Północne Etobicoke wolno stojący murewany dom z dużą parcelą, garażem, prywatnym ogrodem.
Tylko \$ 172,900
Dundas/Rumfords budynki z apartamentami i sklepem, bardzo dobra inwestycja.
Cena \$ 354,900
Brimley/Annette 3-sypialniowy murewany dom z możliwością wykonania basenu.
Cena tylko \$ 164,500. Inwestycja dla tzw "handyman"
Północne Etobicoke 3 apartamentowy budynek, parcela 40' x 150' podwójny garaż.
Cena \$ 224,900
Blisko kolejki Bloor/Dundas 3-piętrowy dochodowy dom, 12 pokoi, 3 kuchnie, 3 łazienki,
wszystko nowe, dochód roczny \$ 32,000. Cena wyw \$ 229,900
Uwaga! Downtown Toronto 2 budynki apartamentowe wszystko nowe, ceny \$ 424,900 za każdy.
Dundas/Credit Woodlands 5 sypialniowy townhouse condo pokój gościnny, jadalnia,
balcon, garaż 2 łazienki, 2 łazienki, 7 mebli w pełni wyposażonych. Wszystko w cenie \$ 139,900.
Północne Etobicoke 4-apartamentowy budynek \$ 40,000 dochodu rocznie, duża parcela
z parkingami. Cena wyw \$ 354,900



ANNA KRYSIAK

RE/MAX

udzieli
rzetelnej i fachowej porady
we wszystkich sprawach
związanych z kupnem
i sprzedażą domów
Pomagam przy otrzymaniu
wszelkich mortgage, nawet przy
minimalnym downpayment.
Bezpłatne oszacowanie
nieruchomości

Mississauga Brampton 3-sypialniowe, nowoczesne townhouse z garażem. Przystępna cena.
Zachodnia Mississauga dwupiętrowy townhouse 3 sypialnie living room z kominkiem,
klimatyzacja, \$ 121,900.
Steeles/Brimley 3-sypialniowy wolno stojący piękny wnętrza, podwójny
garaż, wygodna lokalizacja. Cena \$ 217,000

TEL biuro: 231-0600; dom: 858-0129



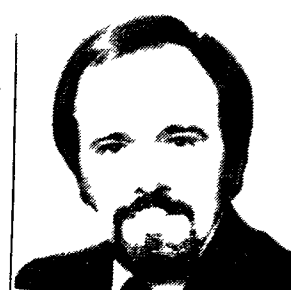
EAGLE
REAL ESTATE LTD.

Aleksander Około-Kulak

biuro 259-9231
dom 621-3457

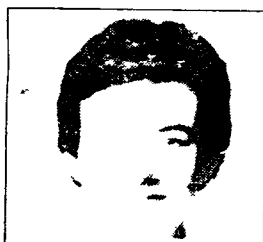
SPRZEDAŻ • KUPNO • WYCENA
NIERUCHOMOŚCI

Lakeshore/Dixie - 3 sypialniowe condominium z dużym balkonem
blisko komunikacji, cena \$ 149,900
Mississauga 2 3 sypialniowe townhouse po przystępnych cenach
Mississauga - nowy dwupiętrowy wolno stojący dom z garażem, cena
\$ 174,900
West Mall - 3-sypialniowy apartament, luksusowo wykończony



CHOLKAN

NIERUCHOMOŚCI
• KUPNO • SPRZEDAŻ
• FINANSOWANIE



ELZBIETA KAUPÉ



MAŁGORZATA JEDLEWSKA

TEL.: 763 - 5555

R.CHOLKAN & CO.LIMITED REALTOR

2336 Bloor St. W., Toronto, Ontario

Mississauga Valley Blvd. Townhouse 3 sypialnie 2 łazienki, jasna, duża kuchnia, garaż \$ 134,900
MISSISSAUGA wolno stojący 3 sypialniowy dom z garażem. Nowoczesne wnętrza, wygodny rozkład. Dla majsterkowiczów prawnica do wykończenia.
Cena \$ 184,900. MJEDLEWSKA lub E.KAUPE. 763-5555
HIGH PARK business (sklep jubilerski) dobrze prosperujący od 19 lat. Do sprzedania. Cena \$ 35,000. MJEDLEWSKA lub E.KAUPE. 763-5555



Montreal Trust
247-7884

24-godzinny serwis

Dzikka Skrętkowska

dom: 249-2958

serdecznie zaprasza zainteresowanych wynajmem,
kupnem i sprzedażą nieruchomości!

Mam najaktualniejsze informacje z komputera (bez pośrednie połączenie z
Toronto Real Estate Board)
gwarantuję szybką solidną i uczciwą pomoc przy załatwianiu pożyczki
formalności prawnych

POSZUKUJĘ DOMÓW NA SPRZEDAŻ W TORONTO,
ETOBICOKE I MISSISSAUGA

Albion Rd. Weston, condominium z widokiem na pole golfowe 2-sypialniowe z łazienką.
Cena \$ 134,900
Kipling Redcliff 3-sypialniowy bungalow na dużej łacie 2 łazienki, wykończony basement z osob-
nym wejściem. Cena \$ 183,000
Dupont 2-piętrowa połówka, 3-sypialniowa, 2 łazienki, wykończony basement z kuchnią, przysto-
sowany do rentowania.
Tomken Dundas 3-sypialniowy townhouse do sprzedania. Cena \$ 106,000



BARBARA SAWALA

udzieli wszelkiej pomocy i informacji
w zakresie sprzedaży, kupna i wynajmu
posiadłości w Burlington, Hamilton
i okolicach
Prosimy dzwonić

Alec Murray Real Estate Co Ltd
(416) 639-8004 - czynny całą dobę

TEL domowy (416) 332-8119

EAGLE
REAL ESTATE LTD.

Julia

Korpała, L.L.M.

tel biuro: 259-9231 dom: 255-5954

Bloor/Cawthra murewany dom, backsplit, 4 sypialnie, garaż. Doskonale zapo-
jektowane i stylowe wnętrza z kominkiem. Piękna duża parcela. Cena \$ 212,500
Dundas/Dixie (Mississauga) townhouse, 3 sypialnie, cena \$ 99,500

ADVANCE REAL ESTATE Ltd.

1055 Bloor St W

Od 1958 roku udziela Polonii
solidnej i fachowej pomocy przy kupnie
i sprzedaży wszelkich nieruchomości

Obecnie jest najlepszy okres aby kupić dom, jest duży wybór
i można uzyskać najlepszą cenę, a z wrośną na pewno
ceny wzrosną. Po wyczerpującej informacji proszę dzwonić

DANUTA KOTAPKA

Tel. biuro: 534-9246
dom: 769-5394



Zachodnia Mississauga wolno stojący nowy murewany dom, parcela 2100 sq/ft. 4 sypialnie,
3 łazienki, pokój rodzinny z kominkiem. Podwójny garaż. Cena \$ 189,000
Rathburn/Pony Trail luksusowy townhouse z małym ładnie zagospodarowanym kompleksem
4 sypialnie 4 łazienki, pokój rodzinny z kominkiem, garaż, centralna klimatyzacja, cena \$ 145,000
Północne Etobicoke wolno stojący murewany piętrowy dom na dużej działce 5 sypialni, 3 pełne
łazienki, wykończony basement z oddzielnym wejściem. Garaż i prywatnyjazd. Dom kompletnie
odnowiony. Cena \$ 247,000
Północne Etobicoke Pięćpokojowy budynek, 4 sypialnie, 2 łazienki, wykończony basement,
b wygodna lokalizacja.



METRO TORONTO
Sprzedaż-kupno, wynajem
domów, interesów
i apartamentów
Solidna i fachowa pomoc w
załatwianiu formalności
prawnych i finansowych

Kamil KOWALCZYK

Tel. biuro: 536-5000
dom: 690-4182
24 godzinny serwis



Lakeshore Blvd. wolno stojący dom prywatny ogród apartament w piwnicy
cena okazjna
High Park 3-sypialniowy wolno stojący dom \$2,200 dochód z wynajmu plus
mieszkanie dla właściciela
Mississauga Condo Apart w budynku mającym wiele udogodnień
Georgian Bay super rezydencja do zamieszkania przez cały rok blisko jeziora.



Countrywide
REALTY CENTRE INC.

Member
Broker

JERRY DRYES



SPRZEDAŻ • KUPNO •
WYNAJEM • BEZPŁATNA
WYCENA
NIERUCHOMOŚCI •
POMOC W ZAŁATWIENIU
SPRAW FINANSOWYCH
I PRAWNYCH

TEL.: biuro: 233-1212 dom: 232-0612

HOROSKOP



BARAN

Tym razem specjalna przepowiednia należy się samotnym. Mniej przebiegli sami wpakują się w bardzo nieczystą sytuację. Niektórzy dosłownie w ostatniej chwili zorientują się ze wielka szansa zostanie zaprzepaszczona i to wyłącznie w wyniku nieporozumienia. Wizyta rodzinna? Zastanawiająca oferta zawodowa ze strony Strzelca. Unikaj Raka. Dzień ważny - środa, liczba szczęśliwa - 8



BYK

Prawdopodobnie zazegnane zostanie bardzo poważne niebezpieczeństwo. Teraz ktoś otoczy Cię szczególną troską i opieką. Będziesz zadawać sobie pytanie, czy w grę wchodzi tylko racje przyjaźni. W pracy nieprzewidziane przeszkody które nadmiernie Cię porażają. Zastanów się nad ofertą przełożonych którzy pragną powierzyć Ci znacznie szerszy zakres samodzielnego działania. Konstruktyny znak - Ryby unikaj Bliźniąt. Dzień miły - czwartek, liczba szczęśliwa - 4



BLIŹNIĘTA

Bardzo korzystne prądy przede wszystkim w pracy. Rośnie Twój autorytet, umacnia się pozycja. Awans? Miła pewność siebie. Pomysłowość. Rozwiązasz wiele skomplikowanych problemów. Bieda tym, którzy będą teraz podejmować zobowiązania bez pokrycia. Twój znak - Lew unikaj Ryb. Dzień miły - 3. Liczba szczęśliwa - 6



RAK

Teraz wymagana jest duża koncentracja oraz planowe, skoordynowane, metodyczne działanie. Przed Tobą ciężka batalia z trudnymi przeciwnikami, którym solą w oku są Twoje cele. W życiu osobistym dużo emocji. Szykuje się wydatek który pociągnie za sobą następne. Wygląda to na work bez dna. Nie zawieszaj się na Wodniku, ale na Lwa już nie licz. Dzień miły - poniedziałek, liczba szczęśliwa - 5



LEW

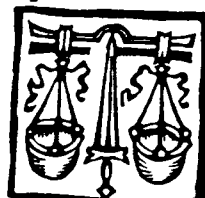
Początkowo wrażenie, że wszystko stawia opór. Mniej zaradni i przemęczeni mogą się załamać. Na szczęście ktoś dyskretnie i skutecznie pomoże odzyskać wigor. Uwaga! Roztargnieni same narażają się na straty. Wskazany rozsadek i koncentracja. W pracy wszystkie działania wydają się łatwiejsze. Najważniejszy znak Baran unikaj Ryb. Dzień miły - sobota, liczba szczęśliwa - 5



PANNA

Wiele wysiłku, energii i serca włożysz w przygotowanie bardzo ważnego spotkania. Dwójka się i trójka, aby wszystko wypadło jak najlepiej. Sprzyja klimat łagodzenia konfliktów. Początkowo wszystko pójdzie w myśl planów. Trudno jednak wykluczyć małą, ale irytującą przeszkodę. Nie wyolbrzymiaj trudności, ponieważ wszystko wskazuje na to, że osiągniesz zamierzony cel. Sympatyczny znak - Skorpion unikaj Wagi. Dzień miły - piątek, liczba szczęśliwa - 2

28 stycznia



WAGA

Pora głębokich refleksji i odważnych postanowień. Bilans wypada pomyślnie. Wciąż ambitnie podnosisz poprzeczkę (i słusznie). Wiele dowodów uznania i sympatii ze strony zwierzchników oraz najbliższych współpracowników. Niektórzy zapominają jednak, że ktoś niecierpliwie czeka na jakiś sygnał. Pomyśl o drugiej Wadze. A na pewno nie poświęcaj czasu Rakowi, nie warto. Dzień miły - czwartek, liczba szczęśliwa - 5



SKORPION

Już na początku tygodnia popsuje Ci humor niezbyt miłe wiadomości. Ale wkrótce zwierzchnicy w pełni docenią Twoje ambitne przedsięwzięcia oraz inicjatywę. Najważniejsze będą jednak wydarzenia ze sfery życia prywatnego. Niezapowiedziane spotkanie w szerszym gronie. Przyjazd krewnych z dalekich stron. Ktoś przykuje Twoją uwagę i zafrapuje Cię błyskotliwą inteligencją. Twój znak - Rak unikaj Bliźniąt. Dzień miły - niedziela, liczba szczęśliwa - 3



STRZELEC

Niecierpliwie Pośpiech. Daje o sobie znać niedoskonała organizacja zajęć. Wszyscy Cię nękają o dotrzymanie terminu zobowiązań. A Ty przyjmujesz nowe oferty nie przejmując się stopniem ich realności. Intensywne życie towarzyskie. Pod koniec tygodnia długo oczekiwana wiadomość. Teraz zaczniesz myśleć o swojej przyszłości w zupełnie innych kolorach. Doceń rzetelność Byka. Wodnik czyha na Twoje potknięcia. Dzień - piątek, liczba - 7



KOZIOROŻEC

Wysokie obroty. Pośpiech. Cały tydzień intensywnych działań. Bardzo ważne wydarzenia w życiu osobistym. Trudności materialne. Ale zapowiada się zawieszenie broni z odwiecznym przeciwnikiem, który zresztą pierwszy wyciągnie do Ciebie rękę w geście pojednania. Przychylny znak - Wodnik unikaj Raka. Dzień ważny - poniedziałek, liczba szczęśliwa - 9



WODNIK

Coś nie wypali, coś się nie uda, ktoś nie dotrzyma zobowiązań. Nie przejmuj się jednak, ponieważ wszystko się pozytywnie rozstrzygnie. Miłym akcentem może być wyegzekwowanie starego niemal zapomnianego długu. Interesujący jest drugi Wodnik. Unikaj Lwa. Dzień miły - wtorek, liczba szczęśliwa - 4



RYBY

Intensywne emocjonujące przeżycia. Niektóre Ryby poczuć się nieco zdezorientowane. Na kogo stawiać? Na kogo liczyć? Przyda się zaufany przewodnik. Stawiaj na Koziorożca, a wyjdiesz na swoje. Najważniejszą rolę w rozwoju wydarzeń odegra Baran, unikaj zwały ze Strzelcem. Dzień miły - niedziela, liczba szczęśliwa - 7

- 3 lutego

5 apartamentów, podwójny garaż, prywatny zajazd, dochód \$ 48,000 00 Henry KACPRZAK, 532-4444

Galley - Roncesvalles - tylko \$ 35,000 00 wpłaty 2-apartamentowy budynek, podwójny garaż, ogród, dobry dochód, Henry KACPRZAK, 532-4444

Hwy 7 - 17-pokojowy motel wraz z 3-sypialniowym apartamentem, Henry KACPRZAK, 532-4444

Południowe Etobicoke - triplex - 3 apartamenty, 2-sypialniowe, prywatny zajazd, trzy garaże, Henry KACPRZAK, 532-4444

Restauracja - wspaniała okazja, możliwość prowadzenia restauracji przy małym wkładzie finansowym Henry KACPRZAK, 532-4444

Roncesvalles - duży dochodowy dom, 2 x 3 sypialnie 1-2-sypialniowe. Znizona cena \$ BARANOWSKI, 532-4444

Southpoint - 3-sypialniowe condominium, 2 łazienki, narozny balkon z widokiem na park \$ BARANOWSKI, 532-4444

Okolice High Park - budynek apartamentowy do sprzedaży, \$ BARANOWSKI, 532-4444

Brampton 4-sypialniowy dom wraz z garażem, piękne położenie. Blisko TTC. Właściciel wyjeżdża z Kanady. Bardzo dobra cena. \$ BARANOWSKI, 532-4444

3-sypialniowe bungalowy - 66' x 112' lota 2 łazienki, 2 kuchnie, 1 1/2 garażu \$ BARANOWSKI, 532-4444

High Park - duży dochodowy dom, 2-3-sypialniowe mieszkania, 1-2 sypialniowe. Dogodne warunki kupna. Halina FIRGAN, 532-4444

High Park - duża murowana połówka, 2 kuchnie, 2 łazienki, wykończona piwnica, garaż. Halina FIRGAN, 532-4444

Etobicoke - murowane, 3-sypialniowe "bungalowy" z wykończoną piwnicą, nadająca się do wynajęcia. Bardzo dobra lokalizacja, przystępna cena. Halina FIRGAN, 532-4444

Etobicoke - 3-sypialniowe "bungalowy" z garażem na dużej działce, kompletnie wykończona piwnica z oddzielnym wejściem, kuchnią i łazienką. Halina FIRGAN, 532-4444

Mississauga - 3-sypialniowy townhouse, czysty, bardzo ładnie utrzymany z widokiem na park, Halina FIRGAN, 532-4444

Dundas - High Park Blvd. - restauracja do sprzedania lub do wyrentowania. Niska cena i niski rent - \$ 650 miesięcznie. Dzwonić Jan GRABOWSKI, 532-4444

High Park - dochodowy dom do sprzedania. Dochód miesięczny \$ 2100,00, cena przystępna. Jan GRABOWSKI 532-4444

Scarborough - 3-sypialniowy bungalow z apartamentem w piwnicy. Blisko do wszystkiego. Dzwonić Jan GRABOWSKI 532-4444



Realtor

TEL. 532-4444

24 HOUR ACTION CENTRE!!!

**TAK !!!
SUKCES
FIRMY
TO FAKT...**

**Blisko 1500 sprzedanych
nieruchomości!!!
Chcąc korzystnie i szybko
sprzedać lub kupić
nieruchomość
powierzcie
Państwu to naszej firmie.
Komputerowe połączenia.
40 agentów do usług
Państwa.**

Podajemy do wiadomości Firma założyła szybki i łatwy do zapamiętania numer telefonu **532 - 4444**.
Poprzedni numer **532-4441** jest teraz drugą linią

**217 RONCESVALLES AVE.,
Toronto M6R 2L6**

Hamilton - legalny 4-plex 19000,00 dochód roczny, cena wywoławcza tylko 150,000 00, Jan GRABOWSKI, 532-4444

Evans Av Etobicoke - 3-sypialniowy bungalow z 2-sypialniowym apartamentem w piwnicy. Podwójny garaż, duża lota. Dzwonić Jan GRABOWSKI, 532-4444

Etobicoke - legalny 5-plex, 16-letni. Budynek w bardzo dobrym stanie. Relatywnie niska cena. Dzwonić Jan GRABOWSKI, 532-4444

Mississauga - 3-sypialniowy townhouse, trzypiętrowy, garaż. Proszę dzwonić Jan GRABOWSKI, 532-4444

JUŻ UKAZAŁ SIĘ NOWY PROGRAM
WYCIECZKOWY DO POLSKI W SEZONIE 1988
Codzienne odloty/przyloty, dowolny okres pobytu
Ceny konkurencyjne
ZGŁASZAJCIE SIĘ PO PROSPEKTY, INFORMACJE
I REJESTRACJE



**HIGH PARK TRAVEL
CENTRE LTD.**

**NAJWIĘKSZE POLSKIE BIURO PODRÓŻY
J1 R7FGO I UCKIFGO**

1592 Bloor St W., Toronto, Ont. M6P 1A7
Stacja kolejki "Dundas West"

Tel. 533-9496, 533-9497, 533-8417, 533-8235

WYRABIANIE PASZPORTÓW I WIZ
POMOC DLA NOWOPRZYBYŁYCH
TŁUMACZENIA DOKUMENTÓW I LEGALIZACJA

Udzielamy wszelkich informacji odnośnie podróży,
pomocy rodzinom, w sprowadzaniu rodzin,
w sprawach imigracji, uregulowania spraw
paszportowych i obywatelskich
CZARTERY DO POLSKI, ANGLII, NIEMIEC
Atrakcyjne WAKACJE i ciekawe WYCIECZKI
po przystępnych cenach
(Hawaje, Floryda, Meksyk, Wyspy Karaibskie)



WYSYŁKA EXPRESOWA! Sprawniej
taniej bony pieniądze banknoty dolarowe
konta walutowe, paczki żywnościowe,
samochody
Żądajcie nowych katalogów PEKAO PEWEX

5 lutego, w piątek, o godzinie 19 00, w
sali Credit Union przy ulicy 220 Ronces-
valles, odbędzie się pierwsze (inauguracyj-
ne) zebranie Klubu Kultury Polskiej

Serdecznie prosimy o przybycie wszyst-
kich członków-założycieli, ich gości oraz
osoby zainteresowane kulturą polską.

O godzinie 20 00 odbędzie się spotkanie
z Maciejem Iłowieckim, znanym polskim
dziennikarzem i popularyzatorem nauki,
przybyłym specjalnie z Nowego Jorku
Temat spotkania: **PODZIAŁY POLSKIE -
PORTRETY POLAKÓW W DRUGIEJ
POŁOWIE LAT OSIEMDZIESIĄTYCH**
Wstęp \$4 00, dla członków Klubu Kultury
Polskiej \$3 00

UBEZPIECZENIA, KSIĘGOWOŚĆ

Mutual
of Omaha
Insurance CompanyIrena
KOPER

- RRSP - plany inwestycyjne zapewniające rentę (i oszczędności podatkowe)
 - Educational plans - (oszczędności dla dzieci w każdym wieku)
 - Disability income protection - plany zapewniające dochody osobom wykonującym każdy rodzaj pracy
- W CELU BEZPŁATNEJ KONSULTACJI
PROSZĘ DZWONIĆ
biuro: 631-6523 ; dom: 267-8815

Mutual of Omaha Insurance Company

- 1250 dol miesięcznie wolny od podatku dochod w razie choroby lub wypadku dla osób zatrudnionych na własny rachunek
- plany finansowe zabezpieczające dzieci
- plany emerytalne RRSP
- ubezpieczenia na życie

JERZY MAJEWSKI M.Sc.
TEL bus 631-6523, home 452-7239

Chester's Income Tax Service

Czesław Kępa
TEL. 238-0447Income Tax Consultant, Członek Kanadyjskiej
Federacji Konsultantów d/s PodatkowychNEW YORK LIFE INSURANCE COMPANY
FINANCIAL PLANNING • UBEZPIECZENIALife insurance (na życie) • Disability (chorobowe)
• Mortgage (hipoteczne) • Business (handlowe) • RRSP •
Annuity (emerytury)SOLIDNIE • TANIO • SZYBKO
ANDRZEJ KRYSIAKPo bliższe informacje proszę dzwonić
biuro 226 6515 dom 858 - 0129INCOME TAX SERVICE
FINANCIAL PLANNINGZOFIA ADAMCZYK M B A
TEL 822 - 6826Zeznania podatkowe dla osób prywatnych i małych
przedsiębiorstw według najnowszych przepisów finansowych
Bezpłatne konsultacje i porady
Jeżeli jesteś nowo przybyłym, też należą Ci się kredyty

PIOTR CHWALISZ

HENDERSON PARTNERS
Chartered Accountants
TEL. (416) 861-9046; 530-0305Montreal
POLONIJNA KASA
KREDYTOWA65 Sherbrooke St. E. ste 103
TEL. 845 3534
oferuje Polonii na wyjątkowo dogodnych
warunkach wszelkiego rodzaju pożyczki
i najlepsze oprocentowanie za sumy
złożone w Kasie
poniedziałek 10-15
czwartek i piątek 10-20HOMETARIO
REAL ESTATE LTD
ASSURANCE BROKERS LTD

- Kupno i sprzedaż nieruchomości wszelkiego rodzaju
 - Ubezpieczenia na samochody — od ognia — kradzieży i inne
- 171 Roncesvalles Ave
Toronto
TEL. 531-3506

COMPUTERIZED
ACCOUNTING
BOOKKEEPING
&
INCOME TAX SERVICES

TEL (416) 762-5891

Fachowo i solidnie
• księgowość i rachunkowość
dla małych przedsiębiorstw
• wypełnianie formularzyUREK PHOTOGRAPHY
PORTRET • ŚLUB • REPORTAŻTEL (416) 244-8903
Pierwszą i ostatnią polską agencję z siedzibą w
Walesia Meat Deli Kitchen
Pharmakon Pharmacy 313 Roncesvalles Ave.
Solaris Pharmacy 149 Roncesvalles Ave.
Winnipeg Cracovia Trading Company
Montreal Polska tel. (514) 488-0308
JERZY PAWLAK

Jolanta interiors

- dekoracje poszycia i planowe
 - wyposażenie kuchni i łazienek
 - mod na dodatki do mieszkań
 - nowoczesny sprzęt oświetleniowy
 - systemy klimatyzacji
 - upominki z imprez
 - zabawy
- 2288 Bloor Street W., Toronto, Ont. M6S 1P5 tel. 763-2288 763-2289

FINE PIANOS

oferuje sprzedaż nowych pianin i fortepianów znanych firm europejskich
oraz słynnej firmy amerykańskiej Wurlitzer
NAJNIŻSZE CENY • PEŁNA GWARANCJA
• MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NA SPŁATY
prowadzimy również wszelkie naprawy i strojenia pianin i fortepianów oraz
udzielamy lekcji gry na pianinie
TEL 896 9782
35 Kings St. E. unit 16 Mississauga
od godz. 10 do 19-tejNETTOYEUR
PURE WHITE
CLEANERS2372 Jolicoeur St
MONTREAL, P.Q.
H4E1X8
TEL (514) 768 - 3325Usługi pralnicze • czyszczenie chemi-
czne • odbiór z domu klienta
transport • przeprowadzki • paczki
klienta na zamówienie do Polski i nie
tylko • oraz sprzedaż • dostawa i
wysyłka upominków na różne okazje

VOYTEK

MECHANICAL
CONTRACTINGSpecialists in the
SALES • INSTALLATION
REPAIRS
AIR CONDITIONING
HEATING
VENTILLATION
HUMIDIFIERS
WRITTEN GUARANTEE
ASK US ABOUT OUR SPECIAL
OFF SEASON INSTALLATION
RATES
756-3494ELECTRICAL
CONTROL
ENGINEERINGRESIDENTIAL COMMERCIAL
INDUSTRIAL
Zakładanie nowych • renowacja instalacji
elektrycznych
Montaż oraz naprawa urządzeń
elektrycznych
oraz elektro-pneumatycznych
MAREK
TEL 239-0868Montreal
ALEXANDERtransport
przeprowadzki
(także z Toronto i do Toronto)
TANIO • SPRAWNIE
TEL (514) 932-1075
lub
(514) 931-2240

MARGOR ELECTRIC

RESIDENTIAL
COMMERCIALZakładanie nowych instalacji
elektrycznych, renowacja
Montaż i naprawa urządzeń elektrycznych
oraz elektrycznych
MAREK
TEL 239-0868
METRO LICENCE E-1843FIRMA
ITPOL
CONSTRUCTION

- kompleksowe remonty i renowacje domy biura sklepy
 - fachowe porady oraz wyceny gratis
 - ściany sufitu, prace wykończeniowe
 - stolarka malowanie, instalacje
- TEL (416) 271-7029

EURO-AMERICAN

ELECTRICIAN INC
RESIDENTIAL
COMMERCIAL
INDUSTRIAL
TEL (514) 334-2966RENEWAL
Construction and
RenovationInstalacje elektryczne,
renowacje łazienek, kuchni
wykładziny kafelki,
wykarczanie piwnic
Bezpłatna wycena.
TEL 249-5212 lub 742-1302ENGINEERING
& INDUSTRIAL
MAINTENANCEInstalacje elektryczne
Podłączenia, naprawy urządzeń
elektrycznych, elektrycznych
RESIDENTIAL COMMERCIAL
AND INDUSTRIAL
CAŁY TYDZIEŃ
TEL. 225-7226
Solidnie, tanio, sprawnieKOZA
CONSTRUCTIONRoboty murarskie,
betonowe, kompletne
renowacje, piwnice,
plany na
"BUILDING PERMIT"
FRANEK KOZA
TEL 769-4558,
640-5781

JUBILERZY

POLSKI ZŁOTNIK

zawadzamy o otwarciu nowego sklepu
złotniczego przy
87 Roncesvalles Ave
Toronto, Ont. M6R 2K6
WYKONUJEMY USŁUGI ZŁOTNICZE.
grawerowanie
naprawa złotych i srelnych biżuterii
wzrosty z powierzonego materiału wg. życzeń
Klienta
naprawa zegarków

ROCKWOOD DELICATESSEN

4141 Dixie Rd MISSISSAUGA
TEL. 624 - 1244SKLEP DELICATESOWY w kompleksie handlowym
Rockwood Mall w Mississauga
pomiędzy Lumber i Burger KingPosiadamy wyśmienite polskie i niemieckie
wędliny oraz europejskie wyroby delikatesowe

W sprzedaży polskie gazety

PODHALE
meat & deliNowy sklep delikatesowy w
południowym Etobicoke
2775 Lakeshore Blvd W
Sprzedaje znakomitą
podhalanską kiełbasę,
wędliny mięsa
i polskie gazety

Copernicus

MEAT PRODUCTS
79 Roncesvalles Ave
TEL 536-4054Posiadamy świeże mięso
wykrojone na życzenie Szynek,
boczki balcerony kiełbasy
na sposób polski oraz wiele innych
wędlin i delikatesów ogorki
kiszzone kapustę z beczki,
śledzie pierogi
T S PAKULSKISUPERIOR SAUSAGE co
1004 Dundas St W
TEL. 531-8422KONKURENCYJNE CENY!
Wędzone na miejscu
słynne na całe Toronto
polskie kiełbasy
Szynek kabanosy wędliny
mięsa różne delikatesyKarl's Butcher
& Grocerywłaściciel Karol Jarząbek
Posiadamy na składzie zawsze
świeże mięsa wędliny własnego
wyrobu smaczne i świeże oraz
importowane z Polski i Europy
artykuły spożywcze
105 Roncesvalles Ave
TORONTO
TEL 531-1622

ARMADALE Meats Product (Mfg) Ltd.

1011 Haultain Court Unit 16/17
Mississauga, Ontario L4W 1W1
Tel 625-8326/27Sprzedaż hurtowa mięsa i wyrobów mięsnych
bezpośrednio w masarni

THE FUTURE BAKERY

NAJLEPSZY W MIEŚCIE ŚWIEŻY CHŁEB
dostarczamy do sklepów i do domu
739 Queen St. W
Toronto, Ont.
TEL 368-4235

ZESTY'S GOURMET DELI

polskie delikatesy w Mississauga (Clarkson)
wysoką jakość i najwyższej jakości potrawy
urządzamy chrzciny komunie przyjęcia weselne itp
zapewniamy sprawną, szybką obsługę
wykwalifikowanego personeluWłaściciele Jadwiga i Gabriel Mencfeld
TEL 823-11671900 Lakeshore Rd W Mississauga
na wschód od Southdown Rd. na Inverhouse Plaza
poniedziałek 9-18" czwartek piątek do 19" sobota 9-18"KINGSWAY MEAT
PRODUCTS AND DELICATESSEN LTDHUBERT WESIERSKI IVAN GRGIC
2342 Bloor St. W Toronto
TEL 762 - 5365Ponad 100 gatunków wyrobów wędliniarskich
własnej produkcji, wyrabianych przez wysoko kwalifikowanych
polskich rzeźników, według tradycyjnych polskich receptur
CENY KONKURENCYJNE

NOWO OTWARTE DELIKATESY

WARMIA

zapraszają całą Polonię
na smaczne wędliny i mięsa wyrabiane na miejscu
specjalność kiełbasa warszawska
od 9 do 20-ej 6 dni w tygodniu
323 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont.
TEL 521-4861UNIVERSAL
HARDWOOD
FLOORINGcyklinowanie nowych i starych
podłóg drewnianych jak również
malowanie oraz instalowanie
wskiego rodzaju podłóg
NAJLEPSZE CENY
PIERWSZEJ KLASY OBSŁUGA285 Scarlett Rd. Toronto M6N 4L1
TEL 763 2270
ANDRZEJ ZAREMBA

L.B. Construction

construction • renovation
• roofing
• carpenters • painting • parquetry
• aluminum siding
LES BARWINSKI
Ceny konkurencyjne!

LEKARZE, DENTYŚCI, APTEKI

BIO-ENERGO-TERAPIA
uspokaja, łagodzi bóle, uzdrawia
indywidualne 30-minutowe zabiegi w London i innych miastach przeprowadza
WŁADYSŁAW KREOWSKI
TEL (519) 438-1085
członek polskich, brytyjskich i kanadyjskich towarzystw terapeutycznych

DENTURE THERAPY CLINIC
JAN M. WISNIEWSKI, D.T.
Pierwsza polska protezownia dentystyczna
2337 Dundas St. W. Toronto M6R 1X6
(Bloor Dundas Square Building)
TEL (416) 533-8811

DENTYSTYCZNE PROTEZY
NOWE NAPRAWY
4 Wall Ave., Toronto
(Hwy 401 i Weston Rd.)
URSZULA I. BAUMAN, D.T.
przyjmuje codziennie i w soboty
TEL (416) 245-7168

Dr. Maria RACZYŃSKA
lekarz rodzinny z długoletnim doświadczeniem w chorobach zylaków
uprzejmie zawiadamia o otwarciu gabinetu lekarskiego oraz kliniki zylaków
2000 Credit Valley Rd Suite 506, Mississauga, Ont.
TEL. (416) 828-4812, 828-4813

dr Janina Dutkiewicz
FAMILY PHYSICIAN
zawiadamia o otwarciu gabinetu lekarskiego przy
3095 Glen Enn Dr. Ste 7
MISSISSAUGA
TEL 828-0038

KSIEGARNIE
POLSKA KSIEGARNIA WYŚYŁKOWA
posiada słowniki francusko-angielskie, angielsko-francuskie i inne książki do nauki języków
kalendarze, almanachy, kalendarze, karty świąteczne
Montreal, P.O. Box 647
NDG H4A 3R1
TEL. (514) 489-0396

Polska Księgarnia Wysyłkowa "OD NOWA"
oferuje najnowsze polskie książki w Kanadzie KATALOGI wysyłamy na życzenie
SCARBOROUGH, ONT M1G 1R8
3950 Lawrence Ave. E Apt 506
TEL (416) 431-9882
Dla mieszkańców wschodniej części Toronto możliwość dostawy do domu

CZYTAJ ECHO JEST CO CZYTAĆ

doktor
Matthew Kuszewski
FAMILY PHYSICIAN
uprzejmie zawiadamia o otwarciu praktyki lekarskiej w Toronto przy 22 Roncesvalles Ave
Proszę dzwonić pod
531-8887
Wszelkie porady medyczne, wypadkowe, rodzinne, stress-relaxing, psychoterapia, wizyty domowe

PAIN ACUPUNCTURE CLINIC

Wojciech Filipowicz, P. Ac.
Member of Acup. Foundation of Canada
Consultations Treatment
2259 Dundas St. W., Toronto Ont.
TEL (416) 537-7223

Dr. J. Wójcik
MEDYCYNĄ OGÓLNA
6000 COTÉ DES NEIGES 190
Montreal
(w pobliżu szpitala St. Mary's i Jewish General)
TEL. (514) 342-4522, 342-4525

Dr Anna R. JAKUBOWSKA
lekarz rodzinny z długoletnim doświadczeniem w chorobach skóry
uprzejmie zawiadamia o otwarciu gabinetu lekarskiego przy
5353 Dundas W. pokój 218
(tuż obok stacji metra Kipling)
TEL 234 0700
w dni powszednie (z wyj. wtorków) 18-21
soboty 10-15 249-262

dr Bogdan Pietraszek
rozpoczął praktykę lekarską w Toronto jako lekarz ogólny
t.j. "Family Doctor"
w gabinecie przy
190 Fern Ave
naprzeciwko Credit Union
TEL 532-4317
przyjmuje od pon. do piątku 10-18
w soboty 10-13
ODBYWA TEŻ WIZYTY DOMOWE

dr Jerzy Ochociński
z długoletnim doświadczeniem w schorzeniach stawów i kręgosłupa oraz komplikacjach pourazowych
dr Paweł Ochociński
uprzejmie zawiadamiają o otwarciu gabinetów lekarskich w Toronto
2199 Bloor West TEL. 762-4136

POMOC W UZYSKANIU STATUSU IMIGRANTA W KANADZIE

• Czy należysz do tych, którzy chcą pozostać w Kanadzie na stałe? Istnieje możliwość, że będziesz mógł to osiągnąć w ramach PROPOWANYCH ZMIAN PRAWA IMIGRACYJNEGO, rozważanych obecnie przez Departament Imigracji.

Niezależnie od tego, jaki masz status - NIE ZWLEKAJ - nawiąż kontakt z

D.L.B. IMMIGRATION CONSULTANTS
POPRZEDNIO KIEROWNIK RZĄDOWEGO PROGRAMU IMIGRACYJNEGO DLA POLAKÓW W TORONTO
LINDA LEVER
albo
BOB DOWNIE
240 Richmond St. West, Suite 304
Toronto, Ont M5V 1W1
TEL. (416) 971-9914

BIURO POMOCY SPOŁECZNEJ
30 Marmaduke Str.
(bodynek szkoły HOWARD PARK)
TEL 533-9471
Czynne pon., wtorki, czwartki i piątki, godz. 10:00-4:00
POMOC I PORADY WE WSZYSTKICH SPRAWACH
Legalizacja dokumentów i uwierzytelnianie podpisów

NAJSTARSZE POLONIJNE BIURO POMOCY IMIGRACYJNEJ
W związku z przewidywaną zmianą kanadyjskich przepisów imigracyjnych zawiadamiamy wszystkie osoby pragnące uzyskać stały pobyt w Kanadzie - niezależnie od ich obecnego statusu - że nasze biuro udziela bezpłatnie porad we wtorki w godzinach 12 - 7 wiecz.
192 GARDEN AVENUE TEL 588-1659

Julia Korpala, L.L.M.
Adwokat z Polski z długoletnią praktyką
Udziały, porady i pomocy we wszelkich sprawach na terenie Polski, m.m.:
małżeństwa przez pełnomocnika, rozwody w Polsce wszelkie notarialne pełnomocnictwa do Polski notariusza alne sprzedaż kupna i darowizny domów, gruntów spadku i inne sprawy majątkowe w Polsce oraz pisma do polskich sądów i urzędów
3290 Lakeshore Blvd. W
TORONTO M8V 1M4
TEL 255-5954
po telefonicznym uzgodnieniu

dermaton
ZAKŁAD KOSMETYCZNY
• Pielęgnacja twarzy, rąk i stóp
• Usuwanie zbędnego owłosienia
• Specjalistyczna aparatura
• Jakosciowe kosmetyki
• Wizyty prosimy zamawiać telefonicznie
TEL 766-1867
2198 Bloor St. W., Toronto

DOŚWIADCZONA KOSMETYCZKA Z POLSKI
zaprasza miłe Klientki do nowo otwartego salonu
Le Visage
(wejście przez Paris Studio)
2007 Bloor St. W.
TEL. 766-0660

MIRRORE IMAGE TRANSLATIONS
Jan Wellinsberg
2226 Bloor St. W.
Toronto, Ont. M6R 1B3
TEL. (416) 233-0570

JANOSIK
POLECA SVOJE USŁUGI W ZAKRESIE PRZEWOZU OSÓB NA TRASIE
TORONTO - MIRABEL - TORONTO
Telefon w Toronto 247 0817
UMIARKOWANE CENY
SPECJALNA ZNIŻKA DLA RODZIN

UREK PHOTOGRAPHY
PORTRET • ŚLUB
• REPORTAŻ &
PRODUKCJA KART Z ŻYCZENIAMI
TELEFON
(416) 244-8903
• JERZY PAWLAK •

SYRENA TRAVEL LIMITED
1684 Queen Street West
TORONTO ONTARIO CANADA M6R 1B3
tel 1-416-533-9486
• SYRENA w służbie Polonii od 1957 roku
Oferujemy
1987 - loty do Polski szybko, tanio
Chcesz odwiedzić rodzinę - korzystaj z naszych usług
Polecamy ubezpieczenia dla odwiedzających Kanadę
Załatwiamy deklaracje dla osób potrzebujących wizę

ANKA
2574 Bloor St. W.
Toronto, Ont.
TEL 766-4488
Zdjęcia i portrety na zdjęcie słoneczne

Toronto Board of Education i Polish Canadian Community Services organizuje kurs kroju dla początkujących
Zgłoszenia oraz bliższe informacje
WIESŁAWA KOPOWSKA
(prowadząca kurs)
259-0649
i biuro Polish Canadian Community Services **533-9471**

Zespół muzyczny
TRANSFER
z Hamiltonu
na wszystkie okazje
Repertuar znanych i lubianych zespołów polskich dla wszystkich generacji
TELEFON
Hamilton 561-6955

trwanie dokonuje zabezpieczenia od zapomnienia tych pamiątek i uniwersalnych wartości, którymi oddycha nasz naród od 1000-lecia. Cały ten wysiłek ocalenia wolnego słowa to wyraz sprzeciwu na wyjąłwanie i zacządzanie intelektualne jakie od czterdziestu lat nieustannie prowadzi socjalistyczna polityka kulturalna PRL. Każda z pięciu zakupionych książek wydawnictw emigracyjnych pozwala na przesłanie jednej książki do Kraju. Z kolei wydawnictwa i księgarnie emigracyjne z uzyskanych z wielkim trudem funduszy starają się przekazać pewne sumy na stypendia, nagrody dla polskich twórców zachęcając i motywując do nowych dzieł, nowej poezji, esejów, rozpraw i krytyk historyczno-literackich. Tak jak w życiu, wszystko biegnie po obwodach zamkniętych. Im więcej odbiorców polskiej książki tym większe możliwości wydawnictw. Stąd też każdy Polak na emigracji noszący w sercu troskę o przyszłość historyczną i kulturową własnego narodu, w tej walce o tożsamość narodową bierze czynny udział. Kupując polskie książki zachęca innych, pomaga wydawnictwom. W tym miejscu czytelnik powinien na chwilę przerwać lekturę i przez moment w refleksji wewnętrznej stawia sobie konkretne pytania: gdzie jest polska książka, co z nią zrobiłem, jakie są obecne i na rok 2000 moje możliwości budżetowe, jak mogę uczestniczyć czynnie i systematycznie w budowie polskiej kultury na Obczyźnie i w umacnianiu narodowej kultury Polski. O tym będą świadczyć między innymi książki wydane, książki, które poszły w obieg życia, książki nasza własność i dorobek życia, książki w bibliotekach miejskich i uniwersyteckich, tam gdzie Polacy emigranci zdołali je wprowadzić do katalogów (często jako osobiste prezenty i przesyłki). Nie trzeba zapominać, że przebywając na Obczyźnie, prowadząc nieustanną emigracyjną pielgrzymkę mamy trzy Ojczyzny. Ta głęboko w sercu, w całej naszej osobowej i zbiorowej świadomości - to Polska, Kraj nad Wisłą. Kraj do którego nie wróciliśmy albo z takich czy innych po-

wodów wyjechał. Druga to kraj osiedlenia, w którym zdobywamy czasem z trudem, niekiedy z sukcesem, wymarzone pozycje, stanowiska, swoje miejsce w społeczeństwie. Trzecia Ojczyzna, ta bez żadnych nakazów, bez żadnych przepisów i regulaminów, ta najbardziej dostępna, zawsze budząca nadzieję, a w chwilach nostalgii i przytłumienia dająca otuchę, to polska książka. W tej Ojczyźnie mamy wolny, demokratyczny, niczym nie skrzepowany dostęp do wszystkiego, a najbardziej siebie, swojego rozwoju, poszukiwania sensu życia, rozumienia prostoty i piękna życia. W książce znajdujemy wszystko to co jest albo naszą mocną albo słabą, wręcz kompleksem, składową życia psychicznego. Książka to możliwość poznania świata, ludzi i ich dzieł.

Dołączam się do głosu Adama Tomaszewskiego, staję w szeregu z innymi, którzy już nieraz omawiali polską wadę "nieczytania i nie kupowania książek" (szczególnie polskich wydawnictw). Idę z nimi, wołamy spokojnie z nadzieją, że głos ten o polską książkę przedrze się przez bełkot, pobakiwanie, ryczenie i głuchotę zwrócone na sprawy przyziemne, materialistyczne zawarte w kształtach domów, kolorach dywanów, markach samochodów, pojemnościach lodówek itd. Wszystko to jest potrzebne aby żyć, ale też po to, aby te książki, które zalegają w Oficynach polskich wydawnictw emigracyjnych mogły być przewiezione i umieszczone w pięknych nowych bibliotekach polskich domów rozrzuconych w różnych osiedlach miast i miasteczek Polaków na Obczyźnie. Domów, już niekoniecznie krytych strzechą, domów wspaniałych, ale jakże często zimnych, pustych, odpychających, bo bez polskich książek, bez ducha polskiej kultury, bez tej najpiękniejszej Ojczyzny jaką możemy sobie, swojej rodzinie, przyszłym pokoleniom stworzyć. Domy bez duchowej Ojczyzny jaką jest książka zle wpływają na nasz rozwój, zubożają naszą wyobraźnię, zniekształcają myślenie, zakłócają percepcję. Aby się w tym ratować, wystarczy jeden, wolny, własny gest - sięgnąć po polską książkę.

ARNOLD PENK

Przedstawiciel firmy
sprzedającej samochody
General Motors
SALES AND LEASING

Nowe samochody 87 i 88
posiadają 6-letnią gwarancję lub 100
tysięcy km (power train)
oraz gwarancję antykorozyjną
na 6 lat lub 160 tys. km



Wielka wyprzedaż samochodów przy wyjątkowo niskim oprocentowaniu. Szeroki wybór nowych i używanych samochodów. Używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję. ARNOLD PENK gwarantuje najlepsze warunki sprzedaży samochodów z zastrzeżeniem poczekalni na sprzedaż i pożyczkę. Polecam także ubezpieczenie a uwzględniając zagraniczne prawa jazdy. W ofercie ARNOLDA PENKA w ciągu całego okresu posiadania auta. APT OLD PENK posiada długoletnią praktykę w sprzedaży samochodów w udzieleniu pożyczek. Cieszy się wielkim uznaniem i zaufaniem wśród Polaków a także jest jako społecznik. Kupno samochodu jest poważnym wydatkiem finansowym, trzeba wiedzieć kim na niego składać poważną transakcję. APT OLD PENK jest wyróżniony przez GM jako Senior Master Salesman. On jest kimś kto może to załatwić? Zanim podpiszesz jakąkolwiek transakcję zakupu, sprawdźcie u ARNOLDA PENKA. Po wszelkie informacje uprzedź się dzwoniąc 964-3211 lub do domu 731-9757 podając nazwisko i numer telefonu.

832 Bay St., Toronto, Ont.
(przy College St.)

CRANKSHAFT SERVICE & SUPPLIES LTD

483 Dupont St.

- kompletne naprawy,
przegląd układu
- zapłonowego (tuneup)
- kierowniczego
- przedniego i tylnego
zawieszenia
- hamulcowego
oraz wszelkie inne
naprawy

POSIADAMY NA WYMIANĘ
WAŁY KORBOWE
rok gwarancji na części i
robociznę

537-2529
537-5857



Stan Ignakiewicz
Moe Jabouri

5-16

TOYOTA

TERCEL • COROLLA • CAMRY • CRESSIDA
• CELICA • SUPRA • VANS • TRUCKS

Przyjdź zobaczyć
nowe modele 88

w tym całkowicie zmienioną Corollę
DO ZOBACZENIA!

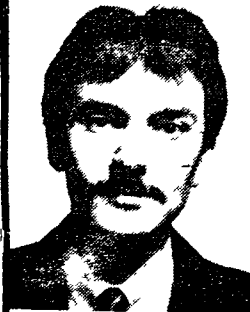
YONGE - LAWRENCE TOYOTA

3020 YONGE ST.
481 - 5216

(tuz obok przystanku metra)

**JACK
KLIMCZAK**

Tel domowy
762 - 9421



Kupujesz dzisiaj,
płacisz od lutego
SAMOCCHODY
NOWE I UŻYWANE

Wielka wyprzedaż
samochodów
DUŻE OBNIŻKI
OLD MILL

PONTIAC • BUICK

DAREK ZIELIŃSKI - nasz polski
przedstawiciel pomoże Wam
kupić nowy lub używany samochód.

Pomogę załatwić także ubezpieczenie
TEL. 766 - 2443

2500 Bloor St W. - Bloor/Jane

QUEEN ELECTRONICS SERVICE

inż. Zbigniew Tarasiuk

Zawadamia
o otwarciu nowego zakładu
radio-telewizyjnego
naprawiamy TV VCR Stereo
komputery
naprawy u klienta
kupno-sprzedaż sprzętu
elektronicznego
NAJNIŻSZE CENY PEŁNA
GWARANCJA
TEL. (416) 531-5765

1604 Queen Str West,
Toronto

ADAM RADIO - TV - REPAIR

Naprawa wszystkich
rodzajów telewizorów,
radu, magnetofonów, video,
konwerterów
TEL. 626 - 0620

CAR CARE



GASOLINE SERVICE STATION

fachową pomoc we wszelkich
sprawach związanych z proble-
mami samochodowymi
960 Evans Ave
(rejon 427 i Browns Line)

TEL. 255-3245

SAFETY

Auto Repairs

WIESŁAW SOKOŁOWSKI

3005 Bloor St. W.

Etoicoke

TEL. 231 6996

Świadczy usługi w zakresie mechaniki
samochodowej wszystkich marek oraz
wydajemy zaświadczenia potrzebne do
rejestracji samochodów
SZYBKO I SOLIDNIE

AUTO DRIVING SCHOOL "THE HELPFUL PROFESSIONALS" WOJTEK ANTCHAK

Licencjonowany instruktor jazdy udziela lekcji
oraz przygotowuje do egzaminów państwowych
(Kat "G")

TEL (416) 270-8145 res ; 536-5454 bus.
1651 Bloor Str. W., Toronto, Ont. M6P1A6

ACURA

S
H
E
R
W
A
Y

Wysoko wyspecjalizowana
stacja obsługi samochodowej
prowadzi SPRZEDAŻ, NAPRAWĘ
i WYNAJMOVANIE SAMOCHODÓW.

Wszystkie naprawy mechaniczne
Warsztat blacharski
Naprawy powypadkowe
(w ramach ubezpieczenia i bez)
Najnowocześniejsze urządzenia m in
prostownice do samochodów
Malowanie farbami europejskimi
SPECJALIŚCI
O NAJWYŻSZYCH KWALIFIKACJACH

2000 The Queensway, Etobicoke

Po informację dzwonić i prosić o
JOHNA LUDWIGA (mowi po polsku)
TEL. 620 - 1987 8 00 do 6 00

DOUBLER TRUCK DRIVER TRAINING

NAUKA JAZDY NA SAMOCHODACH CIĘŻAROWYCH
kategorii A i D

ocena umiejętności i doskolenia dla kierowców
nauczanie od podstaw wraz z możliwością
dogodnych spłat
Registered and approved as a Private
Vocational School

2095 Weston Rd (na pld. od 401)



244-2725

SOLIDNE POLSKIE MEBLE

Firma "Eurofurn Ltd"
oferuje Państwu este-
tyczne meble dębowe
produkcyjne polskiej firmy

"Swarzędz"
Oferujemy m in
• ścianki meblowe
(wall unit)
• serwantki
• komplety
myśliwskie
• kredensy

2011 Lawrence Ave
W unit 18
(między Jane a
Weston Rd)
Czynne codziennie
w godz. 5-9 po poł
sobota 9 rano-9
wieczór
ZAPRASZAMY!



ELŻBIETA (ELIZABETH) KORZYCKA

PRZEDSTAWICIEL
COOKSVILLE DODGE
CHRYSLER

290 DUNDAS ST E Miss
(pomiędzy Cawthra i # 10)
TEL bus (416) 279 3031
Res 625 - 1961



ZNIŻKA PIENIĘDZA do \$ 3000
na wybranych modelach. Olbrzymi wybór
PICKUP TRUCKS i VANOW
Model 1987 rodzinny samochód Shadow
• Nowe samochody mają gwarancję na 7 lat,
lub 150 tys km

ADVANCE REAL ESTATE LTD.



MAREK REJNIAK

Sales Representative

1055 Bloor St W
Toronto Ontario M6H 1M4

RESIDENTIAL — COMMERCIAL — INDUSTRIAL
MORTGAGES — INVESTMENTS
EVALUATIONS

Serdecznie zapraszam zainteresowanych
kupnem i sprzedażą nieruchomości

UWAGA INWESTORZY!

High Park - Triplex po przystępnej cenie przy niewielkiej wpłacie spłaca się sam

Apartamenty 1 2 sypialniane na Lakeshore Blvd i w centrum Mississauga w cenie
od \$ 69 900 00 i \$ 85 000 00
Delikatesy w Polskiej dzielnicy znakomity Business dla rodziny

PO BLIŻSZE INFORMACJE I FACHOWĄ POMOC
PROSZĘ DZWONIĆ

Biurowy 534-9246 oraz Pager Dom 756-1538



OGŁOSZENIA
O PRACY

Tel 743-5706

Wszystkie ogłoszenia osob oferujących pracę lub poszukujących pracy zamieszczamy bezpłatnie trzykrotnie

PODEJMIĘ pracę na weekendy Przyjmę zycie pościeli w domu. TEL. 279-4826

PILNIE poszukuję pracy Opleka nad dzieckiem lub prowadzenie domu. TEL. 822-9452 proszę Marylę

OPIEKUNKA do 15-miesięcznego chłopczyka potrzebna. TEL. 823-6826

POTRZEBNA pani do opieki nad 11/2-letnim dzieckiem z zamieszkanem na miejscu w Mississauga. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. TEL. 823-0548

NOWO PRZYBYŁY radio-mechanik podejmie się każdej pracy z pilnowaniem dzieci włączając. TEL. 255-5945 proszę Leszka.

MŁODA Polka poszukuje pracy, ewentualnie opiekunki starszą osobę. TEL. 223-4783

SPAWACZ elektryczny i gazowy, blacharz samochodowy i lakiernik szuka pracy. TEL. 245-2986

ODPOWIEDZIALNA, niepaląca pani opiekunka się dziećmi, względnie chorą (starszą osobą) z zamieszkanem na miejscu. TEL. 255-4760

25-LETNIA męczyzna mechanik samochodowy poszukuje pracy. TEL. 245-2986

KOBIETA ze stałym pobytem poszukuje pracy na stały etat. Tel. 253-1083

POSIADAM kanadyjskie doświadczenie jako malarz pokojowy i poszukuję pracy. TEL. 253-5420

PARA małżeńska w starszym wieku szuka pracy, razem lub osobno. Może być opieką nad dziećmi. Także prace rzemieślnicze. TEL. 273-6885 Mississauga.

POTRZEBNA opiekunka do dzieci. Dzwonić po godz. 6.00. TEL. 665-9264

KOBIETA w średnim wieku poszukuje pracy Vancouver B.C. TEL. 253-7583

KOBIETA przyjmie pracę chatajniczą w Scarborough. Tel. 269-7939

KULTURALNA kobieta z doświadczeniem sprzątania domów, biur i urzędów podejmie się pracy. TEL. 241-2992 po pol.

NOWO PRZYBYŁY poszukuje jakiegokolwiek pracy. TEL. 233-6608

PRZYJMIĘ pracę chatajniczą u siebie w domu. Janusz, tel. 762-7900

PODEJMIĘ pracę jako kierowca lub pomocnik kierowcy z kat. G. Mogą być długie dystanse. Marian, tel. 762-7900

ZATRUDNIĘ od zaraz blacharza samochodowego. Wymagany pobyt stały. Tel. 620-1987 proszę Johna Ludwiga (mówi po polsku)

POSZUKUJĘ pracy po południu i w weekendy proszę Beatę. tel. 497-1338

SPRZEDAM niedrogo długą sukienkę do Komunii św. Rozmiar 10. TEL. 453-4476

17-18

MIESZKANIA

POKÓJ do wynajęcia. TEL. 445-1533

13-15

POKÓJ - frontowy, jasny, czysty, umeblowany, używalność kuchni, łazienki. Lokalizacja w śródmieściu B dogodna komunikacja miejska - DO WYNAJĘCIA. TEL. 534-4367

DO WYNAJĘCIA odnowiony, 2-sypialniowy bungalow w okolicy Indian Rd i Annette. Plechota do kolejk. Nowa kuchnia, eleganckie wnętrza. Garaż i parking \$1200 miesięcznie. TEL. 537-0235

14-15

DO WYNAJĘCIA duży frontowy pokój, słoneczny, umeblowany, w pobliżu Roncesvalles i High Park, blisko subway. TEL. 531-4212

14-15

PRZYJMIĘ zamówienie na zycie odzieży sportowej lub prostej odzieży. TEL. 239-0176

INŻYNIER budowlany do kierowania budową natychmiast potrzebny. Znajomość angielskiego niezbędna. TEL. 239-2519 wiecz.

COUNTER help for Donut Shop full or part time position, start \$ 6.00 for hour Near Sheppard Subway. TEL. 226-2728

POSZUKUJĘ pracy w charakterze kelnerki. TEL. 896-4618

PODEJMIĘ jakiegokolwiek pracę w soboty. TEL. 896-4618

KOBIETA do domowej pracy z zamieszkanem. TEL. 881-6208

POTRZEBUJEMY dynamicznej, zdolnej osoby potrafiącej pracować pod presją. Wy magana dobra znajomość angielskiego i umiejętności bezwzrokowego pisania na maszynie. Oferujemy możliwość nauczania się nowego zawodu związanego z komputerami. TEL. 536-6638

POSZUKUJĘ opiekunki do 4-letniego chłopca od 20 lutego, dochodząca lub z zamieszkanem na miejscu. Tel. 270-9820

POSZUKUJĘ osoby do rozmieszczenia ulotek wieczorem. TEL. 766-8128

SZUKAM pilnie dochodzącej opiekunki do dwójki dzieci. TEL. 923-6469 po 4-taj.

POTRZEBNA pomoc do 4-letniego chłopca od 20 lutego, proszę dzwonić po godz. 7 rano. TEL. 270-9820

POTRZEBNI pracownicy do układania ka felków drywall oraz innych robót budowlanych. TEL. 238-5176

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem w swoim domu lub przyjmę pracę chatajniczą. Okolice Brampton i Mississauga. Tel. 453-5396

KRAWCOWE i osoba do prasowania odzieży damskiej potrzebne. Tel. 738-0095

POTRZEBNA dochodząca opiekunka dla 2-letniej dziewczynki. Don Mills Eglinton, tel. 421-5007 po godz. 17.00.

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem u siebie w domu, okolica Brimham i St. Claire (Scarbo). TEL. 267-9246

POTRZEBNY frezer z dobrą znajomością warsztatu mechanicznego w Brampton. Tel. 459-5340 lub wiecz. 452-1716, proszę Bogdan.

MĘŻCZYZNA 50-letni, czekający na pobyt stały w Kanadzie przyjmie każdy rodzaj pracy. Tel. 267-8815

MŁODA POLKA potrzebna do pracy w restauracji Yonge i Eglinton, w godz. 7 rano 3:30, 5 dni w tygodniu. TEL. 481-1826, 482-7104

12-14

SZUKAM pracy na soboty i niedziele. TEL. 487-1982

POTRZEBNA dochodząca pani do 3,5-letniej dziewczynki, okolica York Mills i Don Valley. TEL. 445-6810

PRZYJMIĘ pracę chatajniczą w domu, Mississauga, tel. 824-5487

15-17

ZATRUDNIĘ od zaraz blacharza samochodowego. Wymagany pobyt stały. Tel. 620-1987 proszę Johna Ludwiga (mówi po polsku)

POSZUKUJĘ pracy po południu i w weekendy proszę Beatę. tel. 497-1338

SPRZEDAM niedrogo długą sukienkę do Komunii św. Rozmiar 10. TEL. 453-4476

17-18

WYNAJMIĘ dwa mieszkania (2 i 3-sypialniowe) w domu z samodzielnymi łazienkami i kuchniami - Etobicoke. Może być rodzina lub samotna osoba. TEL. 438-0871 po pol

WYNAJMIĘ dwa mieszkania (2 i 3-sypialniowe) w domu z samodzielnymi łazienkami i kuchniami. Etobicoke. Może być rodzina lub samotna osoba. TEL. 438-0871 po pol

ŁADNY, frontowy pokój, umeblowany dla pana pracującego, nie palącego, w pobliżu Lakeshore i Islington, oraz pokój większy dla dwóch panów. TEL. 251-6280

SPRZEDAM dom w Polsce, powierzchnia mieszkalna 100 m kw., komfortowo wykończony, 24 km od Warszawy, w okolicach Puszczy Kampinowskiej, tel. 620-9194 po godz. 18.00

SPRZEDAM dom w Polsce, powierzchnia mieszkalna 100 m kw., komfortowo wykończony, 24 km od Warszawy, w okolicach Puszczy Kampinowskiej, tel. 620-9194 po godz. 18.00

SPRZEDAM dom w Polsce, powierzchnia mieszkalna 100 m kw., komfortowo wykończony, 24 km od Warszawy, w okolicach Puszczy Kampinowskiej, tel. 620-9194 po godz. 18.00

SPRZEDAM dom w Polsce, powierzchnia mieszkalna 100 m kw., komfortowo wykończony, 24 km od Warszawy, w okolicach Puszczy Kampinowskiej, tel. 620-9194 po godz. 18.00

SPRZEDAM dom w Polsce, powierzchnia mieszkalna 100 m kw., komfortowo wykończony, 24 km od Warszawy, w okolicach Puszczy Kampinowskiej, tel. 620-9194 po godz. 18.00

SPRZEDAM dom w Polsce, powierzchnia mieszkalna 100 m kw., komfortowo wykończony, 24 km od Warszawy, w okolicach Puszczy Kampinowskiej, tel. 620-9194 po godz. 18.00

SPRZEDAM dom w Polsce, powierzchnia mieszkalna 100 m kw., komfortowo wykończony, 24 km od Warszawy, w okolicach Puszczy Kampinowskiej, tel. 620-9194 po godz. 18.00

SPRZEDAM dom w Polsce, powierzchnia mieszkalna 100 m kw., komfortowo wykończony, 24 km od Warszawy, w okolicach Puszczy Kampinowskiej, tel. 620-9194 po godz. 18.00

SPRZEDAM dom w Polsce, powierzchnia mieszkalna 100 m kw., komfortowo wykończony, 24 km od Warszawy, w okolicach Puszczy Kampinowskiej, tel. 620-9194 po godz. 18.00

SPRZEDAM dom w Polsce, powierzchnia mieszkalna 100 m kw., komfortowo wykończony, 24 km od Warszawy, w okolicach Puszczy Kampinowskiej, tel. 620-9194 po godz. 18.00

15-17

PANI JADWIGA
polski program radiowy

nadawany w każdą sobotę od godz. 13 do 14 ze stacji CHWO 1250 w Oakville
program muzyki, pieśni i słowa polskiego z uwzględnieniem Kobieta w ognisku domowym
TEL. 691-8789

ECHO OJCZYNY
program TV

wyświetlany każdej soboty o 11 na CITY TV (kanał 67 kable 7) Toronto
Producent Karola Kęsik

PROGRAM RADIOWY POLONIA W EDMONTON
na stacji CJSR FM stereo 88.5

Wiadomości tygodniowe kronika religijna pogadanka medyczna zgodula muzyczna z nagrodami
w niedzielę od 17 do 19
adres. 10858 - 97 St, Edmonton, Alta T5H 2M5

POLSKI PROGRAM RADIOWY W VANCOUVER

niedziele od 2 do 3 na CJVB fala 1470
Wiadomości z Polski Kanady i ze świata komentarze wywiady ogłoszenia i Jerzy Kusmider
P O Box 58262, Station "L", Vancouver, B.C. V2P 6E3
TEL. (604) 327-6892

program telewizyjny w Toronto
POLONIA REVIEW

środy 20^{ta} czwartki 21^{ta} soboty 14^{ta}
w dzielnicy Parkdale środy 19^{ta} piątki 9^{ta} i soboty 15^{ta}
Jest programem TV Polonii przedstawiającym wiadomości z Polski ciekawych ludzi informacje o ważnych dotyczących Polonii sprawach

program radiowy
ECHO OJCZYNY

od poniedziałku do piątku na fail CHIN FM 100 w godz. 1030 do 1130 rano
Program prowadzi Karolina Kesik
w programie koncert zyczeń wiadomości polonijne i z Polski interesujące wywiady komentarze muzyka dla wszystkich
637 College St, Toronto, Ont M6G 1B6
TEL. 531-9991, dom 247-9755

PRZECZYTAJ • POWIEDZ ZNAJOMYM
nowe polskie radio
KALEJDOSKOP

TEL 249-1887
z rozgłośni AM 790

tylko we środy o 20 tej

Małgorzata i Paweł Jedlewscy

w programie wiadomości z Kraju i ze świata informacje w sprawach codziennych aktualności kulturalne wspomnienia rocznice muzyka kabaret poezja a więc
PÓŁGODZINNY MAGAZYN DLA KAŻDEGO

FRANCHISE OPPORTUNITY
No Investment

An invitation to people oriented men and women who are seeking a self-employed business opportunity. We are one of the world's largest financial organizations

YOU MUST HAVE

- Entrepreneurial spirit
- Drive
- Ambition
- Enthusiasm
- Be presently in sales or desire to be in sales
- Second language a definite asset (Punjabi, Mandarin, Cantonese, Polish, Greek, Italian, etc.)
- Must own automobile

An incentive oriented commission business with no limits on earning and growth \$35,000 to \$75,000 1st year Thorough training

For franchise opportunity presentation call

Irena Koper or S. Chaudhri
TEL 631-6523

HERZING INSTITUTES
CAREER COLLEGE
umożliwi Ci uzyskanie
dyplomu

w specjalnościach:

- computer operations
- computer accounting
- computer electronics
- legal secretarial
- medical secretarial
- office automation secretarial
- Nie zwlekaj dłużej zdobądź w krótkim czasie kwalifikacje

odpowiednie do Twoich ambicji

• Pamiętaj - Twoja matura z Polski oraz dostateczna znajomość angielskiego powinny wystarczyć do zakwalifikowania Cię na kursy Herzing Institutes

• Obsługa lub naprawa komputerów to praca dobrze płatna, przy tym łatwiejsza i ciekawsza niż sobie wyobrażasz

• Nasz college prowadzi kursy ranne i wieczorowe a dla studentów w trudnej sytuacji umożliwia pomoc finansową

• Tracąc czas, tracisz pieniądze - jest naszą dewizą, nie zwlekaj więc tylko dzwonić pod numer 431-9882

w godzinach po południowych a uzyskasz tam informacje po polsku oraz będziesz mógł umówić się na interview

UWAGA !!!

Za pośrednictwem naszej firmy kupisz wszystkie art. przemysłowe najkorzystniej. Zaoszczędzisz znaczną sumę w ciągu roku!!! Jednocześnie doskonała możliwość dodatkowego dochodu!!! W bardzo szybko rozwijającej się firmie, której program działa na terenie całej Kanady i USA

NIE ZWLEKAJ Z DECYZJĄ!!!
Udział szczegółowych informacji
Pobyt stały wymagany
TEL 234-8192

REWELACJA !!!

Zapraszam wszystkich, którzy mają możliwości szerokiego kontaktu jak gazeta, radio, TV, organizacje!!! Wszystkich z doświadczeniem distributor, agent, salesman lub posiadających własny business. W naszej firmie osiągniesz sukces, doskonały dochód, pozycję!!! Jedną z premii - Mercedes!!!

WITOLD JAWOREK
TEL 234-8192

TRANS CANADA CREDIT JEWELLER

właściciel: Stefan Sienkowski
najnowsze modele zegarków Bulova 30% zniżki
wyroby ze srebra już od \$20 za gram
25-50% zniżki cen na wyroby ze złota
kompletne reperacje zegarków i biżuterii
umyślnie, precyzyjne, szybko
1564 King St. W., Toronto, Ont.
TEL. (416) 593-7088

POLKA, wdowa, lat 52, kulturalna, usposobienia pogodnego, pozna samotnego pana - cel towarzysko-matrimonialny. Oferty kierować na adres redakcji "Echo-Tygodnik Polski".

15-17

PANI, lat 34, atrakcyjna, rozwiedziona z jednym dzieckiem, ustatkowana zawodowo (wyższe wykształcenie), od 6 lat w Kanadzie poszukuje partnera na stały związek.

Mam poważne podejście do życia, lubię ciepło domu, wycieczki w przyrodę, dobrą książkę lub film, towarzystwo przyjaciół

Jeśli myślisz, że byłbyś zainteresowany, prześlij list na adres redakcji

15-17

POSIADAMY 1000 OFERT PIĘKNYCH POLEK zamieszkałych w Polsce, w Kanadzie, Europie.

Wydajemy co 3 miesiące nowe foto albumy.

Panie zainteresują oferty panów z Kanady, USA, Australii, Nowej Zelandii

PISZCIE DO NAS załączając \$1 na opłaty pocztowe

EWA POL - Bureau

Port Coquitlam, B.C.
Box 306
V3C 4K6 Canada

POLKA, lat 32, 160/57, panna, obywatelka Kanady, towarzyska, pozna Pana w wieku 30-35 lat.

Box 1721, STN "H", Montreal, Quebec, H3G 2N6

13

POSZUKUJĘ brata Władysława MROZIKA, zamieszkałego w Vancouver

TEL (416) 897-6293
Maria Hryniewicz z domu Mrozik.

UWAGA
Polonia w Toronto i okolicy

POLISH ALLIANCE TORONTO CREDIT UNION LTD
2150 Bloor St. W.
(wejście od wschodniej części budynku)



Credit Union



Credit Union

TEL 762-9523

CODZIENNIE od 10 do 2 30 po poł i od 7 30 do 9 wiecz
SOBOTY od 10 30 do 12 30 po poł

Konta depozytowe... 5 1/4 % rocznie
Specjalne konta depozytowe... 4 3/4 % rocznie
(minimalny depozyt \$5,000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)

3-miesięczne certyfikaty... 7 0 % rocznie
3-miesięczne certyfikaty... 8 0 % rocznie
(min. 100 tys.)

6-miesięczne certyfikaty... 7 0 % rocznie
6-miesięczne certyfikaty... 8 0 % rocznie
(min. 100 tys.)

1-letnie certyfikaty... 8 1/4 % rocznie
1-letnie certyfikaty... 9 1/4 % rocznie
(min. 100 tys.)

3-letnie certyfikaty... 8 1/2 % rocznie
3-letnie non-redeemable RRRP... 9 0 % rocznie

Pozyczki personalne 8 1/2 % rocznie
Pozyczki hipoteczne... 14 % rocznie
(\$50,000 pożyczki ubezpieczone na życie)

Line of credit... 14 3/4 % rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE
Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union



M. TYSON obronił tytuł

W Atlantic City odbyła się walka bokserska o tytuł mistrza świata zawodowców w wadze ciężkiej, pomiędzy obrońcą tytułu Mike Tysonem a byłym mistrzem Larry Holmsem. Zgodnie z przewidywaniami, zwyciężył M. Tyson, a potrzebował do tego tylko 4 rundy.

RFN ZDOBYŁA PUCHAR ŚWIATA

Piłkarze ręczni RFN zwyciężyli w finale piątego Pucharu Świata zespół NRD 18:17. Trzecie miejsce zajęła Szwecja, pokonując Islandię 23:20. W meczu o piątą lokatę Jugosławia (mistrz świata) wygrała z Węgrami 24:23.

Kuba nie wystąpi w Seulu

Kuba postanowiła nie zgłaszać swej ekipy, ani też nie zobowiązywać się do udziału w letniej olimpiadzie 1988 r., organizowanej we wrześniu w Seulu. Decyzję taką ogłosił 15 bm na konferencji prasowej w Hawanie przewodniczący Kubanckiego Komitetu Olimpijskiego - M. Gonzales Guerra. Brak sportowców kubanckich jest dużą stratą dla zmagania olimpijskich.

KOSZYKÓWKA

I liga - mężczyźni

Gornik Wał - Wisła Kraków 111:67
Gwardia Wr. - Stal Bobrek Byt. 101:78
AZS Koszalin - Zagł. Sosn. 84:71
Lech Poznań - Legia W-wa 125:102
Resovia - Zastal Z. Gora 79:77
Stal S. Wola - Śląsk Wrocław 105:120
Gornik W. - Stal Bobrek 103:70
Resovia - Śląsk 76:81
Gwardia - Wisła 74:79
AZS Koszalin - Legia 90:88
Stal St. Wola - Zastal 80:83

W tabeli prowadzi Lech 36 pkt. przed Gwardią 34 i Zagłębiem 31.

UWAGA! "KULISY SPORTU"

- wydanie styczniowe
(już 24-stronicowe) -
jest do nabycia
w punktach sprzedaży
polskich gazet.

S. Graf i M. Wilander zwycęzcami "Australian Open"

W Melbourne rozegrany został pierwszy z turniejów "Wielkiego Szlema" - Australian Open. Wśród kobiet zwyciężyła faworytka - Steffi Graf, 18-letnia Niemka pokonała w finale Ch. Evert 6:1, 7:6. W finale singla mężczyzn spotkali się zwycięzca Wimbledonu Pat Cash i Mats Wilander. Mimo, iż Cash grał przed swoją publicznością, musiał uznać wyższość Szweda, przegrywając po 4 i pół godzinnych meczu 3:6, 7:6, 6:3, 1:6, 6:8. Pozostałe wyniki finałów: Gra podwójna mężczyzn - J. Pugh / R. Leach - J. Bates / P. Lundgren 6:3, 6:2, 6:3.

Gra podwójna kobiet - M. Nawratilowa / P. Shriver - Ch. Evert / W. Turnbull 6:0, 7:5.

Gra mieszana - J. Pugh / J. Nowotna - T. Gullickson / M. Nawratilowa 5:7, 6:2, 6:4.

UDANE WYSTĘPY POLSKICH TENISISTÓW

1500 widzów obserwowało w Rzymie mecze tenisistów stołowych Europy i Azji. W tej konfrontacji lepsi okazali się Europejczycy, natomiast wśród panów gość byli reprezentanci Azji. W rywalizacji mężczyzn w meczu pierwszych reprezentacji Europa pokonała Azję 5:3.

W pierwszej drużynie Europy wystąpił Andrzej Grubba. Trzy razy stawał przy stole. W pierwszym meczu przegrał po zaciętej walce z mistrzem świata - Jiang Jialiangiem - 1:2, a w następnych pokonał Ch. Langcana (ChRL) 2:0 i Kim Song Hui (KRLD) 2:0.

I liga - mężczyźni

Stal Stocznia Szcz. - Gwardia Wr. 3:0 i 3:0
Resovia - Stilon Gorzów 3:1 i 3:0
Wifama Łódź - Legia W-wa 2:3 i 2:3
Czarna Radom - Hutnik Kr. 2:3 i 0:3
AZS Częstochowa - Płomień Sos. 3:0 i 3:1
TABELA

1. Hutnik	13-3	29	44	23
2. Stal	12-4	28	41	21
3. Resovia	12-4	28	38	21
4. Legia	11-5	27	42	30
5. Gwardia	10-6	26	33	26
6. AZS	8-8	24	31	35
7. Czarni	6-10	22	33	33
8. Stilon	5-11	21	22	38
9. Wifama	2-14	18	17	45
10. Płomień	1-15	17	16	45



Wojciech Łazarek powołał kadrę

Tylko trzy tygodnie stycznia spędzą kadrowicze w klubach. W poniedziałek, 18 bm wieczorem zameldować się muszą w Ośrodku "Startu" w Wile, gdzie trener Wojciech Łazarek zorganizował zgrupowanie. Pobyt w Beskidach potrwa do 29 I, skąd prawie bezpośrednio reprezentacja Polski udaje się do Izraela na dwutygodniowe tournée. W planach kadrowiczów cztery spotkania - z pierwszymi reprezentacjami Rumunii i Izraela, z olimpijczykami Izraela oraz z Maccabi Tel Awiw.

Na wileńskie zgrupowanie trener selekcjoner powołał 18 zawodników. W kadrze znalazło się kilku debutantów, a spowodowały to potrzeby reprezentacji olimpijskiej, do której oddelegowano m.in. Marka Leśniaka, Andrzeja Rudego i Krzysztofa Warzychę.

Oto wybranci Wojciecha Łazarka bramkarze - **Józef Wandzik** (Górniki Zabrze), **Ryszard Jankowski** (Lech), obrońcy - **Dariusz Kubicki**, **Dariusz Wdowczyk**, **Zbigniew Kaczmarek** (wszyscy Legia), **Paweł Król** (Śląsk), **Witold Wenclewski** (ŁKS), **Damian Łukasik** (Lech), **Wiesław Cisek** (Widzew), pomocnicy - **Waldemar Prusik**, **Ryszard Tarasiewicz** (Śląsk), **Jan Urban** (Górniki Zabrze), **Piotr Brzoza** (Polonia Bytom), **Jacek Cyzio** (Pogon), napastnicy - **Dariusz Dziekanowski** (Legia), **Dariusz Marciniak** (Śląsk), **Roman Kosecki** (Gwardia Warszawa), **Ryszard Cyroń** (Górniki Zabrze).

SIATKÓWKA

I liga - kobiet

Polonez W-wa - Stal Bielsko 1:3 i 3:1
Wisła Kraków - Płomień Sos. 3:0 i 3:2
Czarni Stupsk - Gwardia Wr. 3:1 i 3:0
Budowlani Toruń - AZS W-wa 3:0 i 0:3
ŁKS Łódź - Kolejark. Kat. 3:0 i 3:0
TABELA

1. Czarni	14-2	30	44	11
2. Stal	14-2	30	43	12
3. Wisła	13-3	29	40	17
4. Płomień	9-7	25	33	24
5. Polonez	7-9	23	30	36
6. ŁKS	7-9	23	25	31
7. Gwardia	5-11	21	21	37
8. AZS AWF	5-11	21	20	37
9. Kolejark.	3-13	19	20	41
10. Budowlani	3-13	19	13	42

ZWYCIĘSTWO WEISSFLOGA

Na 90 m skoczni w Engelberg (Szwajcaria) rozegrano konkurs skoków narciarskich, zaliczany do Pucharu Świata. Zwyciężył J. Weissflog z NRD, który za skoki na odległość 114,5 i 115,5 m otrzymał notę 215 pkt. Wyniki:

1. M. Nykaenen - 214,7 pkt. (112,5 i 118)
2. A. Fedler - 211,6 (115,5, 116)
4. M. Tempes - 210,5 (112,5, 117,5)
5. E. Vettori - 207,2 (113, 112,5)

Punktacja Pucharu Świata.

1. M. Nykaenen - 220 pkt.
2. P. Ploc - 163
3. J. Weissflog - 111

TADEUSZ BAFIA

wreszcie w dziesiątce

W szwajcarskiej miejscowości Le Brassus, gdzie rozegrano kolejne zawody o Puchar Świata w kombinacji norweskiej, TADEUSZ BAFIA wywalczył wreszcie upragnione miejsce w pierwszej dziesiątce. Upragnione, bo tak wysoko olimpijczyści selekcjonerzy ustawili wiskawowi z Zakopanego poprzeczkę kwalifikacyjną przed igrzyskami w Calgary. Warto przypomnieć, iż już 20 grudnia w pucharowym starcie, w austriackim Bad Gaisem Bafia zajął 11 miejsce. Oczko za mało. Tydzień temu w St. Moritz był 14. po skokach. Ale w biegu zawiodł. Tym razem wreszcie wyszły i skoki i bieg. Ten ostatni udał się w Le Brassus Stanisławowi Ustupskiemu, ale dalszą koleją w skokach zaprzepacił on wcześniej szansę na miejsce w piątce.

Nie powiodła się kolejna próba naszym biegaczom. W Szczyrbskim Jeziorze uplasowali się na dalekich miejscach. Biegaczek nie wysłano na przeniesiony z NRD do Dobbiacco Puchar Świata. A w kraju wiosna trwa i nie ma gdzie trenować. Odwołano XXXI Puchar Beskidów, styczniowe zakopińskie mistrzostwa Polski w konkurencjach klasycznych też są zagrożone.

Z OSTATNIEJ CHWILI

SUKCES BELCZYKA

Super-gigant slalom mężczyzn, rozegrany w szwajcarskiej miejscowości Leukerbad zakończył się niespodziewanym sukcesem Kanadyjczyka - Felixa Belczyka. Było to pierwsze w historii zwycięstwo kanadyjskiego narciarza w tej konkurencji. Czas Belczyka 1 min 51,20.

Drugie miejsce zajął P. Zurbriggen - 1:51,69, a trzecie H. Holzer (Włochy) - 1:51,85.

Ogólna klasyfikacja Pucharu Świata po 18 konkurencjach wygląda następująco:

1. A. Tomba - 206 pkt.
2. P. Zurbriggen - 186
3. G. Mader - 99

RYŚ - FERENS piąta

W norweskiej miejscowości Kongsberg zakończyły się mistrzostwa Europy w 100-metrowym slalomie kobiet. Złoty medal zdobyła reprezentantka NRD - A. Ehrig, która wygrała wszystkie biegi i bez trudu obroniła ubiegłoroczny tytuł. Wyprzedziła ona G. Kleeman (także NRD) i Y. van Gennig (Holandia). Nasza reprezentantka, Erwina Rys-Ferens zajęła piątą lokatę.

NARCIARSKI PUCHAR ŚWIATA

Rozegrane zostały kolejne konkurencje w narciarstwie alpejskim, zaliczane do Pucharu Świata. W szwajcarskiej Leukerbad odbył się bieg zjazdowy mężczyzn, który przyniósł niespodziewane zwycięstwo reprezentantowi gospodarzy - D. Mahrer. Osiągnął on czas 2 minuty 17,53. Drugi był także Szwajcar F. Heinzer (2:17,91), a trzeci Włoch I. Cigolla (2:18,00).

Panie natomiast startowały w Badgastein (Austria), gdzie odbył się slalom. Pierwsze miejsce zajęła Szwajcarka - Vreni Schneider z czasem 1 min 19,11. Druga była Ch. Kinshofer (RFN) - 1:19,73, a trzecia C. Schmidhauser (Szwajcaria) - 1:19,79.

SUKCES DOROTY

Podczas gdy specjalistki zjazdu startowały w Zinal, slalomistki "dla zabicia czasu" wzięły udział w zawodach o Puchar Europy w Les Salses (Francja). W pierwszym slalomie zwyciężyła Dorota Tlałka-Mogore - 1:34,23 przed Christą Kinshofer-Guetlein (RFN) - 1:34,63 i Jugosłowianką Katarą Zajc - 1:34,90.

